Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5 6 po południu
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 — w Toruniu ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 52. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 marca 1928 r. | Rok XXII.

Czerwony teror.

Socjaliści robią ogromny wysiłek, aby wtargnąć przez uzyskanie chociaż jednego mandatu na ziemie b. zaboru pruskiego. Wiedząc zaś, że społeczeństwo wielkopolskie i pomorskie, przywiązane do wiary i kościoła, na lep socjalistycznych haseł programowych wziąć się nie dało, stosują metody, u nas dotąd niebywałe, metody najbrutalniejszego teroru. Ich walka wyborcza nie ma nic wspólnego z walką ideową. Argumentami ich to krzyk, pięść a czasem nawet zabójcze narzędzia.

Zorganizowawszy w każdem nieomal mieście z młodocianych bezrobotnych bojówkę, obsadzają zwykle już przed wiecami sale, albo wpadają na nie jak banda i zagłuszają każde, choćby najspokojniejsze i najbardziej rzeczowe przemówienie. Gdzie stronnictwa narodowe urządzają zebrania w kole zamkniętem, zdobywają wejście szturmem, wywalając drzwi, przyczem bardzo często, jak np. w Śremie i Skokach, w robotę idą pałki i **noże**. W imię **braterstwa** rozpłatają przeciwnikowi politycznemu głowę i plamią sobie ręce często nawet krwią niewinnego robotnika, mającego odwagę, mieć zdanie od nich odmienne.

W najlepszym razie wysłuchują, przerywając oczywiście bez ustanku najgłupszemi okrzykami bez sensu i treści, pierwszego referenta, zabierają gremjalnie głos w dyskusji, w toku której zasadniczo nie mówią o programach a czepiają się osób. Biada zaś referentowi, któryby chciał zarzuty odpierać. Najpierw starają się zakrzyczeć śmiałka i steroryzować pieśnią o „krwi, którą leli katy“. A gdy jaki referent i tego się nie ulęknie, uderzają bojówki socjalistyczne na niego pałkami i krzesełkami.

Kto był na wiecach różnych i widział zachowanie się socjalistów, ten musi dojść do przekonania, że socjaliści wybrali tę taktykę świadomie. Pałką, krzykiem i terorem chcą szerzyć postrach, wywołać wrażenie, że są silni, i w ten sposób zapewnić sobie mandaty.

Silni tymczasem nie są. Okazałoby się to od razu, gdyby wierna hasłom narodowym i katolickim część społeczeństwa porzuciła bierność zgubną i miała odwagę wystąpić nie mniej głośno, niż czynią to socjaliści.

O tem będzie trzeba w przyszłości jeszcze pomówić.

Wracając do metod stosowanych przez socjalistów, zapytać należy, dlaczego socjaliści tak postępują, dlaczego uniemożliwiają aktami gwałtu fizycznego spokojną wymianę zdań, na tle programów i doświadczeń?

Ci, którzy krzyczą, nie mogliby nawet na to odpowiedzieć. Im kazano rozbić wiec, więc rozbili; polecono im krzyczeć „niech żyje 2 lub 34“ — więc krzyczą. Nie znają programu socjalistycznego, nie wiedzą o pracach i programach innych. Zbyt są młodzi, aby mogli posiadać dostateczny krytycyzm, umożliwiający im rozpoznawanie różnic programowych. Oni są tylko narzędziem w rękach chytrzejszych, którzy zwykle skóry swojej nie narażają, a kierują akcją teroru z ukrycia.

Dlaczego? Na co? Bo nie chcą, aby wyborcy przez spokojną rozprawę wiecową dowiedzieli się o **obłudzie socjalizmu. Boją się prawdy** — oto cała rzecz. I dlatego krzyczą, biją, teroryzują, aby prawda do uszu wyborców nie dotarła, aby nie zdarto z twarzy socjalizmu maski, pokrywającej upiorną czaszkę socjalistycznego trupa.

A mają się czego obawiać. Weźcie, Szanowni Czytelnicy, do ręki choćby tylko 2 ostatnie odezwy „Polskiej Partji Socjalistycznej, jedną, wydaną do wyborców polskich, a drugą, zwracającą się w języku niemieckim do Niemców. W pierwszej pełno radykalnych frazesów i demagogicznych obietnic. W drugiej o programie socjalistycznym się nawet nie wspomina, widocznie autorzy tej odezwy z góry się liczyli z tem, że niemieckiego „Bürgera“ na socjalistyczne plewy nie złapią. To tylko polskie społeczeństwo uważają panowie z PPS. za stado baranów, nic nie rozumiejących, których — tak myślą — postraszonych można prowadzić na rzeź.

Ot, choćby dyskusja spokojna na tle tych 2 odezw musiałaby niejednemu otworzyć oczy na obłudę socjalizmu. A ileż jest innych dowodów, doświadczeń i spostrzeżeń życiowych, prowadzących do jednego zawsze wniosku, że socjalizm w skutkach swoich jest zgubny, że jest teorją, która nie wytrzymała próby życia.

Przywódcy socjalizmu o tem bardzo dobrze wiedzą, i dlatego wysyłają na wiece innych ugrupowań bojówki, aby krzykiem i pałką nie dopuszczały do ujawnienia prawdy, rzucającej na socjalizm wyrok potępienia.

Czy im to pomoże? Według otrzymywanych z najrozmaitszych stron wiadomości, taktyka socjalistów zaczyna się mścić na nich samych. Starsi i spokojniejsi robotnicy zaczynają się od terorystów odwracać ze wstrętem. Za nimi pójdą wszyscy, którzy mają szczyptę własnego rozumu.

Prawdziwy Polak i katolik i pałką socjalistyczn. naganiacza zniewolić się nie da, a odda głos swój w dniu 4 i 11 marca stronnictwu **równowagi** społecznej i politycznej — Polskiemu Stronnictwu Chrześcijańskiej Demokracji.

Masowy wiec ogólno akademicki
mimo zakazu odbył się w Warszawie.

Warszawa, 2. 3. (AW.) Mimo zakazu odbył się wczoraj o godz. 1 po poł. na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego masowy wiec ogólno-akademicki, na którym omówione zostały onegdajsze przykre zajścia między młodzieżą akademicką, zrywającą plakaty wyborcze bloku rządowego a policją. Dwóch mówców przedstawiło przebieg wypadków, trzeciego mówcę, reprezentującego demokratyczne sfery akademickie, zakrzyczano. Zebrani uchwalili rezolucję powołującą się na pogwałcenia praw obywatelskich w stosunku do młodzieży akademickiej, żądającą natychmiastowej satysfakcji ze strony miarodajnych czynników, oraz **wzywającą ogół akademicki do jednodniowego strajku protestacyjnego w Warszawie,** który ma się odbyć jeszcze w dniu dzisiejszym. Niezmiernie charakterystycznem jest stanowisko **młodzieży socjalistycznej,** która całkowicie przez swych przedstawicieli **solidaryzowała się z inicjatorami wiecu.**

Dostało się nawet studentkom.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Głównym powodem rozdrażnienia młodzieży akademickiej są zwroty w odezwie komisarza rządowego na miasto stołeczne Warszawę do rektorów, piętnującej wystąpienie młodzieży, która zdzierała afisze listy nr. 1 jako antypaństwowe. Młodzież boleje również nad pobiciem swoich kolegów, a nawet koleżanek przez interwenjujące władze.

Minister Dobrucki łagodzi zatarg akademików z władzami.

Warszawa, 1. 3. PAT. W dn. 1 marca rb. p. minister wyznań rel. i ośw. publ. dr. Dobrucki zaprosił komisarza rządu na miasto stoł. Warszawę p. Jaroszewicza na konferencję w sprawie zajść między młodzieżą akademicką a policją, które wydarzyły się przed gmachem politechniki w dn. 28 lutego br. P. minister wyraził życzenie, aby tak długo, dopóki wystąpienia młodzieży nie przekraczają granicy taktu, młodzież traktowaną była przez policję oględnie. W odpowiedzi p. komisarz rządu oznajmił, że wydał już w sprawie powyższej odpowiednie zarządzenie. Następnie p. minister przyjął delegację rektorów wyższych uczelni z J. E. ks. profesorem dr. Szlagowskim na czele. Na audjencji omawiano we wszystkich szczegółach sprawę zajść oraz ewentualne przeprowadzenie dochodzeń co do winy tej czy owej strony.

Bójka w Skupszczynie.
Radicz wykluczony z 3 posiedzeń.

Białogród. W czasie dyskusji nad interpelacjami w sprawie stosunków w więzieniu, znajdującem się przy prefekturze policji w Białogrodzie, przyszło dnia 29 ub. m. wieczorem w Izbie do gwałtownego zajścia pomiędzy deputowanymi większości a opozycją. Radicz zachowywał się w czasie odpowiedzi min. Spraw Wewnętrznych ks. Koroszesa w ten sposób, że prezydent Izby zmuszony był wykluczyć go na trzy posiedzenia. Decyzję tę przyjęła część deputowanych gwałtowną wrzawą, w następstwie której przyszło między deputowanymi do bójki. Posiedzenie zostało zawieszone.

Rokowania polsko-niemieckie coraz pomyślniejsze.

Warszawa, 2. 3. (AW.) W czasie wczorajszej konferencji przedstawicieli delegacyj rządowych polskiej i niemieckiej, dr. Hermesa z min. Twardowskim, doszło do zupełnego uzgodnienia poglądów. Ustalono, iż dn. 15 marca wszystkie komisje rozpoczną swe prace, w tem również komisja celna. Komisja obradować będzie w Warszawie. Do tego terminu ukończone być mają przygotowawcze narady gospodarczych sfer niemieckich, prowadzone w Berlinie w związku z waloryzacją ceł.

Chrystus robotników.

Rzym, (AW.) W kołach zbliżonych do Watykanu rozważana jest kwestja wprowadzenia nowego święta pod nazwą święta „Chrystusa Robotników“. Inicjatorem tej idei jest proboszcz z Genewy Schuh, który jeszcze w roku 1917 myśl tę poddał papieżowi Benedyktowi XV-mu. Obecnie prob. Schuh przedłożył papieżowi odezwę w tej kwestji podpisaną przez 33 kardynałów i 560 biskupów rozmaitych narodowości, którzy opowiadają się za wprowadzeniem tego święta.

Wielki konfiskator warszawski usunięty.

Warszawa, 2 3 (AW.) Z dn. 1. III. br. ustąpił naczelnik Wydziału prasowego w Komisarjacie Rządu m. Warszawy K. Głuchowski. „Gazeta Warszawska“ omawiając ustąpienie p. Głuchowskiego stwierdza, iż mimo, że ulegała w okresie jego urzędowania nieustannym konfiskatom, wyraża ze względu na ściśle prawny i taktowny stosunek do prasy, uznanie. P. Głuchowski przechodzi do pracy dziennikarskiej. Na miejsce p. Głuchowskiego naczelnikiem Wydziału Prasowego mianowany został kpt. Szyszłowicz.

Kandydat „Katolickiej“ Unji Ziem Z., który propagował hasło: precz z Rzymem!

Krakowski „Głos Narodu“ donosi pod tytułem: „Precz z Rzymem!“ co następuje:

„Jeden z czytelników zapytuje nas, czy kandydat Katolickiej Unji Ziem Zachodnich (nr. 30) w okręgu Biała - Wadowice p. Józef Lorenz, odwołał swój artykuł antypaństwowy p. t. „Precz z Rzymem“, zamieszczony w swoim czasie w „Pułkowym Sztandarze Chłopskim“. P. Lorenz był wtedy gwałtownie antyklerykalnym wyzwoleńcem“.

Nasza odpowiedź: Nie słyszeliśmy o żadnem odwołaniu“.

4%-owa pożyczka inwestycyjna została już wypuszczona.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) We wczorajszym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wypuszczenia 4% pożyczki inwestycyjnej oraz sposób jej losowania. Zaznaczyć należy, że pożyczkę wypuszczono bez podpisów dwóch członków komisji długów państwowych. Pierwsze losowanie premji odbędzie się 1 kwietnia.

Eksposeł Szakun skazany na 6 miesięcy.

Wilno, 2. 3. (AW.) W dniu wczorajszym sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy b. posła N. P. Ch. ostatnio działacza Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego Ziem Białoruskich W. Szakuna, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Boy-Żeleński powrócił do Warszawy.

Warszawa, 2 3. (AW.) W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy Boy-Żeleński, który bawił przez 2 miesiące we Francji, wygłaszając w 16 miastach odczyty. Ostatnio, znakomity pisarz wygłosił swój odczyt w Brukseli, o którym prasa tamtejsza pisze z wielkiem uznaniem, podnosząc ogromne zasługi Boya dla duchowego zbliżenia Polski z Francją.

Koligacje polskie ambasadora Tyrrella.

Chował się w Jarocinie u Radolińskich.

„Epoka" donosi:

Sir William Tyrrell, nowy ambasador angielski w Paryżu, jest spowinowacony z polską rodziną Radolińskich. Jego matka mrs. Tyrrell, z domu Wakefield, córka księżniczki hinduskiej, była siostrą rodzoną hrabiny Hugonowej Radolińskiej z Jarocina w księstwie Poznańskiem. Hr. Radolińska umarła młodo, zostawiając dwoje nieletnich dzieci. Mrs Tyrrell, której mąż był oficerem angielskim w Indjach, wróciła w tym czasie do Europy i osiadła u szwagra w Jarocinie, by opiekować się sierotami po ukochanej siostrze. Cioteczne rodzeństwo chowało się razem, a chłopcy chodzili do gimnazjum w Bonn i w Cassel, ponieważ w tym czasie hr. Radoliński (późniejszy ks. von Radolin) był posłem pruskim na dworze heskim.

Młody William Tyrrell, nawet gdy był już w Oxfordzie, stale spędzał wakacje w Jarocinie, gdzie poznał wielu Polaków i przebywał często, zarówno w Berlinie jak i w Antoninach, u ks. Ferdynandostwa Radziwiłłów, z któremi mrs. Tyrrell, kobieta niepospolitej inteligencji, utrzymywała stosunki zażyłej przyjaźni.

Ukończywszy świetnie studja w Magdalin College w Oxfordzie, młody Tyrrell wstąpił do angielskiej służby dyplomatycznej i od szeregu lat zajmował wybitne stanowiska dzięki niepospolitej inteligencji i gruntownemu wykształceniu. Obecnie otrzymał jedno z najwyższych stanowisk w dyplomacji angielskiej — ambasadora w Paryżu.

Jego stosunki i wspomnienia z pobytu na ziemiach polskich wpłynęły niewątpliwie na gorące zainteresowanie się sir Williama Tyrrella kwestją polską podczas pertraktacji pokojowych w Wersalu. oraz przyczyniły się do szczerze przyjaznego traktowania naszych spraw, gdziekolwiek z niemi się zetknął. Zwłaszcza, że w tym samym kierunku przyjaznym dla Polski oddziaływała jeszcze okoliczność: żona jego jest córką znanego działacza społecznego i idealisty, Dawida Urquharta, który był przyjacielem generała Władysława Zamoyskiego i wielu emigrantów polskich z 30 i 63-go roku.

Prasa berlińska z powodu nominacji Tyrrella pisze: Do 1925 r. jednym z filarów imperjum brytyjskiego był. d'Abernon, obecnie jest nim prawdopodobnie Tyrrell a osiądzie on w Paryżu. Dotąd był on najwyższym urzędnikiem (stałym wiceministrem) Foreing Office (urząd zagraniczny), którego był wielkim mózgiem. Polityka koalicyjna przeciw Niemcom jest głównym jego dziełem. Z chwilą, gdyTyrrell zostanie ambasadorem w Paryżu część Foreign Office tem samem przeniesiona zostanie do Paryża, gdzie rozstrzygają się stosunki do Niemiec, Rosji i Włoch i wogóle wszelkie europejskie układy. Osoba Tyrrella w Paryżu jest potwierdzeniem serdecznego porozumienia między Anglją a Francją. — Pozatem przypomina prasa niemiecka, że Tyrrell jest zięciem zaciętego wroga Rosji Urquharta, i że dla sprawy rosyjskiej idzie on do Paryża.

Jeżeli się zważy, że równocześnie ambasadorem w Berlinie zostaje Sir Horace Rumbold, dawny poseł angielski w Warszawie, to należy wróżyć na przyszłość, że oszczerstwa niemieckie przeciw Polsce już nie poskutkują na opinję angielską, a zwłaszcza na dyplomację co dotychczas. (b)

*

Sir William Tyrrell urodził się 1866 r Ojciec jego był sędzią Sądu Na wyższego Północno - Zachodniej Prowincji w Ind'ach.

Skazanie zbiegłych lotników czeskich na kilkoletnie więzienie.

Błagali, by ich nie wydać władzom ojczystym.

Głośna swego czasu sprawa dwóch lotników czeskich, Marka i Miki, którzy przez Polskę zamierzali na aparacie szkolnym przedostać się do Rosji sowieckiej, znalazła swój epilog przed trybunałem sądu okręg. w Łucku, dnia 25 lutego, któremu przewodniczył prezes s. o. Włodek, wotowali sędziowie: Nowakowski i Masiukiewicz, oskarżał podprokurator Dąbrowski. Oskarżonych bronił z urzędu adw. Kurmanowicz.

Oskarżeni powód ucieczki przedstawili kłamliwie, a mianowicie, że posądzeni o zamiar wywołania buntu w szkole lotniczej, zostali sądem wojskowym zdegradowani i przydzieleni do batalionu karnego. Chcąc bronić swego honoru, postanowili uciec i popełnić wspólnie samobójstwo. Nadto zeznali fałszywie, jakoby byli teroryzowani przez organa policyjne polskie po aresztowaniu. Świadkowie zeznali, że obaj nie chcieli oddać broni, ani dać się zrewidować, a nawet Mika zdjął karabin z bark i momentalnie skierował lufę w pierś przodownika. Dzięki przytomności umysłu jednego z posterunkowych, który podbił ręką lufę, Adamczuk uniknął śmierci, a strzał ranił lekko posterunkowego. Okazało się, że posiadanie przez oskarżonych „Słowackiej Komuny" nie było przypadkowe.

Po przemówieniach prokuratora i obrony, oskarżeni w swem ostatniem słowie oświadczyli, że zdają się na wyrok sądu polskiego, ale proszą, aby ich nie wydano państwu czeskiemu, ponieważ czeka ich tam śmierć.

Sąd po dwugodzinnej naradzie, skazał Mikę na 4 lata więzienia, a Marka na dwa lata domu poprawy. Oskarżeni wyrok przyjęli.

Sowiety nie popierały Hromady.

Uljanow odpiera zarzuty „Expressu Porannego".

Moskwa. PAT-TASS.) W wywiadzie z przedstawicielem Agencji Tass, b. radca poselstwa sowieckiego w Warszawie, Uljanow, wspominając o atakach niektórych organów prasy polskiej przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie, w związku z procesem białoruskiej Hromady, oświadczył: „Zawsze, a zwłaszcza w ostatnich czasach prasa polska rozmaitych odcieni wyzyskiwała i wyzyskuje najrozmaitsze procesy polityczne dla przeprowadzenia złośliwych i oszczerczych ataków przeciwko Z. S. R. R. w ogólności, a zwłaszcza przeciwko poselstwu Z. S. R. R. w Polsce.

Jedną z ulubionych metod tej oszczerczej działalności są sensacyjne „komunikaty" o rzekomem poparciu, udzielanem przez Z. S. S. R. rozmaitym organizacjom „antyrządowym" w Polsce oraz o rzekomym udziale w akcji antyrządowej członków poselstwa sowieckiego. Serja ataków przeciwko Z. S. S. R. rozpoczęła się teraz w związku z procesem białoruskiej Hromady. „Express Poranny", który zawsze odgrywał i odgrywa rolę inicjatora ataków przeciwko ZSSR, ogłosił potworną przez swą bezsensowność kaczkę o „kryminalnych stosunkach" przywódców białoruskiej Hromady z poselstwem sowieckiem w Warszawie, o odbytej rzekomo w Gdańsku pod mem przewodnictwem konferencji, na której członkowie Hromady złożyli jakoby uroczyste przysięgi i dali pisemne zobowiązania podtrzymywania ZSSR na wypadek wojny z Polską — oraz o innych podobnych bredniach. Między innemi mój wyjazd z Polski, spowodowany pogorszeniem się mego stanu zdrowia (jestem chory na gruźlicę), posłużył również „Expressowi Porannemu" za podstawę do dalszych złośliwych napaści.

Dziennik wspomina o akcie oskarżenia, zawierającym jakoby zarzuty przeciwko poselstwu ZSSR i przeciwko mnie w szczególności. Jeśli te oświadczenia nie są wytworem fantazji samego dziennika, to mogą one służyć jako nowy dowód, iż świadkowie, opłacani przez marjonetki, znajdujące się w rękach służby wywiadowczej i inne podobne „miarodajne" źródła, odgrywają główną rolę w redakcji aktu oskarżenia w procesach w Polsce. Muszę oświadczyć kategorycznie, że ani ja, ani poselstwo ZSSR w Polsce nie pozostawaliśmy w żadnym absolutnie związku z działalnością, inkryminowaną białoruskiej „Hromady".

Te prowokacyjne doniesienia, fabrykowane oczywiście nie bez czynnego udziału pewnych zainteresowanych organów, są nietylko skierowane przeciwko nam, lecz mają pozatem przyczynić się do skompromitowania przywódców ruchu radykalnego chłopów białoruskich, przeciwko któremu prowadzi się obecnie w Polsce bezlitosną kampanję. Dla łatwiejszego stłumienia tego ruchu tworzone są legendy, przedstawiające Hromadę i jej zwolenników, jako „płatnych agentów Moskwy". W tym wypadku sensacyjne „wyjątki" z aktu oskarżenia, przedrukowane przez „Express Poranny" i ogłoszone w przeddzień wyborów, stanowią dość niezręczne polskie wydanie słynnego „listu Zinowjewa".

Kronika telegraficzna.

Pożyczka amerykańska dla Warszawy.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Zarówno konwent seniorów Rady Ministrów jak komisja finansowo-budżetowa zatwierdziły plan zużycia pożyczki 10 miljonów dolarów, którą miasto zaciągnie na cele inwestycyjne. Pozostaje jeszcze uchwalenie wniosku pożyczki na dwóch kolejnych posiedzeniach Rady Miejskiej. Miasto zaciągnie pożyczkę na lat 30 na 7% w stosunku rocznym. Zabezpieczenie stanowi ogólny majątek miasta. Niema mowy o obserwatorze amerykańskim, o którego ustanowieniu krążyły mylne pogłoski.

Dolary dla zakładów łódzkich.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Zakłady włókiennicze Scheiblera i Grohmanna w Łodzi otrzymują pożyczkę amerykańską w wysokości 5 milj. dolarów, amortyzowaną w ciągu 25 lat. Kurs oprocentowania — 7% rocznie.

Niemcy grożą zerwaniem rokowań z Polską.

Domagają się skasowania rozporządzenia o strefie granicznej.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Urzędowy komunikat Rzeszy określa stan rokowań polsko-niemieckich jako nadzwyczaj niekorzystny dla Niemiec. Kompetentne czynniki odnoszą wrażenie, że obecnie niepodobna prowadzić układów z pożytkiem dla Niemiec. Jeżeli rząd polski nie zdecyduje się znieść rozporządzenia o strefie granicznej przynajmniej w stosunku do kordanu od Pomorza do Górnego Śląska, to prawdopodobnie nie będzie mogła Rzesza tymczasowo prowadzić dalszych rokowań.

P. Devay zadowolony ze stanu polskiego rolnictwa.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Amerykański doradca Devay stwierdza w ogłoszonem druku sprawozdania, że rolnictwo polskie osiągnęło już poziom przedwojenny a poprawa produkcji nastąpiła nieomal we wszystkich gałęziach przemysłu. Zdaniem Devaya bierny bilans handlowy ostatniego okresu nie jest zjawiskiem zupełnie pomyślnem, nie daje jednak, przynajmniej dotychczas, podstaw do obaw, gdyż znaczną część wzrostu przywozu spowodowała konieczność uzyskania materjału na cele produkcyjne.

Polscy robotnicy w Niemczech równouprawnieni z niemieckimi.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) W komisji gospodarczej Reichstagu po pamiętnej dyskusji nad sprawą polskich robotników rolnych przyjęto wniosek socjalistów, domagający się przeciwstawienia wypierania niemieckich robotników rolnych przez zagranicznych robotników sezonowych, oraz wniosek żądający żeby robotników zagranicznych zatrudniano na tych samych warunkach, co robotników niemieckich.

Chamberlain nieugięty wobec Sowietów.

Londyn, PAT. Odpowiadając w Izbie Gmin na pytanie czy wobec wykluczenia przez rząd sowiecki Zinowjewa oraz innych elementów lewicowych rząd angielski ma zamiar podjąć stosunki dyplomatyczne z sowietami, Chamberlain oświadczył, że nie stało się nic takiego, coby skłaniało rząd angielski do zmiany dotychczasowego stanowiska.

Armja francuska liczy ½ miljona głów.

Paryż. Izba w dyskusji przyjęła projekt utworzenia kadr oraz ustalenia stanu liczebnego armji. Sprawozdawca podkreślił doniosłość projektu zaznaczając, że stan liczebny, wyrażający się cyfrą 525.000 żołnierzy jest nieodzowny z powodu różnorodnych zobowiązań, wynikających z troski o bezpieczeństwo oraz potrzeb obrony Francji i jej kolonij. Na poszczególne działy broni przypadnie: na piechotę 51% ogólnego stanu, na kawalerję 9%, artylerję 11,4%, służba saperska 6.1%, lotnictwo 7.9%.

Zmiany we francuskim sztabie generalnym.

Echo de Paris donosi, iż zasłużony marszałek Petain po uchwaleniu ustawy o sile zbrojnej państwa, ustąpi ze stanowiska generalnego inspektora armji francuskiej. Jako następca marszałka Petaina wymieniany jest komendant nadreński armji okupacyjnej generał Guillaumat. W związku z tą zmianą nastąpić ma szereg przesunięć personalnych we francuskim sztabie generalnym.

Pokaz tańców polskich w Genewie.

Na wielkim balu prasy międzynarodowej, który odbył się w Genewie, przy udziale licznych przedstawicieli sekretarjatu Ligi Narodów, oraz kół dyplomatycznych Berna i Genewy, główną atrakcję stanowiły tańce polskie, wykonane w strojach narodowych przez grupę amatorów, rekrutujących się z pośród kolonji polskiej w Genewie. Pięknie wykonany pokaz tańców polskich spotkał się z ogólnem uznaniem.

Proces o 8 miljonów dolarów.

Ubiegłych dni rozegrał się w Newarku w stanie Nev Jersey w Ameryce epilog sensacyjnego procesu cywilnego. Inżynier i przemysłowiec George Haskel zaskarżył przed kilku miesiącami spadkobierców zmarłego miljonera Jamesa Duke o zapłacenie odszkodowania w sumie 15 000 000 dolarów z tem umotywowaniem, że mister Duke nie dotrzymał układu, zmierzającego do eksploatacji fabryk aluminjowych. Wykorzystał mianowicie na własną rękę techniczne ulepszenie, wynalezione przez inżyniera Haskella i wszedł w ścisły kontakt z koncernem aluminjumowym.

Sąd uznał pretensje inżyniera za słuszne i skazał spadkobierców do zapłacenia inżynierowi 8 000 000 dolarów odszkodowania.

Główna spadkobierczyni Jamesa Duka jego trzynastoletnia córka Davis Duke, nie odczuje boleśnie tej straty. Spadek, jaki otrzymała, wynosi około 150 000 000 dolarów.

43 Niema chwiejności, zgoda nam przyświeca,
Bo w sercu jedna prawda tkwi nam wciąż:
„Polak-Katolik jest w Boga opiece"!
Idźmy do urny jako jeden mąż.

Niech zło przeminie; jako budowniczy
Lud polski zwalczy wrażych knowań mrok.
W dniu 4-m marca zapalając znicze:
Niech żyje Polski Katolicki Blok! **25**

Kobieto Polko-Katoliczko!

Kobieto! odwieczna strażniczko ojczystego progu, stawałaś zawsze jak lwica w obronie najczystszych ideałów narodowych i religijnych. Dziś nadchodzi moment decydujący — nie wolno ci pozostać bierną, idź i rzuć głos do urny, aby szala szlachetnych dążeń przechyliła się i z twej przyczyny.

Kobieto! Wszelki zapał do czynu, do najszlachetniejszych porywów — zawsze wiek wiekiem rozniecały w mężach i synach — kobiety: żony — matki... Wiemy, iż dzieci naszej ziemi z pokolenia w pokolenie walczyły bezorężnie ze stugłową hydrą niemiecką, a całe zastępy wygnańców, szły w tajgi sybirskie na tułaczy los i wreszcie wszyscy od najstarszych aż do kilkunastoletnich dzieciaków ciskali w wielkiej wojnie swój los na szalę losów Ojczyzny. A każdy szedł z płomienną wiarą w rozgorzałem sercu, że trud nie pójdzie na marne... Któż niecił owe znicze w miljonach łon? Oto kobieta-Polka!

Czy to matka, czy żona, narzeczona czy siostra zawieszając krzyżyk na jego szyji cichuteńko szeptała: idź, walcz i zwyciężaj! A więc ta

Ojczyzna wskrzeszona to w większej części nasze dzieło!

Nas matek, żon i sióstr!

Nasze słowa, nasze modły, nasze łzy też zaważyły na szali losów ojczystych.

I święcujemy wolność!!!

Tuż nadchodzi godzina pełna doniosłości i wielkiego znaczenia: zbliżają się wybory! Wszyscy czekają cudu!!

A cud ten znów zawisł w rękach naszych, nas kobiet Polek-katoliczek!

Rozumne, przytomne oddanie głosu zaważy na szali naszego jasnego bytowania. Zbliża się dzień nie walki orężnej ale równie doniosły faktem dzień głosowania, bo każda z nas po tych wyborach chciałaby widzieć na czele rządu godnego zaufania wyraziciela naszych najgorętszych pragnień; spełniającego swe zadanie ze świadomością naszych dążeń. Tak jak zawsze od wieków tak i dziś całe zastępy naszych dzieci, młodzieży czekają na ciebie kobieto-Polko-katoliczko! Twój decydujący głos pchnie te zastępy młodych dusz na nowe tory. Bo o cóż walczy

Polski Blok Katolicki?

Walczy o **niezłomne zasady moralności, o szkołę polsko-katolicką, o szczęście naszych gniazd,** wszak widzimy jak zastraszająco rozpadają się nasze ogniska rodzinne. A cóż przyczyną, jeśli nie brak zasad wiary i moralności wszczepionych przez wychowanie **li tylko w duchu katolickim.**

Bo cóż jest podwaliną wychowania moralności i jasnej przyszłości naszych dzieci, jeśli nie głęboko wszczepiona religja najczystszego idealisty Chrystusa? Któż nam ją piękniej, przystępniej i zrozumialej podaje jak nie nasz Kościół katolicki? Zbliżmy się z pewnością, wiarą i oddaniem świętej sprawie do urny wyborczej.

Złóżmy głos na nr. 43,

bo jeden tylko Polski Blok Katolicki ziści nasze największe pragnienia. I nam kobietom nie wolno się zatrzymać choć na chwilę w swych czynach lecz stać na posterunku do ostatniego tchnienia.

Spełnijmy więc święty obowiązek w imię przyszłości naszych dzieci i stańmy wszystkie pod niezwalczonym sztandarem wiary i moralności. Wszak serce a w niem głos Boży dyktuje nam drogę jedyną... Jam Polka i katoliczka, nie zaprę się tego mimo, iż ze wszech stron czyhają na nas wrogowie wiary i ojczyzny. „Czyń każdy w swem kółku co każe duch Boży, a całość sama się złoży".

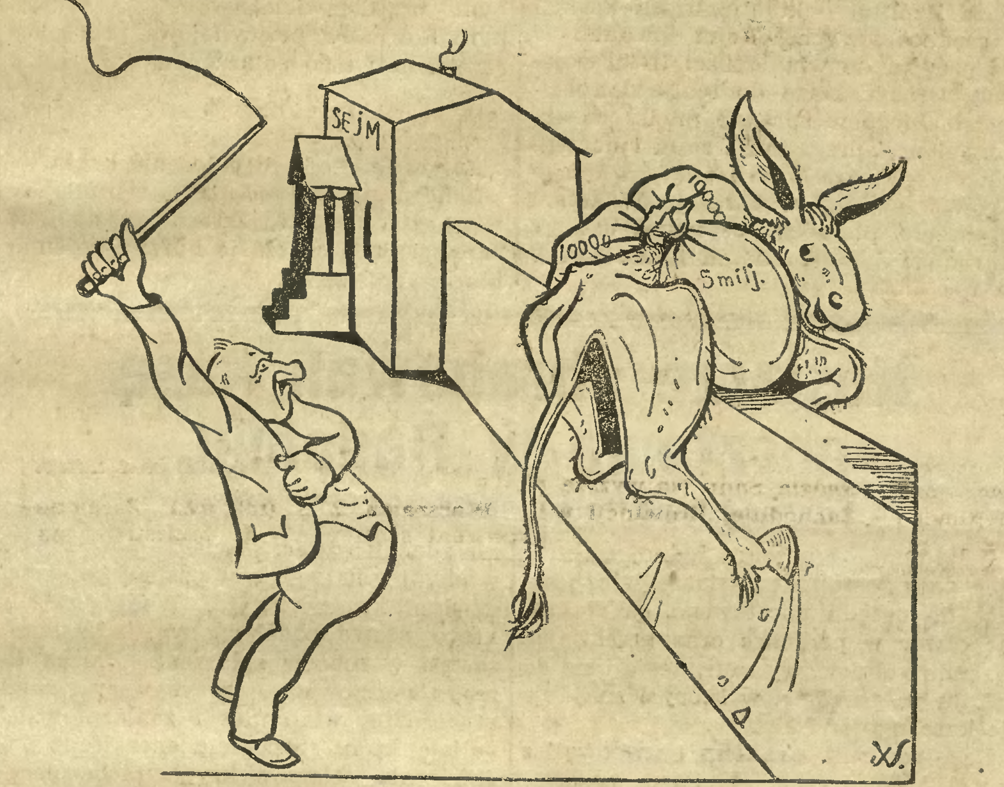
Idźmy z naszymi mężami, dziećmi i domownikami sumiennie oddać głosy, by śmiało stawić czoło warcholstwu i złej woli...

Przy Polskim Bloku Katolickim nasza przyszłość,

bo wiara jest podwaliną państwa i narodu. Wszak Polska zwie się najwierniejszą córą Kościoła i taką zostanie na zawsze!

Polka.

Już Filip macedoński powiedział,



że niema tak wysokiego muru, przez który nie przelazłby obładowany złotem osioł.

Zgon O' Brien'a.

Irlandzki bojownik o wolność.

Jeden z przywódców narodowego niepodległościowego ruchu irlandzkiego O' Brien zmarł nagle. Pracował on w ruchu irlandzkim blisko 50 lat.

William O' Brien (czytaj obrajn), ur. w 1852 r był z zawodu dziennikarzem; 1880 r. założył pismo: United Irland; miał 9 procesów politycznych i 2 lata siedział w więzieniach angielskich za ruch niepodległościowy angielski. W 1883 r. wybrany został posłem do parlamentu angielskiego; założył partję niepodległościową i ze swym klubem wycofał się z parlamentu angielskiego w 1918 r.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (4

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Kto pan jesteś? — ostro znów zagadnął tajemniczego jegomościa Latosiński.

— Nie myślę, żeby to był mój obowiązek przedstawiać się szanownym panom, co zresztą potwierdza i ta okoliczność, że, jak mam dane wnosić, nie należymy do jednej i tej samej warstwy społecznej. Ja jestem naukowcem, doktorem chemji, panowie zaś stoicie o ładnych kilka szczebli niżej odemnie. I gdybyśmy się tak, naprzykład spotkali w innych warunkach, niewątpliwie zasłużyłbym na należny mi od was respekt.

Skoro jednak przypadek zrządził, żeśmy się spotkali tu właśnie na terenie mojej cichej i nikogo nie obchodzącej pracy, wystarczy to, żem ja panów rozpoznał. Gdybyście bowiem panowie poznali mnie, zapewne by to was mocno speszyło i nie moglibyście sobie darować waszej niewczesnej ciekawości. Nie lubię ludziom robić przykrości, szczególniej takim, którzy błądzą. Ostrzegam jednak panów przy tej okazji i proszę na przyszłość bardziej krytycznie patrzeć na dane im zlecenia, nie prześladować i nie podpatrywać ludzi, którzy w porządku społecznym nie mają zamiaru nic popsuć i pracują wyłącznie dla dobra ludzkości, choć pracować pragną bez rozgłosu.

— Dlaczegóż jednak ta tajemnica, którą pan się okrywa?

— O, to bardzo proste. Czyż pan słyszał kiedy o tem, żeby chemik-wynalazca zwierzał się przed ludźmi niepowołanymi z rezultatów swych nieukończonych jeszcze badań?

— Może to i słuszne — rzucił nerwowo Kublik — ale zechce pan nam przyznać, i to, że zwykle uczony chemik-wynalazca pracuje oficjalnie, w laboratorjum nieutajonem i nie czyni tego w pewien wzbudzający podejrzenie sposób i po nocy przy zachowaniu największej ostrożności.

— Pozwoli pan, że mu i to wytłomaczę. Zależy to od chemika i natury jego wynalazków. Moje wymagają od osobnienia i wprost hermetycznego zamknięcia. W ten sposób ewentualne niebezpieczeństwo może grozić tylko mnie. Ludzie zaś, gdyby się dowiedzieli o charakterze mej pracy, usiłowaliby wysiedlić mnie po za granice swych osiedli. Praca moja jednak, niestety, wymaga wszystkich tych zdobyczy, jakie posiada cywilizacja dzisiejsza, a więc gazu, elektryczności o wysokiem napięciu, doskonałej kanalizacji i ścian tak grubych, jakie posiadają tylko fundamenty dawnych budowli. Znalezienie takich warunków gdzieindziej jest wprost niemożliwe. Pozatem jestem zbyt podejrzliwy, zazdrosny i zwykł jestem pracować w nocy. Panom, panie Latosiński i panie Kublik, zapewnie wszystko to nie przeszkadza?

— Nam — nie. Nie wątpi pan jednak, że przeszkadza to tym, którzy stoją ponad nami, skoro nas tu skierowali celem zrobienia wywiadu.

— Służbistość nie zawsze przynosi pożądane owoce, nawet i tym, którzy jej dla swych celów wymagają.

— Tem nie mnej obowiązkiem naszym jest wypełnić skrupulatnie odebrane rozkazy — replikował sucho Kublik.

— Jutro otrzymają panowie rozkaz poniechania tej obserwacji. Tym razem ograniczę się tylko do tego, nie udzielając panom nagany za napaść na spokojnego człowieka nauki — a to ze względu na młodość panów i ich niedoświadczenie życiowe.

— Pan bardzo uprzejmy, panie?... Nie uważa pan nas jednak za godnych poznania szanownej osoby cicho pracującego doktora chemji?

— Postaram się przekonać panów, że uprzejmość moja sięga jeszcze dalej — odparł zimno chemik, nie odpowiadając na pytanie. — Proszę panów za mną. Skoro już tu jesteście, chciałbym, żebyście byli mymi gośćmi i przekonali się, że praca nasza nosi na sobie charakter ściśle naukowy.

— Nie chcielibyśmy popełnić niedyskrecji, panie doktorze — z cierpką galanterją zauważył Kublik.

— Ooo!? O tem trzeba było pomyśleć wcześniej — uśmiechnął się potwornem wysunięciem naprzód swej wargi tajemniczy chemik. — Stawiam tylko jeden warunek. Panowie nikomu nie powiedzą o tem, coście tu widzieli, z wyjątkiem swej władzy.

— Oczywiście to jest przedewszystkiem naszym obowiązkiem, zwłaszcza, że, jak pan doktór twierdzi, są to tylko prace naukowe.

— Proszę więc za mną.

To mówiąc chemik wprowadził gości do niewielkiej sali laboratoryjnej wyłożonej całkowicie białą terrakotą i połyskliwej, jak sala chirurgiczna. Obfite światło elektryczne podnosiło jej czystość i porządek tu panujący.

Wokoło ścian stały oszklone szafy, po za szybami których rzędami umieszczone były flakony, słoje, retorty, balony większe i mniejsze oraz mnóstwo innych utensyljów do badań chemicznych. Po środku sali znajdował się wielki stół okrągły, na którym pod kloszem znajdowała się precyzyjna mosiężna waga. Oprócz tego na stole leżało kilkanaście rozrzuconych książek wziętych snadź z bibljoteki, znajdujące się przy jednej ze ścian.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Zwolnienie z aresztu członków Ch. D. w Częstochowie.

Częstochowa. Na skutek polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Piotrkowie zostali zwolnieni aresztowani członkowie stronnictwa Ch. D., którzy pozostawali w areszcie od ub. tygodnia. Obecnie z liczby aresztowanych działaczów Ch. D. zatrzymani są tylko pp. Kardini i Stasiński.

Nowy kościół nad granicą sowiecką.

Na wniosek wojewody wileńskiego Raczkiewicza udzielone zostały zapomogi na wykończenie budowy kościoła w Leonpolu, pow. dziśnieńskiego. Zapomoga wynosi 5000 zł. Leonpol znajduje się w pobliżu granicy sowieckiej.

Strajk się skończył, gdy Czuma poszedł do lochu.

(z) Kraków, 2. 3. (tel. wł.) PPS. lewica zainicjowała w przemyśle cementowym akcję, zmierzającą do uzyskania podwyżki płac i przydziału 50 kg. węgla miesięcznie każdemu robotnikowi. Jasne jest, że akcja ta obliczona jest na efekt przedwyborczy. Centralny sekretarjat związków zawodowych, na czele którego stał Czuma, zarządził strajk robotników w hucie cynkowej w Trzebini, wysuwając powyższe żądanie. Po aresztowaniu Czumy i jego agitatorów robotnicy powrócili do pracy.

Zamordowali sąsiada.

We wsi Zapole, pow. grodzieńskiego, zamordowany został mieszkaniec tej wsi K. Makarewicz. Zarządzone śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawców J. Kronki i Jerzego Gilidy, których aresztowano. Przyczyna zabójstwa nie została narazie wyjaśniona.

Wyrok w głośnej sprawie towarzystwa „Parcela“.

Ostatnio zapadł wyrok w toczącym się już od dłuższego czasu we Lwowie procesie przeciwko b. dyrektorom Banku Zjednoczonego we Lwowie i towarzystwa parcelacyjnego „Parcela“ dr. Klaudjuszowi Żylskiemu i Wacławowi Sobolowi. Trybunał uwolnił obu od winy i kary z powodu braku przedmiotowej istoty czynu.

Obrabowali i zamordowali swoją towarzyszkę.

W Lublińcu (Górny Śląsk) wykryto morderstwo popełnione rok temu na granicy polsko-niemieckiej. Robotnica Łuczna, powracająca z robót sezonowych z Niemiec wraz z dwoma robotnikami, została przez nich obrabowana i zamordowano. Jeden z morderców który odbywa obecnie służbę wojskową, przyznał się do zbrodni.

Nadużycia w wileńskich instytucjach dobroczynnych.

Magistrat m. Wilna wystąpił ostatnio do przeprowadzenia rewizji poszczególnych ksiąg w instytucjach dobroczynnych, subsydjowanych przez miasto M. i. rewizja ksiąg dokonana została w żydowskiem towarzystwie dobroczynnem Talmud—Tora, gdzie ujawniono większe nadużycia w formie zapisywania osób nieistniejących wcale, jako korzystających z zapomóg towarzystwa.

Fabryka fałszywych dwuzłotówek.

W Nowym Sączu wykryto fabrykę fałszywych dwuzłotówek. Śledztwo jest w toku, wskutek czego bliższe szczegóły pozostają narazie w tajemnicy.

Ujęcie znanego przemytnika.

W Białymstoku aresztowany został w chwili wysiadania z pociągu osobowego znany przemytnik Froim Elski z Grajewa. Znaleziono przy nim przemycone z Prus Wschodnich dwie paczki brzytew i pudełko cygar. W pobliżu Białegostoku policja zatrzymała przemytnika Lejbę Kirsnera, przy którym znaleziono kilkaset sztuk przemyconej z Prus Wschodnich jedwabnej garderoby damskiej.

Znowu nieszczęście w Zakopanem.

Podczas treningu narciarskiego na Bajdówkach 17-letni Wroński z Zakopanego, zjeżdżając żlebem, wpadł na zwalone drzewo, łamiąc obie nogi, dwa żebra oraz ulegając pęknięciu czaszki. Odwieziono go do szpitala, gdzie dokonano amputacji jednej nogi oraz trepanacji (szzywania) czaszki w dwóch miejscach. Stan Wrońskiego bardzo groźny.

Przebił gospodarza sztyletem.

Z Łącka donoszą: Niej. Ciepielik z Kamienicy przebił sztyletem powracającego z jarmarku gospodarza Józefa Szlagę. Szlaga wskutek odniesionych ran zmarł. Przyczyny zabójstwa niewyjaśnione.

Przeciw agitacji wyborczej uprawianej przez urzędników.

Na posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o zaciągnięciu 100 miljonowej pożyczki na cele inwestycyjne. Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o rozciągnięciu na obszar województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędnościowych. Sejm postanowił nie przyjąć do wiadomości listu wojewody Grażyńskiego do marszałka sejmu śląskiego w sprawie przekroczenia kompetencji przez tenże sejm i uchwalił wniosek przeciwko udziałowi urzędników w agitacji wyborczej. W końcu rozpoczęto pierwsze czytanie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1928/29.

O kabel telefoniczny z Berlina do Moskwy

przez Warszawę.

Komunistyczne „Welt am Abend“ donosi, że pomiędzy Moskwą a Berlinem toczą się rokowania utworzenia bezpośredniej komunikacji telefonicznej, przeprowadzenie bowiem tej komunikacji w drodze radjotelefonicznej okazało się nieodpowiednie. W rokowaniach o przeprowadzenie linji Berlin - Warszawa - Moskwa zgodził się — jak pisze dziennik — wziąć udział polski zarząd poczt. Obecnie prowadzone są przez zarządy poczt polskich i niemieckich prace nad przekształceniem linji telefonicznej Berlin - Warszawa, a zarządy poczt polskich i sowieckich prowadzą również takie prace na odcinku Warszawa - Moskwa. Dziennik twierdzi, że wkrótce należy się spodziewać przekształcenia istniejących połączeń Berlin - Warszawa i Warszawa - Moskwa w jedną linję bezpośrednią. Podjęcia bezpośredniej komunikacji telefonicznej pomiędzy Berlinem a Moskwą przez Warszawę spodziewać się należy w ciągu lata. Główną trudność w rokowaniach stanowiła dotychczas — jak twierdzi dziennik — sprawa przyznania politycznym przedstawicielstwom zagranicznym Sowietów przywilejów przy korzystaniu z tego połączenia.

*

Zapewne chodzi o położenie kabla telefonicznego podziemnego w miejsce wiszących drutów, które często się przerywają a w czasie burzy uniemożliwiają rozmowy.

Kasiarze obrabowali kasę pocztową w Radomiu.

Łupem ich padło przeszło 100.000 złotych.

Z Radomia donoszą: Jednej z ostatnich nocy dostali się kasiarze przez piwnicę do urzędu pocztowego. Wyłamując otwór w podłodze oraz przebijając przeszło półmetrowy mur, dostali się do pokoju na parterze, w którym znajduje się kasa ogniotrwała.

Kasę rozpruli rakiem i zrabowali z niej 112 484 złotych. Kasiarze pozostawili na miejscu większą ilość bilonu, oraz pomocniczą kasetkę kasową, której nie zdążyli rozbić. Ponadto pozostawili w piwnicy narzędzia w postaci świdrów, dźwigni, kluczyków itd. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kasiarze zostali w robocie spłoszeni. Służba urzędu pocztowego przybywszy rano stwierdziła włamanie i zaalarmowała policję, która rozpoczęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia niebezpiecznej szajki kasiarzy grasującej w Radomiu.

Napad 19-letniego wyrostka żydowskiego na policjanta.

W Częstochowie miało miejsce w tych dniach następujące niezwykłe zajście: Do dyżurującego funkcjonarjusza policji zgłosiła się niejaka Marja Toner i zameldowała, że przed chwilą na placu rzeźni jakiś złodziejaszek wyciągnął jej z kieszeni 10 zł. gotówką. Policjant począł szukać złodzieja i znalazł go ukrytego w oborze, poczem wraz z drugim policjantem odprowadził przyaresztowanego na gorącym uczynku kieszonkowca do kantoru rzeźni, celem spisania protokułu.

Gdy policjanci przekroczyli próg kantoru, ujęty złodziej nieoczekiwanie rzucił się na jednego z posterunkowych i zranił go nożem w rękę. Drugi policjant, widząc to, dwukrotnie ciął szablą zuchwałego opryszka w rękę i twarz. Ten jednakże pochwycił szablę i starał się ją wyrwać z rąk policjanta i dopiero przy pomocy nadbiegłych ludzi i trzeciego policjanta udało się bezczelnego złodzieja obezwładnić.

Jak się okazało, jest nim 19-letni Zalma Zylbersztajn, nie posiadający stałego miejsca zamieszkania. Został on aresztowany i po nałożeniu opatrunku ulokowany pod strażą w szpitalu.

4 miesiące aresztu za cudzołóstwo.

Jak postąpił pewien Warszawianin wobec wiarołomstwa swej żony?

Pisma warszawskie donoszą o historji niej. p. Sz., który wobec wiarołomności swej żony postąpił nader oryginalnie. Oto żonę uwiódł mu sublokator Zbytniewski, plutonowy 1 pułku lotniczego. Oszalały z rozpaczy małżonek porzucił dom. Powrócił dopiero po paru tygodniach. Podoficer był już należycie zadomowiony i czuł się panem sytuacji.

Pan Sz. czuł, że nic tu po nim. Zabrał swoje rzeczy i pozostawił całą parę. Ale nie pozwolił rywalowi zatrium fować: złożył do sądu wojskowego skargę, żądając ukarania romantycznego podoficera za cudzołóstwo, na zasadzie artykułu 418 k. k.

Sprawa znalazła się na wokandzie sądu wojskowego, gdzie oskarżenie przeciw plut. Zbytniewskiemu popierał pełnomocnik p. Sz. adwokat Kawczuk Wober drastyczności tematu sąd zarządził tajność rozpraw.

Zeznania powołanych świadków musiały się złożyć na obciążającą oskarżonego całość, gdyż po parogodzinnej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący plut. Zbytniewskiego na 4 miesiące aresztu. Podoficera z miejsca aresztowano.

Śmierć rybaków.

Królewiec. W czasie połowu ryb w przerębłach na zalewie Kurońskim 8 rybaków wpadło na skutek ciemności w wodę. Dopiero po powrocie okazało się, że dwóch z pośród nich znalazło śmierć w falach. Obaj byli ojcami licznych rodzin.

Z Rosji Sowieckiej.

Stosowanie drakońskich metod wobec chłopów przechowujących większą ilość zboża.

Wobec katastrofy głodowej zagrażającej wielkim miastom Rosji, rząd sowiecki zastosował drakońskie metody wobec wieśniaków przechowujących większą ilość zboża i wzbraniających się wydać je rządowi. Wieśniacy przechowujący ponad 2 tys. pudów zboża, mają być karani więzieniem do lat 3. Na Syberji wykonano już kilka tego rodzaju wyroków. Praktyki te wywołują zrozumiałe wzburzenie wśród ludności wiejskiej. W miastach brak artykułów pierwszej potrzeby daje się odczuwać do tego stopnia, że przed sklepami artykułów spożywczych ludzie wyczekują w długich kolejkach na możność zakupu niezmiernie drogich towarów, które skoczyły w górę nieraz o 100%, jak np. kartofle, a świeże jaja osiągnęły niebywałą cenę 2,50 rubla za sztukę. Masło stało się artykułem luksusowym, a nawet odczuwa się brak herbaty.

Powodzie w sowietach.

Według doniesień z szeregu miast południowych okolic Rosji powodzie przyjmować zaczynają ogromne rozmiary. W szczególności poważne powodzie nawiedziły okolice dolnego biegu Donu. Również donoszą z Rostowa nad Donem, iż szkody wyrządzone przez powódź w dolnym biegu Donu i Wołgi są olbrzymie. W samym Rostowie w zalanych, niżej położonych dzielnic, szkody obliczają na przeszło miljon rubli w złocie. Dworzec w Rostowie nad Donem grozi zawaleniem się. W prowincji kubańskiej tamtejsze rzeki ruszyły. Wody na Kabaniu i Tereku przybywa tak szybko, iż grozi okolicy katastrafalnym zalewem. Powyżej 30 000 dziesięcin znajduje się już pod wodą.

Zakaz przywozu banknotów czerwońcowych z zagranicy.

Jak słychać, rząd sowiecki zajęty jest obecnie opracowywaniem rozporządzenia o zakazie przywozu banknotów czerwońcowych do ZSSR z zagranicy. Rozporządzenie, które wejdzie w życie w najbliższych dniach, dąży do wzmożenia dowozu walut obcych z zagranicy i będzie miało doniosłe znaczenie dla posiadaczy koncesyj w ZSSR. Pociągnąć ono może niemiłe następstwa polityczne.

Zaginął uczony rosyjski.

Na dworcu kolejowym w Irkucku zaginął bez wieści członek ekspedycji naukowej dla zbadania Bajkału, uczony Sidoryczew. Pozostawiwszy towarzyszy swych w pociągu, Sidoryczew udał się do bufetu i od tej chwili zaginął. Zniknięcie to wywołało szereg najróżnorodniejszych przypuszczeń.

Z DNIA.

Przed wyborami.

Im się zbliżamy bardziej do wyborów
Tem więcej wokoło zawiści i sporów.
Każdy w obronie swego kandydata
Kontr-kandydatem jak może pomiata.

I choć ma w ręku przeciwne dowody,
Leje na niego kubeł brudnej wody —
W imię zasady: cel uświęca środki
Dokoła słyszysz same tylko plotki.

Pod pręgierz idą najlepsze nazwiska,
Że się aż serce człowiekowi ściska,
Gdy ciemność spadnie na obszary światów,
Chodzą po mieście zdzieracze plakatów.

Gdy jedna partja swój plakat przylepi,
To druga partja nocą go odczepi,
Tak jakby kogoś mógł przekonać afisz,
Jeśli w sumieniu na prawdę nie trafisz.

I tylko jedno cieszy jeszcze człeka,
Że się już wkrótce niedzieli doczeka.
Że tak, jak wszystko, skończą się wybory
I życie wróci na swe dawne tory.

Henryk Zbierzchowski.

Król Kanarek I i żydzi.

Opierając się na pewniku, że piernik i wiatrak mają dużo cech wspólnych, zagłębiamy się odważnie w labirynt monarchji, kanarków i żydów.

Lista nr. 24, obyś miał Obywatelu dwa tuziny chustek, by mieć się w co wypłakiwać po jej niesławnym, a rychłym zgonie, wydała śliczniutką, śliczniusienieńką ulotkę.

Odezwa ta ociekająca mądrością, jak plaster miodem, pyta figlarnie czytających ją cymbałów.

„Czy chcecie Judeo - Polski?“

„Nie“ odpowiada ulotka.

„Tak“ bowiem odpowiedziećby mogli jedynie masony, bolszewiki i socjały z Chrześcijańskiej Demokracji, co już sam czytelnik, łatwo może sobie dośpiewać, o ile jest muzykalny.

Aby jednak wiedzieć jak żydów pogrzebać, trzeba się przenieść na chwilę do studenckiej „budy“ do Warszawy i przeczytać jeszcze jedną ulotkę dwutuzinowej listy.

„Handełe, handełe, handełe!“

Na czwartaku student sprzedaje trzęsącą się od starości kamizelkę.

Cena giełdowa tej prababki kamizelek krąży koło 50 gr.

Z lekka zawszony potomek Abrahama, dostrzega nagle w kącie szafy spodnie o jednej nogawce z 1001 dziurą i zardzewiałym guzikiem.

„Niech Pan, Dobrodziej doda ten kawałek spodni, to będzie 45 groszy“.

— ? — ? — ? —

„Sie pszida!“

Targu dobito i mrok tajemnicy żydowskiego handlu nie został rozwiany.

Możemy teraz przejść do tej drugiej ulotki jaką kochane kanarki w pocie czoła wydrukowały.

Czytając ją oddołu stwierdzamy: Wydawnictwo: Komitet Wyborczy Katolicko - Narodowy w Poznaniu, Św. Marcin 65.

Czcionkami Drukarmi Polskiej T. A. w Poznaniu, Św. Marcin 70.

Pomyłka wykluczona. Dzieło opuściło napewno wnętrze podwójnej dwunastnicy (2×12=24).

U góry stoi jak byk:

Monarchiści!

Ostatnia wiadomość! Ku przestrodze! Odezwa Rady Naczelnej Obozu Monarchistów Polskich.

a w środeczku:

...z nakazu listu pasterskiego wzywa wszystkich dobrze i szczerze myślących monarchistów do głosowania na

Nr. 24.

Więc kanarek ćwirka pod gronostajowym płaszczem. Nie byle co!

I myślałby jaki kiep, że monarchiści mają swoją listę Nr. 11, na którą w całej Polsce padnie 5000 głosów. (Jak się zemną potargujecie dodam 1000!)

Otóż właśnie by się pomylił, bo gdzieś jest 5 panów, stanowiących Radę Naczelną (bez podwładnych), którzy zaawansowali na protektorów endecji.

„Sie pszida“!!!!!

Teraz dopiero rozumiemy!

Wroga należy zwalczać jego własną bronią moi kochani Panie i Panowie.

Nie będzie Judeo - Polski, bo kanarki z 24-tej pojęły żydowskie metody robienia interesów i co gorsza są monarchistami.—

„Narodowa Demokracja Monarchistyczna“.

Czy to nie piękny szyldzik dla stronnictwa?

Królem powinien zostać p. Leitgeber. Z wieku i urzędu ten zaszczyt mu się należy. I w koronie będzie mu do twarzy i tytuł Kanarka I jest ładnie brzmiący.

Żydzi zaraz zginą.

Szlag soł trefen te paskidniki!

Jedni dostaną rangę „Dostawców Jego Królewskiej Mości“, a drudzy „Profesorów metod wyborczych“.

Precz z Judeo - Polską!

Niech żyje narodowo-demokratyczno-monarchistyczna Polska!

Niech żyje król Kanarek I.

Vivajt die kluge idische Volk!

Set.

*

P. S. Tytuł naszego stronnictwa brzmi: Polskie Stronnictwo Chrześcjańskiej Demokracji zapewne więc ukaże się ulotka z tego samego warsztatu która imieniem Rady Naczelnej Obozu Chrześcijańskich Demokratów zaleci głosować na nr. 24!!!

Kandydat „Unji“ lichwiarzem?

Poznań, 2. 3 (AW.) Sensacyjna sprawa **braci Syllerów**, oskarżonych o nadużycia w dostawach dla wojska, **została skierowana na drogę dodatkowych dochodzeń. Prokuratura wystąpiła z uzupełniającem oskarżeniem o dalsze jeszcze nadużycia na szkodę skarbu państwa w związku z dostawami dla wojska oraz oskarżeniem o lichwę.**

N. P. R. lewica traktuje w Grudziądzu z P. P. S.

(z) Grudziądz, 1. 3. (tel. własny). Przewódca N. P. R lewicy Topmayer z Grudziądza układa się z przywódcami tamtejszej P. P. S. w sprawie poparcia listy nr. 2. Wobec unieważnienia listy nr. 21 lewica N. P. R. skłonna jest poprzeć w czasie głosowania listę P. P. S.

Jak powinna wyglądać kartka wyborcza?

Ze względu na zbliżające się wybory uważamy za wskazane po porozumieniu się z komisarzem wyborczym i przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej poinformować wyborców o ważności wzgl. nieważności kart do głosowania.

Kartki wyborcze winny być koloru białego. Odcienie koloru białego, gatunek papieru, umieszczenie w tekście karty kropki lub zrobienie plamy, niedokładności druku, przeświecanie druków na drugą stronę karty jest bez znaczenia.

Karta ma zawierać jedynie wyrażony słowami lub cyframi **numer** listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Numer ten może być odbity mechanicznie lub pisany.

Nie ważne są karty do głosowania puste, koloru oczywiście innego niż biały, karty do głosowania znalezione w kopercie w liczbie większej niż jedna o ile opiewają na różne numery list, jak również nie opiewające na jedną z ważnie zgłoszonych okręgowych list kandydatów, karty z tym samym numerem listy oddane przez wyborcę i włożone do koperty w większej ilości liczy się za jeden głos.

Niema znaczenia, jeśli cyfra nie jest napisana czy wydrukowana na samym środku karty, jak również gdy brzegi karty są nie równe, lub jest wypisaną na papierze linjowanym lub kratkowanym.

Do PP. Kupców!

Po raz pierwszy od zarania państwa naszego stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji jedyne z wszystkich stronnictw stawiło **kupców i handlowców na czoło list poselskich** tak do sejmu jak i do senatu.

Listę do sejmu prowadzi w mieście Poznaniu b. poseł **Janczewski Stanisław,** właściciel drogerji, członek zarządu Związku Drogerzystów; członek Związku Towarzystw Kupieckich i współzałożyciel Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan. Na drugiem miejscu kandyduje p. **Władysław Radomski,** kupiec zbożowy, prezes Związku Polskich Kupców Zbożowych, członek Izby Przemysłowo-Handlowej i t. p. P. Władysław Radomski jest również **czołowym kandydatem na liście senackiej** na Województwo Poznańskie.

Są to **fakty,** których wykazać nie może **żadne inne stronnictwo;** przeszłość stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na terenie sejmowym wykazuje, że zrozumiała konieczność obrony sfer gospodarczych i produkujących, bo od rozwoju tychże zależnym jest byt szerokich warstw pracujących, tak robotników, jak pracowników umysłowych i urzędników. Dlatego już w poprzednim sejmie rzecznikiem tych interesów był p. St. Janczewski, a obecnie wysuwa Chrześcijańska Demokracja jeszcze p. Władysława Radomskiego; na tem nie kończy się jeszcze lista kupców kandydatów Chrześcijańskiej Demokracji; kandyduje bowiem w okręgu Poznań Wieś drobny kupiec i przemysłowiec p. **Franciszek Nowakowski,** członek Rady Związku Towarzystw Kupieckich i prezes Rady Miejskiej w Lesznie; z listy państwowej kandyduje znany kupiec poznański **p. Józef Tylczyński.**

Znaczny jest zatem zastęp kupców nietylko z nazwy ale i z praktyki, takich, którzy pracą swą i doświadczeniem wyrobili sobie zaufanie wśród swych współobywaeli.

Zadaniem ich będzie w chwili obecnej, gdzie rozwój gospodarczy jest postulatem najwięcej aktualnym, działać twórczo w tym kierunku. — Sejm przyszły ma wiele spraw do załatwienia, które żywo obchodzą kupiectwo i rzemiosło; dość nadmienić tutaj

o zmianie systemu podatkowego na system jednolity i uproszczony;
o zniesieniu podatku obrotowego i patentów;
o sprawiedliwem rozłożeniu podatku dochodowego;
o organizacji kredyty dla handlu i rzemiosła;
o zniesieniu ustawy o lichwie wojennej.

Kto powyższe postulaty uważa za swoje,

kto dąży do szerzenia **obrony Kościoła katolickiego i etyki chrześcijańskiej,**

kto pozatem dąży do spokojnej **współpracy wszystkich warstw narodu,**

kto dąży do twórczej współpracy z rzadem,

kto dąży do rozwoju gospodarczego i państwowego Polski,

niech popiera czynnie wysiłki POLSKIEGO STRONNICTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI, głosując w dniach 4 i 11 marca br. na jej listę pod liczbą 25, — w Bydgoskiem 43.

Baczność!

Polskie Zjednocz. Drobnych Kupców z siedzibą w Bydgoszczy

apeluje do wszystkich swoich członków, aby przy wyborach w okręgu bydgoskim **głosy swe oddali na listę Chrześcijańskiej Demokracji nr. 43,** ponieważ stronnictwo to wszechstanowe zagwarantowało także drobnemu kupiectwu i handlowcom życzliwe poparcie.

Obowiązkiem naszym jest przysporzyć jaknajwięcej głosów liście nr. **43.**

Za zarząd:

Wawrzyn Nowakowski prezes | **Staniszewski** skarbnik | **Znaniecki** sekretarz

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

43

— to numer naszej listy tylko w okręgu bydgoskim.

Wiece Ch. D. w okręgu bydgoskim.

Dnia 2 marca w Buszkowie i Łącku Wielkim.

Dnia 2 marca (w piątek) **w Nakle** o godz. 6½; **w Żninie** o godz 6; **w Bartodziejach** o 6-tej wieczorem.

W sobotę o 4 **w Sucharach** pod Nakłem, o 7 **w Drzewianowie.**

Wiece listy nr. 43 w powiecie strzelińskim.

W piątek o godz. 5 **w Wójcinie**, o 3-ej **w Włoskowie**, o 8-ej **w Bożejewicach.**

W sobotę, 3. III. o godz. ½6 wiecz. **w Bacharciu.**

W sobotę, 3. III. o godz. 8 wieczorem **w Witowicach.**

OD REDAKCJI!

Zwracamy uwagę naszym Sz. Korespondentom, iż w dniu wyborów, dnia 4 marca redakcja nasza czynna jest poprzez cały dzień aż do godz. 3 w nocy. O dokładnych wynikach wyborów prosimy donosić jaknajśpieszniej telefonem aż do 3 godz. w nocy. Koszta telefonu zwraca redakcja.

Z Gołańczy i okolicy.

Złodzieje przy pracy. W sąsiednich Tomczycach zakradli się w jednej z ostatnich nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy do zagrody rolnika i handlarza p. Mieskego i uprowadzili z chlewa półtoracentnarowego tucznika, którego — jak pozostawione ślady zdradziły — w pobliżu zabudowań ubili. Następnie wynieśli w niewiadomym kierunku swą zdobycz. Również nie wykryto dotąd nieznanych sprawców, którzy w ostatnim czasie za pomocą wyduszenia szyby wtargnęli do mieszkania tutejszego pastora p. Richtera i wykradli z jadalni srebrne przybory stołowe wartości 400 zł. W pobliskiem Czeszewie zakradło się kilku wyrostków do śpichlerza ziemianina p. Sołtysińskiego, zostali jednak po wyrwaniu żelaznej kraty przez włódarza dominjalnego spłoszeni. Zawiadomiony posterunek P. P. w Wapnie poczynił niezwłocznie energiczne dochodzenia i udało mu się zdemaskować jednego z młodocianych włamywaczy, który, przyparty do muru, swych wspólników zdradził.

Ogołocenie rynku. W ostatnich dniach przedstawiał rynek tutejszy prawdziwy obraz leśnego zrębu. Okazałe lipy i kasztany, znajdujące się w pełni swego rozwoju, które w upalnych dniach chodniki i domy w obrębie rynku ocieniały, padły ofiarą brutalnej siekiery, pozbawiając śródmieście swego naturalnego uroku, którego brak szczególnie latem odczuwać będziemy. Miejmy nadzieję, że magistrat po spieniężeniu wyciętych drzew postara się niezwłocznie o nową plantację, ażeby naturalną dekorację miastu nie tylko przywrócić, ale ją nawet rozszerzyć, do czego obszerność placu rynkowego doskonale się nadaje. W tym celu powinien utworzyć się komitet upiększania miasta.

Grypa. W zastraszający sposób grasuje od pewnego czasu w tutejszej okolicy, o zwłaszcza wśród dzieci, epidemja grypy. W pobliskim Potulinie zmarło gospodarzowi Konwińskiemu w jednym dniu dwoje dzieci, a reszta dzieci jeszcze choruje.

Parszywe lisy. W okolicznych lasach stwierdzono w licznych wypadkach wśród drapieżników leśnych, a mianowicie u lisów, zarazę świerzbu, zwaną pospolicie parchami. Schwycone w ostatnim czasie w łapkach lub za pomocą wyłożonych trutek, szkodniki z rodziny lisiej okazały się ku rozczarowaniu dybiących na cenne futerko łowców, bezwartościowe, bo prawie ogołocone ze sierści.

Wągrówiec.

Wiec N. P. R. odbył się w ub. niedzielę, w południe. Referat wygłosił kandydat na posła p. Jan Brzeziński. W końcu zebrani uchwalili rezolucję wzywającą p. dr. Kulińskiego do złożenia mandatu radnego miejskiego, otrzymanego z ręki N. P. R., z powodu przerzucenia się ze względów osobistych do Narodowo-Państwowego Bloku Pracy. Wyrażono mu wotum nieufności. Rezolucję uchwalono doręczyć dr. Kulińskiemu, magistratowi i radzie miejskiej, której dr. Kuliński jest prezesem.

Wiec listy 21 odbył się w niedzielę, wieczorem. Zagaił go p. dr. Kuliński. Referaty wygłosili p. dr. Jeszke z Poznania i major rez. Paluch. W dyskusji b. burzliwej przemawiali pp. dr. Kuliński, Hyłka, Okoniewski, Kiełbasiewicz, Tomaszewski, Kaźmierski i inni. Atmosfera na wiecu była bardzo burzliwa. Stale rozlegały się wrzaski. W końcu zaintonowano „Bożę coś Polskę" i obecni się rozeszli, nie dopuszczając referentów do odpowiadania po dyskusji. W ten sposób wiec rozbito, a lista 21 straciła zupełnie swoje znaczenie na tut. terenie.

Z życia „Sokoła". W ub. niedzielę odbył się zjazd delegatów „Sokoła" naszego okręgu. Przed południem omawiano sprawy organizacyjne, techniczne i zlotowe. Popołudniu zagaił prezes p. Przybylski walne zebranie gniazda naszego, witając delegata dzielnicowego p. Stoińskiego, który zachęcał zebranych do pracy, aby się godnie prezentowali na zlocie w roku 1929 na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W tym zlocie będzie brało udział 40 000 sokołów 4 narodowości. P. Stoińskiego wybrano przewodniczącym walnego zebrania, p. Szymańskiego z Gołańczy, sekretarzem, a ławnikami pp. Makowskiego i Przyborskiego z Popowa. Ze sprawozdania zarządu dowiedzieliśmy się, że gniazdo liczy 107 członków. Odbyło kilka wycieczek do Rogoźna i w okolicę. Stworzono własną orkiestrę. Nowe władze „Sokoła" wybrano przez aklamację. Następnie p. Stoiński rozdał druhom zdobyte na zawodach nagrody.

Trzemeszno.

Wiec Ch. Dem. i Piasta. W sobotę, dnia 3 b. m. odbędzie się w mieście naszem wiec Polskiego Bloku Katolickiego (lista 25). Przemawiać będzie referent z Poznania.

Wiec N. P. R. i Państw. Bloku Pracy. W ub. niedzielę odbyły się w Trzemesznie dwa wiece. Pierwszy odbył się w sali p. Przewoźnego i został urządzony z ramienia miejscowej Narod. Partji Robot. Referat wygłosił p. Grudniewicz z Gniezna. Opozycję stanowili socjaliści, którzy przyjechali z Gniezna, by rozbić wiec. Dały się słyszeć ciągłe okrzyki, podnoszone to na 7-kę, to na 2-kę.

Więcej ożywiony był wieczorny wiec w sali p. Schneidera, urządzony przez miejscowe grono listowych, chcących nakłonić wiecowników do głosowania na listę 21. Wiec zagaił listowy p. Błaszak, poczem bardzo blady referat wygłosił jakiś delegat sanacji z Poznania, apoteozując rządy marszałka Piłsudskiego. Wiecownicy jednak nie dali się obałamucić w swych przekonaniach politycznych i chcieli już na te wszystkie bujdy zareagować doraźnie i o mały włos zaczęłyby latać krzesełka po sali, co widząc prezydjum zakończyło czemprędzej wiec.

Nieszczęśliwy wypadek. Przed kilkoma dniami najechał samochód na 4-letniego chłopca, syna p. Grześkowiaka przy ul. Toruńskiej. Samochód uderzył nieszczęśliwego chłopca silnie w głowę. Pierwszej pomocy udzielił mu miejscowy lekarz p. dr Wojciechowski. Rana jednak była bardzo ciężka i dziecko umarło na drugi dzień. Szofer samochodu nie ponosi w tym wypadku żadnej winy, gdyż ulica Toruńska jest dość stroma, wskutek czego nie można było zahamować samochodu, a szofer wymijając dwoje innych dzieci wpadł na wyżej wymienionego chłopca.

Domy się walą. W ub. piątek zapadła się ściana domu w nieruchomości p. Nowaka przy ul. Ogrodowej. Na szczęście obyło się bez ofiar. Domowi grozi dalsze zawalenie.

Z Towarzystwa Upiększania Miasta. Na ostatniem zebraniu nanowo wskrzeszonego Towarzystwa Upiększenia Miasta ukonstytuowano przy udziale 30 członków zarząd, w skład którego weszli pp.: burmistrz Fengler, Kajetaniak, Baranowski, Zdrojewski, Brewka i Adamski. Pierwsze przedsięwzięcia Tow. są następujące: wytrzebić w mieście wszystkie stare drzewa, a w miejsce ich zasadzić nowe, wybudować bitą drogę do jeziora p. Chrzanowskiego, wybudować tamże łazienki i zakupić kilkanaście łodzi spacerowych.

Napad. W tych dniach napadli złodzieje na szosie orchowskiej na p. Weśniaka, żądając wydania gotówki. Jednakże niezbyt obłowili się, gdyż p. W. miał przy sobie tylko 60 gr., które też im chętnie oddał.

Kradzieże. W tych dniach skradli nieznani sprawcy z wędzarni p. Krauzego, mistrza rzeźnickiego znaczną ilość wędlin; gospodarzowi p. Bartzowi z Lubina porwano ze spichrza znaczną ilość pszenicy; p. Litkowskiemu z Niewolna, właścicielowi tartaku zabrali złodzieje bieliznę i kilka butelek z koniakiem.

Inowrocław.

Zawieszenie prezesa NPR. Lisieckiego w czynnościach. Na sobotę zwołał radca Lisiecki zebranie wszystkich filji Polskiego Zjednoczenia Zawodowego. Niestety w międzyczasie otrzymał on od głównego zarządu w Poznaniu pismo, na podstawie którego zawieszono p. L. w czynnościach jako prezesa NPR. z powodu niestosowania się do przepisów statutu organizacyjnego. Zawieszenie ma moc obowiązującą tak długo, dopóki zarząd woj. NPR. nie poweźmie inne decyzje. Funkcje przekazano p. Raflikowi, kom. obw. Coś się psuje w NPR. w tut. powiecie.

Związek Stowarzyszeń Polskich odbył ub. wtorku w hotelu pod Lwem posiedzenie, na którem przewodniczył wiceprezes ks. proboszcz Jaśkowski w obecności 43 delegatów, reprezentujących blisko 30 towarzystw miejscowych. W krótkiem przemówieniu ks. przewodniczący scharakteryzował działalność związku. Szerzej omówił m. in. sprawę budowy pomnika Jana Kasprowicza oraz utworzenia wspólnej bibljoteki miejskiej im. Jana Kasprowicza. Następnie obszerne sprawozdanie złożył sekretarz związku p. dyr. Ziętowski, nadmieniając, że związek liczy 41 towarzystw, odbył jedno walne zebranie oraz 18 zebrań zarządu, 4 plenarne i dwa komitetu budowy pomnika. Stan kasy przedstawił p. Smoczkiewicz. Wykazuje one dochód 917,16 zł, rozchód 357,30 zł. Po krótkiej dyskusji i wyrażeniu uznania zarządowi, udzielono mu pokwitowania, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez aklamację. Wybrano ponownie pp. mec. Mielcarka prezesem, ks. prob. Jaśkowskiego wiceprezesem, dyr. Ziętowskiego sekretarzem, Smoczkiewicza skarbnikiem, a ławnikami pp. Lenartowskiego, Śliwińskiego, Bogusławskiego, Lewandowskiego Ignacego, Dziocha, a na członków komisji rewizyjnej pp. Urbańskiego, Kozłowskiego i Pawlaka. W wolnych głosach poruszono sprawę nadmiernego pobierania podatku przez magistrat za imprezy oświatowo-kulturalne, przyczem jednogłośnie zgodzono się, aby zarząd związku w tej sprawie zwrócił się do odpowiednich czynników o zwolnienie z tej opłaty.

W sprawozdaniu z walnego zebrania 19 okr. kół śpiewackich zakradła się omyłka, mianowicie ma być: 1060 członków oraz wybrano delegatów do Związku Kół Śpiewackich.

25

— to numer naszej listy we wszystkich innych okręgach.

Gniezno.

Projekt budżetu miasta Gniezna na rok 1928-29 wyłożony będzie w magistracie, wydział I.a od dnia 28 lutego do 5 marca br. włącznie do publicznego wglądu.

Napad rabunkowy Dnia 18 bm. pod Sarlinowem, pow. Żnin napadło dwóch uzbrojonych bandytów na powracającego do domu handlarza Kazimierskiego ze Żnina i pod grozą rewolwerów ograbili go z całej posiadanej gotówki, t. j. 4.600 złotych.

Ofiary ślizgawki. Dnia 24 bm., około godz. 9,30, 10-letnia Helena Klim i Zofja Kowalska — obie z Waliszewa, pow. Gniezno, ślizgały się na lodzie jeziora waliszewskiego. Na głębinie około 4 metrów załamał się lód, wskutek czego obie dziewczynki dostały się pod lód i utonęły. Zwłoki ich wydobyto po upływie jednej godziny, lecz zastosowane środki ratownicze okazały się bezskuteczne.

Rzuciła się pod samochód. Dnia 20 bm. na szosie Gniezno—Września samochód osobowy Wirtha Maksymiljana z Wrześni przejechał żebraczkę Mostek Marjannę, lat około 60-ciu z Małej Górki, pow. Środa. Denatka, jak wykazały dochodzenia, siedziała w rowie przydrożnym, a gdy samochód był na kilka metrów przed nią, wyleciała z rowu i z uniesionymi rękoma rzuciła się pod samochód. Nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie obrażenia, że przywieziona wspomnianym samochodem do szpitala we Wrześni, po kilku godzinach zmarła.

Ceny targu. Na statnim targu płacono za masło 2,80—3,20, za mendel jaj 2,50—2,70, za ser 40—80 gr., za gęsi 11—14 zł., za kaczki 5—7 zł, za kury 4—5 zł.

Żonę wpędził do grobu, a kochankę zastrzelił.

Sensacyjny proces w Gnieźnie.

Młody, bo 28 lat liczący Pruszak, służył swego czasu w armji niemieckiej, walczył w szeregach wielkopolskiej armji powstańczej, poczem na froncie bolszewickim a zwolniony 1923 r. z armji polskiej, poznał w Ostrowie kościelnym, pow. Września niejaką Piotrowską, którą poślubił.

Zgodne początkowo pożycie małżeńskie doznało niebawem pewnego osłabienia, do czego przyczyniła się choroba płucna Pruszakowej, na którą w pół roku po ślubie zapadła.

Młody małżonek zaczął chorą żonę zaniedbywać, szukając przygód miłosnych. Zakochał się w córce gospod. Szudlarka, u którego pracował w charakterze parobka.

W ub. poniedziałek rozegrał się w sądzie okręgowym w Gnieźnie epilog wyżej wspomnianej tragicznej miłości, a na ławie oskarżonych zasiadł Pruszak, któremu akt oskarżenia zarzucał zabójstwo, popełnione na osobie Marji Szkudlarkówny.

Rozprawie przewodniczył p. dyr. Hoppe, oskarżał p. prokurator Bittner.

Na pytanie przewodniczącego, czy się do zabójstwa przyznaje, oskarżony odpowiada, że Szkudlarkówny nigdy nie kochał i że jej nie zastrzelił. W dalszym ciągu zeznaje oskarżony, że dnia krytycznego, po pracy, wszedł do kuchni swego chlebodawcy, gdzie przy stole siedziały Marja Szkudlarkówna, jej babka i 12-letni Henryk Szkudlarek. Z Marją Szkudlarkówną rozmawiał oskarżony o sprawach majątkowych i o krzywdach, które mu rodzice jego wyrządzili a po pewnym czasie, gdy matka Marji i 12-letni Henryk z kuchni wyszli, wydobył oskarżony rewolwer, strzelił sobie w głowę, poczem na drugi dzień dopiero, odzyskawszy przytomność, dowiedział się, że Marja Szkudlarkówna nie żyje.

List miłosny oskarżonego. Po tych krótkich zeznaniach oskarżonego odczytuje przewodniczący list miłosny, pisany kilka dni przed dniem krytycznym, w którym oskarżony żegna się z jakąś Marją, skarżąc się na swój los, który go zmusza do samobójstwa.

W liście tym, w który oskarżony wlał wiele uczucia, czytamy, że nigdy nie pozostawi Marji, którą kocha, w rękach hołoty, i że woli z nią razem umrzeć. (Osk. płacze podczas czytania listu).

Oskarżony wyjaśnia, że list powyższy nie był pisany do denatki, lecz do Marji Piotrowskiej, jego szwagierki, w której się kochał. Na pytanie przewodniczącego, skąd osk. wziął rewolwer, którym się postrzelił, Pruszak wyjaśnia, że znalazł go na szosie do Strzałkowa.

Świadek Spychała, st. przod. P. P. zeznaje, że dnia krytycznego został wezwany do Szkudlarków, gdzie popełniono zabójstwo. Na miejscu zajścia zastał świadek ciężko ranną Marję Szkudlarkówną w łóżku, która krzycząc przeraźliwie, rwała sobie włosy z głowy.

Świadek Szkudlarek Ludwik, brat denatki, zeznaje, że w dniu krytycznym przebywał u swej narzeczonej. Świadek nie zauważył jakiegokolwiek stosunku miłosnego między oskarżonym a siostrą, choć stwierdził pewną poufałość, z którą się osk. do siostry świadka odnosił.

12-letni Henryk Szkudlarek zeznaje, że oskarżony w dniu krytycznym rozmawiał w kuchni z denatką. Gdy babcia świadka poszła spać, wysłano go do studni po wodę. Oskarżony wyszedł także i wezwał świadka, aby również poszedł spać. Świadka po pewnym czasie zbudził krzyk przeraźliwy. Wstał i podszedł do okna. W kuchni widział wijącą się na ziemi Marję Szkudlarkówną, obok której klęczał oskarżony.

Starzak Józef, przyjaciel oskarżonego zeznaje, że oskarżony często wspominał o samobójstwie. Sądził jednakże, że to żarty. Świadek przypuszczał, że oskarżony kochał się w denatce.

Świadek Szkudlarkowa, matka zabitej, zeznaje, że o stosunku miłosnym osk. z córką nie wiedziała.

Piotrowska Marja, lat 18, zeznaje, że oskarżony (szwagier) pewnego razu pytał się, czyby go po śmierci żony chciała za męża. Gdy oskarżonego Piotrowska potraktowała odmownie, wówczas oskarżony powiedział, że wobec tego ożeni się ze Szkudlarkówną Marją.

Po przesłuchaniu biegłych, którzy stwierdzili zupełnie normalny stan umysłowy u oskarżonego, nastąpiło przemówienie prokuratora, który domagał się 8 lat więzienia dla oskarżonego, obrona zaś prosiła o łagodny wymiar kary, twierdząc, że oskarżony popełnił czyn w afekcie.

Po naradzie sąd wydał wyrok, skazujący Pruszaka za zabójstwo na 10 lat ciężkiego więzienia bez zaliczenia aresztu śledczego oraz na utratę praw obywatelskich na 10 lat, koszty sądowe ponosi oskarżony. Oskarżony przyjął wyrok z rezygnacją.

Z POMORZA.

MIEDZICHOWO. Przesiedlenie. Komisarz obwodowy p. Leon Lorek został na własne życzenie przesiedlony do Kotlina w pow jarocińskim. Do Miedzichowa przybywa p. Nogajewski z Nowego Tomyśla.

Z początkiem wiosny rozpocznie się budowa domu katolickiego i kaplicy katolickiej w Miedzichowie. Równocześnie zostanie tu utworzony kościół filjalny. Około tego zabiega ruchliwy i dbający o dobro swej rozległej parafji ks prob. Stanisław Kuliszka, któremu parafja zawdzięcza bardzo wiele. Prob. Kuliszkowi zostanie do pomocy przydzielony wikarjusz.

Klęska Unitów w Osiu.

W niedzielę, 26 ub. m. odbył się wiec 30-ki Unji, w sali p. Listewnika.

Sala była przepełniona, lecz nie zwolennikami Unji, tylko zwolennikami Polskiego Bloku Katolickiego. Po przemówieniu p. Mozura i jeszcze jednego ze zwolenników Chadecji, zabrał głos p. nauczyciel Friebe z Osia, który po krótkiem, stanowczem przemówieniu udowodnił słuchaczom, że **jedynie Polski Blok Katolicki starać się będzie o dobrobyt wszelkich stanćw.** Po takiem trafnem przemówieniu musieli Unici zamknąć wiec.

Grożono nawet p. nauczycielowi Friebemu, że w trzech dniach go przesiedlą, więc już aż tak daleko się posuwają.

Na to hasło musiał przewodniczący wiec zamknąć Pan nauczyciel wzniósł okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego i prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, potem wszystko spokojnie się rozeszło, a Unici poszli jak oblane koty do domu. **Taką klęskę odnieśli Unici. Niech wiedzą, że lud wiejski wiernie stoi pod sztandarem Polskiego Bloku Katolickiego nr. 25.**

KORYTOWO, pow. świecki. (Z życia Wojaków). Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w sali p. Maciejewskiego przedstawienie amatorskie. Odegrano „Samsona i Dalilę“, oraz „Pałkę Madeja“. Popisywali się grą swoją pp.: W. Jankowski, P Nawrocki, L. Kujawski, E. Drewka, D. Śmieszek, K. Zieliński, B Gąckowski, A Gmys, A. Niedzielski, J. Konieczka, A. Wardzińska, M. Żbikowska, M Grzelówna, S. Górska, siostry Kałdowskie, S. Zielińska. Sztukę reżyserował p. St Brzostowski. Udział obywatelstwa był bardzo liczny. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

TCZEW. (Nieudała sztuczka przemytników). W pobliżu Starożyc jeden z pasażerów pociągu, zdążającego z Gdanska do Tczewa wyrzucał na tor kolejowy paczki z towarem, które następnie podejmowali osobnicy poustawiani wzdłuż toru. Towar wartości 5.000 złotych skonfiskowała straż celna, zaś szereg przemytników zostało zatrzymanych.

Tczew.

Ku uczczeniu duszpasterza. W ub. niedzielę, w dniu imienin ks. proboszcza Kupczyńskiego, ku uczczeniu duszpasterza cztery chóry tutejsze kolejno śpiewały w kościele farnym podczas nabożeństwa, a mianowicie: o godz. 8 rano chór „Dzieci Marji“, o godz. 8,30 „Tow Młodzieży Katolickiej“, o godz. 10 rano, gimnazjum tutejsze, o godz. 11 „Tow. Czeladzi Katolickiej“.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. poniedziałek, w godzinach popołudniowych przy zbiegu ul. Łaziennej i Dworcowej samochód prywatny z Gdańska wpadł na 5-cioletnią dziewczynkę, niosącą 2-kilogramowy chleb ze sklepu. Dziecko odwieziono natychmiast do szpitala św. Wincentego, skąd ją jednakowoż przybyli rodzice zabrali do domu. Stan dziecka nie jest zbyt groźny.

Operetka warszawska w Tczewie. W dniu 4 marca br. wystąpi u nas zespół artystów warszawskich w teatrze Domu Miejskiego. Odegraną ma być stylowa operetka Lehara „Paganini“. W roli tytułowej wystąpi p. Marjan Wawrzykiewicz. Dalszą obsadę stanowią pp.: Horbowska K., Gabryelli, Romaniszyn, Cybulski i Łaszczyk.

Chleb podrożał. — Samowolne przekroczenie urzędowo wyznaczonej ceny. Od kilku dni płacimy tu w Tczewie za 4-funtowy chleb 1,25 gr., t. j. o 10 groszy drożej jak dotychczas, bez uprzedniego zawiadomienia oficjalnego magistratu. Otóż dowiadujemy się, że pp. piekarze samowolnie przekroczyli cenę wyznaczoną przez magistrat i na skutek tego **zapisano aż 43 właścicieli piekarń do kary.**

Czyżby samobójstwo? We wtorek policja dworcowa odstawiła jakiegoś osobnika do szpitala, którego w poczekalni 4-tej klasy zauważono w stanie nieprzytomnym — jakoby z zatrucia. Śledztwo wykaże, co spowodowało to gwałtowne znieczulenie całego organizmu.

Zaczadzenie. Wieczorem w poniedziałek, 28 lutego br. w pobliskim Radostowie, robotnik Bronisław Marchlewski, napaliwszy w swojem mieszkaniu węglem, nie zamknął dobrze pieca, tak, że gazy wydobywające się z tegoż pozbawiły go przytomności. Znaleziono go w mieszkaniu następnego dnia. Dawał tylko słabe znaki życia.

Zmiana własności. Drogerja, połączona ze składem towarów kolonjalnych p. Feliksa Deutscha przy ul. Dworcowej, przeszła na własność właścicieli fabryki wyrobów chemicznych w Tczewie, pod firmą „Astra“.

Pies na bryle lodu. W ub. niedzielę zauważono na jednej z wielkich brył lodowych psa płynącego środkiem rzeki. Wrony i kruki z ogromnym krakaniem eskortowały biednego psa, czychając na przypuszczalną zdobycz.

Sprzeniewierzenie. Podróżujący a zarazem inkasent p. S. został skazany za sprzeniewierzenie 2.400 zł na trzy miesiące więzienia z dwuletniem wstrzymaniem kary. Oskarżony twierdził, że z sumy tej skradziono mu 1.300 zł a resztę obrócił na własne potrzeby z powodu nędzy w domu.

Wzmaganie się bezrobocia. W fabryce wyrobów metalowych „Arkona“ zwolniono z roboty około 50 robotników, którzy zostali bez pracy.

Dowiadujemy się, że p. wojewoda pomorski zatwierdził uchwałę rady miejskiej o poborze dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rzecz m. Tczewa w wysokości a) 100 proc. od opłaty państwowej od patentu na wyrób trunków, b) 100 proc. od opłaty państwowej od patentu na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych.

Pajęczarze znów grasują. Od jakiegoś czasu pajęczarze wznowili swoją działalność. W tych dniach urzędnikowi kolejowemu p. P. skradziono w biały dzień najpiękniejszą bieliznę z podwórza. Dotychczas złodziejaszków nie wytropiono.

Rozprawa nożowa Przy ul. Dworcowej w ub niedzielę w nocy kilku sprzeczających się podpitych jegomościów rozopczęło bójkę, z której wszyscy wyszli mniej lub więcej poturbowani. Jednemu z nich niej. Hansowi Güuntherowi współtowarzysz bójki wpakował nóż w kark. Silnie broczącego krwią Günthera odstawiono do szpitala.

Wynik kasowy z balu Szkoły Morskiej. Dowiadujemy się, że czysty dochód z balu Szkoły Morskiej, który się odbył w dniu 11 lutego br na Bratnią Pomoc, wynosi 757,27 zł. Kwota ta przelana została do kasy Br. Pom. Uczniów Szkoły Morskiej.

Polacy! Katolicy!

Chrześcijańska Demokracja

idzie pod firmą:

„Polskiego Bloku Katolickiego“

„P. S. L. Piast i Ch. D.“ na całem Pomorzu

i ma listę nr. 25.

Wszyscy członkowie, zwolennicy i sympatycy Ch. D. powinni nietylko sami głosować na listę nr. **25**, ale razem z nami współpracować i dopomódz nam do walnego zwycięstwa, bo jedynie lista **25** odpowiada tak życzeniu miast jak i wsi i ma w przyszłości tworzyć silne **centrum** w naszym Sejmie.

Wyborcy! Polacy-Katolicy! Nie dajcie się otumanić nikomu, agitujcie i głosujcie na listę nr **25.**

Z Grudziądza.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacyj codziennie od 3—5 popoł. Lekarz przyjmuje matki z dziecmi w poniedziałki i piątki od 2—4, kobiety ciężarne w środy od 2—4.

Wielki koncert szubertowski w Teatrze Miejskim. We wszystkich kulturalnych miastach świata całego wre praca gorączkowa, celem uczczenia wielkiego kompozytora Szuberta. I w naszem mieście ruchliwe Towarzystwo Muzyczne idzie za wzorem innych miast stołecznych i urządza w sobotę, dnia 24 marca w Teatrze Miejskim wielki koncert symfoniczny, składający się wyłącznie z utworów wielkiego mistrza. Próby złączonych orkiestr wojskowych i salonowych odbywają się codzień pod osobistem kierownictwem p. kapitana Dulina, który poraz pierwszy w Grudziądzu wystąpił na czele wielkiego zespołu muzycznego, by zachwycić i rozentuzjazmować nasze społeczeństwo jego walorami artystycznemi. Przez długie lata Grudziądz pozbawiony był wszelkich imprez muzycznych w większym stylu dla braku odpowiednich sił fachowych, to też wdzięczni jesteśmy Tow. Muzycznemu, jak i kap. Dulinowi, że dzięki ich niestrudzonym staraniom częściej będziemy mogli usłyszeć większe koncerty symfoniczne. A więc cały Grudziądz niech pospieszy w sobotę, dnia 24 marca do Teatru.

Samobójstwo z powodu intryg rodzinnych. W ub. wtorek rano o godz. 7 targnął się na życie wystrzałem z rewolweru p. Sarassin, właściciel sklepu przy ul. Lipowej 1. Denata w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jak się dowiadujemy, do tego okropnego czynu spowodowały denata niesnaski rodzinne. Dalsze śledztwo w toku.

Wśród urzędników państwowych.

Odbyło się tu walne zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, pod przewodnictwem prof. Stanisława Jasińskiego, ławników pp. Chojeckiego i Wojtanowicza, na sekretarza powołano asesora Kazimierza Politowskiego. Po omówieniu szeregu aktualnych spraw zawodowych, ułożeniu preliminarza budżetowego na rok bieżący i omówieniu programu najbliższych prac Stowarzyszenia, nastąpiło sprawozdanie poszczególnych członków zarządu, z którego zebrani stwierdzili, że towarzystwo to mimo różnych i poważnych przeszkód pracowało intensywnie dla dobra swych członków. Po 5-iominutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Józef Gromko, Antoni Barnat, inż. Juljan Kulczyński, Tadeusz Sempiński, Filip Hulecki, Jan Gabrynowicz i inż. Ryszard Bittner. Jako zastępcy członków zarządu weszli pp. Zygmunt Kalkstein, Jan Wrotnowski i Władysław Terlicki, do komisji rewizyjnej powołano pp. dra Stanisława Bisztygę, asesora Kazimierza Politowskiego i książkowego Wincentego Mechowskiego Przebieg zebrania był bardzo spokojny, nacechowany troską o dobro państwa i dobro szerokiego ogółu urzędników państwowych.

Ruch Sokoli w okręgu III. grudziądzkim.

W ub. sabatę odbył zarząd okręgu III. Dzielnicy Pom swe zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Samolińskiego, protokuł pisał sekretarz p. Szubrych.

Uchwalono, że zjazd rady okręgowej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca w Grudziądzu.

Naczelnik p. Piotr Dostatni przedstawił program prac technicznych na okres bieżącego sezonu i to: 22 kwietnia odbywać się mają zawody okręgowe a) na przyrządach, b) bieg na przełaj, c) zawody strzeleckie o nagrody. Uchwalono 14 nagród. Do zawodów strzeleckich każde gniazdo stawi 5 najlepszych strzelców.

29 czerwca odbędzie się zlot, gdzie — uchwali rada okręgowa (o ile gniazdo będzie założone w Radzynie, to zlot tam się odbędzie, a więc gorąco zachęcić wypada zwolenników idei sokolej, aby przystąpili w Radzynie do zrealizowania tej myśli.

19 sierpnia okr. zawody lekko-atletyczne oraz 1 kwietnia ćwiczenia polowe dla gniazd pow. i miasta Grudziądza. Gniazda pow. chełmińskiego urządzą takie same ćwiczenia w tym samym czasie.

Dalej podaje naczelnik p. Dostatni, że grono techniczne t. zw. wydział tech. okr. kooptował do swego grona pp. prof. Odyję i Felskiego. Zarząd zaakceptował jednogłośnie wszystko, co naczelnik Dostatni zarządowi przedłożył.

Uchwalono przeprowadzić lustrację gniazd tak pod względem technicznym, jako i administracyjnym, na które deleguje się 1) w sprawie założenia gniazda w Radzynie pp. Bączyńskiego Pawła i Kunza Stan., 2) do Dragosza pp. Banaszaka, Szubrycha i Czaplickiego, 3) do Chełmna pp. prezesa Wł. Samolińskiego, naczelnika Dostatniego i Bączyńskiego Pawła, 4) do Lipienek prezesa Wł. Samolińskiego, Pawła Bączyńskiego i Kunza, 5) do Łasina pp. prezesa Samolińskiego, sekretarza Szubrycha i P. Bączyńskiego, 6) do Linarczyka naczelnika Dostatniego i Kunza, 7) do Mniszka pp. naczelnika Dostatniego i skarbnika Banaszaka, do M. Tarpna pp. naczelnika Dostatniego i sekr. Szubrycha.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes p. Wł. Samoliński zebranie pozdrowieniem sokolem „Czołem!“.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego.

W piątek, dnia 2 marca br., o godzinie 8-ej wieczorem „Sprawa Kajzera“.

W sobotę, dnia 3 marca br., o godzinie 8 ej świetna opertka Kolla p. t. „Królowa Nocy“.

Kradzieże zgłosili: Gajewska Elżbieta, zam. przy ul. Targowej (schrony) zgłosiła kradzież garderoby i torebki ręcznej z 23,40 zł. gotówki. Templin Bruno, zam. przy ul. Prostej 2 zgłosił oszustwo na kwotę 500 zł. Rewulińska Bronisława, zam. przy ul. Kordeckiego 4, zgłosiła kradzież bielizny wart. 20 zł.

Co grają w kinach?

Kino „Światowid“ i kino „Pan“ wyświetlają jednocześnie jedyny film religijny w 12 aktach pod tytułem św. Franciszek z Assyżu.

„Corso“ wyświetla sensacyjny dramat w 8 aktach p. t.: „W kraju bezprawia“. Ponadto nadprogram w 2 aktach.

„Palace“ wyświetla potężny dramat miłości i poświęcenia p. t.: „Miłość“, według powieści Balzac'a.

Z życia młodzieży szkolnej.

Odbył się w auli państwowego gimnazjum męskiego w Toruniu wieczorek uczniowski, zainicjowany przez p. dyr. Dutkowskiego i zarząd Opieki Szkolnej. Wieczorek ten udał się znakomicie dzięki współpracy, wchodzących w grę czynników a mianowicie ofiarności rodziców, stanowiska dyrekcji zakładu i współpracy pań komitetowych, pod przewodnictwem p. prezesowej Ruszczyńskiej. Dla zobrazowania czynności pań niech posłużą poniżej podane szczegóły:

Artykuły żywnościowe pp., zaofiarowane bezinteresownie przez rodziców i przyjacieli młodzieży gimnazjalnej, zebrały panie, wchodzące w skład komitetu. W kartonikach, darowanych przez p. Stefanowiczową, panie te przygotowały i jako gospodynie wieczorku wydały uczniom bezpłatnie 600 porcji, składających się z dwu kanapek, pączka, babki, placka, tortu lub ciastek, chruścika i cukierków. Oprócz tego uczniowie otrzymali kawę i herbatkę. Z bufetu wieczornego — obficie zaopatrzonego — po wydaniu reszty porcji korzystali uczniowie zupełnie bezpłatnie. Z bufetu wydano 300 butelek wody mineralnej i lemoniady, przeszło 100 litrów kawy mlecznej i znaczną ilość herbaty z cytryną. Również z bufetu tego korzystali rodzice i goście za minimalną opłatą. W czasie imprez zabawowych p. prof Gliszczyński rozdał pomiędzy uczniów pewną ilość bananów czekoladowych, torcików i pierniczków. Wiele przyczyniła się p. Malinowska. Widelce, noże i łyżeczki wypożyczył bezinteresownie p. radca Janowski.

Osiągnięty z wieczorku czysty dochód w kwocie 237,65 zł komitet pań przekazał zarządowi Opieki Szkolnej, który na swem posiedzeniu dnia 24 bm. z tej kwoty przeznaczył 200 zł dla Bratniej Pomocy uczniów gimnazjum męskiego.

Wieczorek ten, mający za cel zbliżenie szkoły z domem rodzicielskim, a urozmaicony nader starannie przygotowanemi popisami uczniów, wypadł pod każdym względem imponująco i spełnił w zupełności swoje zadanie.

Zarząd Opieki Szkolnej przy państw. gimnazjum męsk. przesyła na tej drodze imieniem rodziców serdeczne „Bóg zapłać“ p. dyr. Dutkowskiemu, gronu pp. profesorów, komitetowi pań na ręce p. prezesowej Ruszczyńskiej oraz wszystkim tym, którzy, czy to drogą datków, czy to ofiarną, bezinteresowną pracą, przyczynili się do urządzenia tego wieczorku, którego harmonijny, pogodny i podniosły przebieg pozostawił w sercach wszystkich uczestników jak najmilsze wspomnienie.

MAŁA CHATKA — LECZ WŁASNA.

W ub. sobotę Związek Towarzystw w Toruniu otworzył uroczyście swój własny lokal w domu przy ul. Król. Jadwigi 13-15. O godz. 8-ej wiecz. zjawili się: uproszony ks. Kwiatkowski z parafji Św. Jakóba oraz członkowie zarządu, prezesi towarzystw, należących do Związku.

Po przemówieniu prezesa Związku p. T. Janowskiego, Ks. Kwiatkowski odmówił modlitwę i poświęcił lokal, poczem życzył pomyślnego rozwoju Związkowi Towarzystw, zgłaszając równocześnie jako patron przystąpienie do Związku Stowarzyszenia Polsk. Młodzieży Katolickiej (dawniejsze Bractwo św. Alojzego) przy parafji św. Jakóba.

Przy herbatce przemawiali przedstawiciele kilku towarzystw, zabawiano się do godz. 11 w nocy.

Lokal Związku robi bardzo dobre wrażenie. Mała to chatka — lecz własna, w której członkowie wszystkich towarzystw, należących do Związku będą mogli się gromadzić i spędzać miłe wieczory przy wspólnej pogawędce.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Heleny ces., Symplicjusza p.
Jutro: Kunegundy król
Wschód słońca: godz. 6.49.
Zachód słońca godz. 17,37.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27. II. 28 do poniedziałku 5. III. 28. dyżurują:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego piękna tragedja Fr. Schillera **„Marja Stuart“**, na którą wszystkie bilety zostały wysprzedane.

Jutro, w sobotę, premjera głośnej operetki Kalmana **„Księżna cyrkówka“**, którą otoczono wyjątkową pieczołowitością. Przygotowania scenicznego dokonał reżyser Józefowicz, muzycznie przygotował kap. Lewicki. W rolach głównych pp.: Hermanowa, Morozowiczowa, Orszańska, Andrzejewski, Borski, Daniłowicz, Józefowicz, Malinowski (po raz pierwszy na naszej scenie występujący), Łapiński, Milecki, Olędzki i inni. Nowa oprawa dekoracyjna pendzla St. Węgrzyna, nowe kostjumy wykonane w pracowniach własnych. W akcie I. taniec clownów odtańczy corps de ballet, oraz Boston na głowach w wykonaniu E. Popielewskiej i J. Fabiana. W akcie III. Smorgoński taniec weselny odtańczy Eugenja i Marta Popielewska, J. Fabian w otoczeniu corps de balletu.

„Za dawnych dobrych czasów“, pełna prześlicznych melodyj i szczerego sentymentu operetka Stoltza, daną będzie w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 4-tej po południu po cenach zniżonych, poczem na czas dłuższy zejdzie z repertuaru ze względów technicznych.

— **Wdowy,** należące do Związku Inwalidów Wojennych Bydgoszcz, zechcą się dziś lub jutro do południa dla omówienia pewnej sprawy zgłosić do biura, ul. Poznańska 23a. — Kłosiński.

— **Złote gody** obchodzą w dniu 4. bm. pp. Józef i Magdalena Starszakowie z Luchowa. Jubilaci cieszą się jak najlepszem zdrowiem i gorącą miłością 8 żyjących dzieci i 14 wnucząt. — Jubilatom „Szczęść Boże!“

— **Dziś w piątek,** koncert wielkiego pianisty Józefa Turczyńskiego w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160. W programie: Bach, Beethoven, Chopin, Liszt, Albeniz, Prokofiew, Rimski-Korsakow i inni. Bilety sprzedaje Księgarnia i Skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16 17. Fortepian koncertowy Blüthnera z F my B. Sommerfelda. Początek o godz. 8-mej wieczór.

— **Nieszczęśliwy wypadek artystki naszego teatru.** Znana i ceniona artystka naszego teatru, p. **Romana Andrzejewska,** uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Oto dnia 29 bm. o godz. 11,30, w ulicy Gdańskiej obok kościoła Klarysek, najechaną została przez samochód i tak poważnie pokaleczoną, że straciła przytomność i w takim stanie odwieziono ją do lecznicy miejskiej. P. Andrzejewska, chcąc usunąć się z drogi nadjeżdżającemu z jednej strony samochodowi, najechaną została przez drugi, dążący od strony przeciwnej. Samochodem kierował właściciel tegoż Edward Rahn z Zajeziorza, pow. Inowrocław i on jedynie ponosi winę. Czas byłby najwyższy, aby pouczyć kierujących samochodami, że nie wystarczy dawać znaki ostrzegawcze, ale pilnie uważać na przechodzących.— P. Andrzejewskiej wyrażamy szczere współczucie.

— **Najechany przez pociąg.** Dnia 29 bm. o godz. 6,40, [illegible] apuścikach Małych, został potrącony przez przejeżdżający z Bydgoszczy w stronę Torunia pociąg, 22 letni ślusarz Jan Brodnicki z Tczewa, zamieszkały przejściowo w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 25. Lokomotywa uderzyła go w głowę i z siłą odrzuciła na kilka metrów, tak, że stracił przytomność. Brodnicki doznał silnego wstrząsu oraz potłuczenia i okaleczenia całego ciała. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

— **Przez pomyłkę** podaliśmy mylnie adres p. Kriese, męża zaufania Stron. Ch. D. Okole-Wilczak. Adres właściwy jest: p. Kriese, ul. św. Trójcy 32.

— **Przesunięty termin odczytu.** Zapowiedziany na sobotę dnia 3 marca br. odczyt na temat muzyki polskiej z ilustracją muzyczną, odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 10-go marca o godz. 8,30 wieczorem.

— **W poszukiwaniu za Ledzińskim.** VII Komisarjat Pol. Państw. w poszukiwaniu za Fr. Ledzińskim, znalazł płynące Brdą pudełko blaszane od cukierków miętowych, a w nim zwiniętą kartkę, w której wypisane było, co następuje: „Trudności finansowe zmusiły mnie do popełnienia samobójstwa Znalazcę proszę, aby przyczynił się do dobycia moich zwłok z Brdy, obok mostu Gdańskiego“. Nie zdołano dotychczas stwierdzić, czy istotnie ktoś popełnił samobójstwo, czy tylko sobie zrobił żart.

Wszystkich moich Przyjaciół, Znajomych i Zwolenników, zwłaszcza tych, którzy w czasie niewoli wspólnie ze mną dla dobra sprawy polskiej pracowali, proszę, aby głosowali w okręgu bydgoskim na listę nr. 43, a w innych okręgach na nr. 25.

Jan Teska.

Biuro wyborcze Ch. D.

mieści się w filji „Dziennika Bydgoskiego“ przy ul. **Dworcowej 2.**

Tamże odbierać można kartki wyborcze na listę nr. **43.**

Biuro będzie czynne przez cały dzień w niedzielę 4 marca. **Tel. 1299.**

Jubileusz 25-lecia pracy dyr. Weimanna w szkole dokształcającej-przemysłowej.

W ub. czwartek nauczycielstwo, uczniowie szkoły dokształcająco przemysłowej w Bydgoszczy obchodzili przepiękną uroczystość 25-lecia pracy w szkole dyrektora Weimana. Uroczystość ta miała szersze znaczenie, gdyż wzięli w niej udział przedstawiciele Kuratorjum, Magistratu, przedstawiciele Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo Handlowej, cechy, kupiectwo i szerokie rzesze społeczności bydgoskiej.

Dyr. Weiman już w r. 1900 powołany został przez miej. Magistrat na nauczyciela szkoły miejskiej. W następnym roku otrzymuje urlop na studja do Berlina. Po ukończeniu Instytutu Wychow. Fiz. i kilku semestrów Akademji Sztuk Pięknych, powraca i pracuje w rozmaitych zakładach naukowych naszego miasta: w szkołach średnich, w preparandji i seminarjum nauczycielskiem.

W r. 1903 zostaje powołany do szkoły przemysłowo-dokształcającej i odtąd pracuje w niej aż do dnia dzisiejszego. W międzyczasie uzupełnia swoje wykształcenie fachowe w licznych kursach dla nauczycieli szkół zawodowych w Poznaniu, Magdeburgu, Wrocławiu i Lipsku.

Podczas wojny światowej wysyłają G władze wojskowe na studja promologiczne do Proskawy, na uniwersytet w Bonn i do Frankfurtu.

W roku 1919 odmawia przyjęcia orderu (żelazny krzyż), nadanego mu przez władze niemieckie, skutkiem czego był przez 3 miesiące internowany.

Dnia 1 lutego 1920 r. dyr. Weiman powołany zostaje przez Radę Ludową na doradcę dyrektora szkoły dokształcająco-przemysłowej (Niemca), a po jego ustąpieniu, na dyrektora tegoż zakładu.

Po objęciu placówki urządził dyr. W. bezinteresownie liczne kursy dla werkmistrzów kolejowych, elektromonterów i pracowników poszczególnych gałęzi przemysłu, aby zapoznać miejscowe rzemiosło z zawodowym rysunkiem i wiedzą fachową w języku ojczystym

Wielką zasługą Jubilata jest, iż podniósł i zjednoczył szkolnictwo zawodowe na Pomorzu przez kursy dla kierowników i nauczycieli szkół zawodowych, działając z ramienia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Przy swojej trudnej pracy zawodowej Jubilat oddawał się w jak najszerszem tego słowa znaczeniu pracy społecznej, nie spuszczając z oka swej uczelni. Od I-szej Rady Miejskiej pracuje jako radny w poszczególnych komisjach, szczególnie finansowej jest od samego początku założenia członkiem Izby Handlowej, Izby Rzemieślniczej i Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu, jest w Radzie Nadzorczej Banku Bydg. i drukarni „Dziennika Bydgoskiego“, współdziała w zakładaniu kilku fabryk, jak fabryki koszykarskiej makaronów, konserw i t. d.

W ub. czwartek, jako w dniu 25-lecia pracy w jednym zakładzie naukowym, odprawiona została w kościele św. Trójcy uroczysta Msza św. W prezbiterjum zasiedli Jubilat ze swą czcigodną małżonką, oraz liczni przedstawiciele społeczności bydgoskiej i delegaci, zaś środkową nawę wypełnili uczniowie szkoły. Mszę św. celebrował ks. prob. Skonieczny, który również wygłosił stosowne, okolicznościowe przemówienie

Po nabożeństwie w pięknie przybranej auli szkoły odbyła się uroczysta akademja. Wchodzącego Jubilata powitała śpiewem młodzież szkolna.

Pierwszy przemówił nauczyciel Kłosowski. Sławił on prace i zabiegi Jubilata dla szkoły, ten serdeczny trud, poniesiony przy zorganizowaniu uczelni w Odrodzonej Polsce. Podkreślił wartość czynnika religijnego w wychowaniu, którego gorliwym krzewicielem był dyr. Weiman. W ostatnich latach założył on ogrody dla terminatorów, zimową porą ściągał młodzież do gospody, którą prawie że sam uposażył, urządził laboratorja i bibljotekę, która dziś posiada powyżej 1.500 tomów, sprowadził radjoaparat i t. d. i t. d. Wzruszony nauczyciel p. Kłosowski w końcu swego przemówienia wręczył Jubilatowi wspaniały dyplom im. nauczycielstwa. Im. Izby Rzemieślniczej przemówił p. Zawitaj, wręczając mu dyplom oraz życząc, aby Jubilat doczekał się projektowanego nowego gmachu dla szkoły.

Bardzo serdeczne i piękne było przemówienie ks. radcy Filipiaka, dyrektora Seminarjum Naucz. Wspomniał on o wysiłkach, jakie podjął z Jubilatem nad organizowaniem szkolnictwa, o pierwszych kursach metodycznych dla nauczycielstwa polskiego.

Mówiąc o ważności i potrzebie szkół zawodowych, których mamy tak mało w porównaniu do nadliczbowości szkół średnich — uwypuklił odpowiedzialną pracę Jubilata, któremu życzył zdrowia i łask Bożych. Prezydent Kasprowicz tak mówił o Jubilacie, długoletnim członku Izby Przem.-Handl.: skromny, chętny, zapobiegliwy, gotowy do wszelkiej pracy, cieszący się jak największem uznaniem wszystkich. Nie krytykował, nie narzekał a pomagał i łagodził. Oddał cenne usługi dla Liceum Handl. To też Izba Przemysł.-Handlowa w specjalnie zorganizowanej uroczystości odda hołd prawdziwej zasłudze dyr. Weimana. Krótko, ale serdecznie przemówił senjor rzemiosła p. Sosnowski, wręczając Jubilatowi dyplom od cechów bydg. Im. Kupiectwa polskiego złożył życzenia Jubilatowi p. Stobiecki. Po przemówieniu ks. prob. Skoniecznego, zabrał głos red. Jan Teska. Jako najstarszy dziennikarz w Bydgoszczy przyglądał się niezmordowanej pracy Jubilata i dziś oddaje mu cześć i uznanie. Cenimy pracę wychowawczą, mówił on. Pedagog, fachowiec, przytem człowiek nawskroś religijny mógł oddać i oddał duże zasługi dla podniesienia stanu średniego.

Imieniem Magistratu składał życzenia radca Podoski, radca Milchert, wiceprezes Rady Miejskiej p. Banach. Im. Magistratu radca Podoski wręczył Jubilatowi dyplom. W dalszym ciągu składali życzenia uczniowie szkoły, wręczając Jubilatowi kwiaty. Bardzo pięknie przemówili m. in. W. Ferlikówna, M. Hareńska, J. Wojciechowski i in.

Wzruszony bardzo dziękował wszystkim Jubilat za łaskawą pamięć. Szczególne podziękowanie skierował pod adresem Magistratu, który zawsze, jak najchętniej spieszy szkole z wydatną pomocą. Prosił nast. Izbę Rzemieślniczą i Przemysłową o dalszą współpracę.

Śpiew młodzieży szkolnej zakończył akademję, po której odbyła się wspólna fotografja.

Jubilat wraz ze swą czcigodną małżonką przyjmował gościnnie w domu swoim znajomych, przyjaciół i życzliwych. Przy biesiadnym stole wygłoszono cały szereg przemówień i wręczono Jubilatowi bardzo cenne upominki. Chrześc. Dem., którego Jubilat jest członkiem, reprezentował p. Cywiński i p. H. Kaszubowski. W domu Jubilatów spędzono kilka miłych chwil. Odczytano całe stosy depesz, m. in. od Kuratorjum w Poznaniu, od kuratora Chrzanowskiego i nn.

Jubilatowi życzy redakcja — ad multos annos

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO: pierwsza serja sensacyjnego obrazu „Dziewczyna z cyrku“ p. t.: **„Dom tajemnic“**. Nadprogram: arcywesoła komedja.

„CASANOVA“ w kinie **KRISTAL.** Ostatnia kreacja europejska Mozżuchina w roli awanturnika „Casanovy“, zbudziła w świecie artystycznym niekłamany podziw. Dzięki rozmachowi akcji, bogactwu wystawy, polotowi fantazji, film „Casanova“ przyniósł nielada zaszczyt francuskiej wytwórni Cine-Alliance-Film, która obrazem tym dowiodła, że nietylko Amerykę stać na gigantyczne dzieła, gdyż tym razem i Francja zdobyła się na wyjątkowe bogactwo wystawy i treści. Casanova, jako awanturnik z wieku 18-go, pozostawił pamiętniki, na podstawie których osnuto film, uwypuklający wdzięk tych czasów, beztroską wesołość, intrygi na tle bajkowych dekoracji, wnętrz stylowych i kostjumów. Romantyczne przygody weneckiego Don Juana i bywalca dworów ówczesnej epoki stanowią niewyczerpane źródło efektów kinowych. Akcja rozgrywa się w Wenecji w pałacach dożów i w Rosji na dworze Katarzyny. Ażeby ocenić należycie walory filmu „Casanova“, trzeba go własnemi oczyma oglądać i podziwiać.

NOWOŚCI. Dzisiaj premjera epokowego arcydzieła „Napoleon Bonaparte“. Dramat historyczny, wyposażony w nader efektowną oprawę dekoracyjną, która nadaje całości dużo cudownie lśniących barw. Gra artystów światowej sławy.

MARYSIENKA. Przepiękny dramat p. tyt. **„Symfonja zmysłów“.** W rolach głównych przystojny John Gilbert oraz najinteligentniejsza z współczesnych aktorek, niezwykle urocza Greta Garbo.

CORSO. Dzisiaj po raz ostatni sensacyjny dramat p. t. „Cyrk Beelego“. 2 serje, 12 aktów. W roli gł. znany Harry Peel. Od jutra Tom Mix w obrazie p. t. „Noc zgrozy“.

Wyciąć i schować na dzień 4 marca

Ważne kartki wyborcze.

Zbyteczne podać sąsiadom i znajomym!

Nr. 25 jest **naszą** listą Polskiego Bloku Katolickiego (P. S. L. Piast i Ch. D.) wszędzie na Pomorzu i Wielkopolsce **(za wyjątkiem okręgu bydgoskiego)**

25	25	25
25	25	25

Kartki należy dokładnie wyciąć, tak aby **żadna linja nie była widoczna.**

☞ Pomięte i poplamione lub z dopiskami są nieważne! ☜

UWAGA:

Nr. 43 to **nasza** lista **tylko w okręgu bydgoskim** obejmującym powiaty: Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin i Wyrzysk.

43	43	43
43	43	43

Ponieważ do każdej miejscowości nasi mężowie zaufania z kartkami nie dotrą, prosimy Szanownych Czytelników, aby wycięli kartki z „Dziennika Bydgoskiego".

Koronowo.

Jak kłamią rozmaici naprawiacze i sanatorzy z pod znaku 21 i 30? — Sanatorzy się zwalczają.

W ostatnią niedzielę odbył się tutaj wiec 21, t. zw. Państw. Bloku Pracy. Jako referent wystąpił tu zupełnie nieznany, niejaki Chmara z Bydgoszczy, który przedstawił się jako kandydat na posła na drugiem miejscu. Rozwodził się nudnie i mało nad tem co było a co jest. Starał się krytykować wszystko i wszystkich, co nie jest z pod znaku 21. Jednak **przemowa jego na słuchaczy nie wywarła żadnego wrażenia,** to też w dyskusji w większej części ograniczono się do zapytań. I tak niejeden lękający się **o rozdrabnianie polskiego społeczeństwa** z którego skorzystają nasi odwieczni wrogowie, żydzi i Niemcy, zapytuje referenta, dlaczego tu w Wielkopolsce ogłupia się społeczeństwo t. zw. popieraniem marszałka Piłsudskiego i w tym celu nie stworzono wtenczas jednej ogólnej partji, a tylko rozdwaja się w Wielkop. naród pod postacią mi rozmaitych partyj sanacyjnych? I oto referent wyjaśnia(!), nie wahając się operować kłamstwami, licząc z pewnością na naiwność ludzką następująco: Klika magnatów polskich wmówiła w rząd (sic!), że tu w Wielkopolsce rządowa partja nie otrzyma głosów i że trzeba będzie stworzyć **niewinnie brzmiącą nazwę „Unja Ziem Zachodnich"!** A więc, że panowie szlachta chcą służyć wiernie (z żydami!), to Państwowy Blok Pracy (pod inną postacią) również chce służyć Piłsudskiemu. Nie oszczędzał słów, żeby **Kat. Unję zwalczać.** (Już teraz? przyp. red.)

Wynika z tego, że albo rząd dąży do rozbicia społeczeństwa, albo rozmaici zbawiciele chcą zbawić własną kieszeń.

Dwa dni później, t. j. we wtorek, zwołany został przez podobnych zbawicieli wiec, tym razem pod słynną nazwą Kat. Unji Ziem Zach. Referował tym razem trochę silniejszy w gębie, kandydat z drugiego miejsca, niej. Sikorski, nauczyciel niby aż z Poznania. I on bujał w przestworzach, obiecując gruszki na wierzbie. Ani jeden się nie znalazł, któryby przemówił w jego duchu. **W dyskusji dostał taką odprawę, że mimo silnej mowy, nie będzie miał chęci pokazania się w Koronowie.** Widząc, że nie znajdzie zwolenników, szamotał się jak dzik, napadając na czołowego kandydata 21, W. Ciszaka. **Mianował go bluźniercą, bezbożnikiem,** i t. p. W szczególności dostało się mocno Z. L. N., że oni to właśnie udają takich wielkich katolików. Nie kto inny jak filar Z. L. N. (który idzie pod nr. 24) A. Nowaczyński, poeta, bluźnił w wierszach w najohydniejszy sposób przeciw Bogu i wszystkim świętościom, nie kto inny, jak arcykatolik, dawniejszy minister Zdziechowski, porzucił swoją małżonkę, przeszedł na prawosławie, i wziął inną za żonę. Nie kto inny, jak arcykatolik St. Grabski stawił wniosek o zniesienie numerus clausus i t. p. Wśród krzyków, które ucichły po zaśpiewaniu „Boże coś Polskę" zakończył się wiec.

Fakt, że rządowe listy już teraz się zwalczają, jest najlepszą zapowiedzią **ich przyszłego rozbicia się na terenie sejmowym,** co już teraz każdy rozsądny człowiek przewiduje.

Niech to będzie memento dla wszystkich katolików i dobrych Polaków, żeby nie dali się od podobnych „ideowców" otumaniać, a każdy, komu leży dobro Polaka i katolika na sercu, **niech odda głos tylko na 43.**

Z wieców przedwyborczych Ch. Dem. w okręgu bydgoskim.

CZYŻKÓWKO.

Wczoraj wieczorem odbył się w lokalu p. Rybickiego wiec Chrześcijańskiej Demokracji. Wiec zagaił p. Zblewski, który też obradom przewodniczył.

Referat o sytuacji politycznej i wyborczej oraz o programie Ch. D. wygłosił red. Formański.

W dyskusji zabierali głos pp.: Heinz, Gill, Kluczkowski, Rybicki, Zblewski i referent.

Kiedy red. F. zbijał wywody socjalistów, **grupka czerwonych towarzyszy opuściła lokal wśród śpiewu „Gdy naród do boju".**

Przewodniczący zamknął wiec pochwaleniem Pana Boga i wezwaniem do głosowania **na listę nr. 43.**

INOWROCŁAW.

Wczorajszy wiec Chrześcijańskiej Demokracji zgromadził w sali hotelu Basta około 1000 wiecowników. Zagaił go p. Sikora. Jako referent wystąpił naczelny redaktor naszego pisma p. **Jan Teska.** Podkreśliwszy znaczenie wyborów dla państwa, scharakteryzował cele i zadania Rzeczypospolitej Polskiej w rodzinie narodów i zanalizował dzisiejsze położenie kraju. Wiecownicy wsłuchiwali się w wywody mówcy z nadzwyczajnem skupieniem, przerwanem niestety przez gwałtowne i gremjalne wtargnięcie na salę niezależnych socjalistów, którzy się poprzednio w innej sali zebrali. Mimo to zakończył p. Teska swój treściwy referat okrzykiem: Niech żyje Polska!", który to okrzyk sala podjęła z entuzjazmem, zagłuszając piekielne wrzaski młodocianej bojówki socjalistycznej.

Wobec tego, że bojówka ta nie chciała się uspokoić, przewodniczący Sikora wiec rozwiązał.

Większa część wiecowników opuszczała salę, **zachowaniem się socjalistów do głębi oburzona.** W nastrojach ludności inowrocławskiej zaczyna się przeciw metodom teroru socjalistycznego budzić reakcja.

Na ogólne życzenie urządzi Ch. D. w Inowrocławiu jeszcze zebranie przedwyborcze.

GNIEWKOWO.

W ub. czwartek w Gniewkowie odbył się wiec Chrz. Dem., któremu przewodniczył członek Rady Okręgowej Ch. D. z Bydgoszczy. Referat wygłosił p. Jeske. Elementy lewicowe usiłowały zamącić spokój i powagę wiecu, lecz nie udało się to im najzupełniej. Wywodów referenta wysłuchano w skupieniu, oklaskując go. Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja. Wiec zakończono okrzykami na cześć Ch. Dem. i odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

WYSOKA.

W ub. czwartek w Wysokiej odbył się wiec Chrześc. Dem., który zagaił prezes miej. Ch D. p. Płoch. Wiecowników przybyło powyżej 300. Pierwszy referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosił członek Rady Okręg. Ch. D., jako drugi mówca zabrał głos p. Jeske z Bydgoszczy. Referatów wysłuchano w spokoju i z powagą, nagradzając mówców hucznymi oklaskami. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja bardzo przychylna dla stronnictwa Chrz. Dem. Spokój usiłował zamącić podchmielony mocno leader listy nr. 24 endecji. Wiec zakończono w spokoju odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

DÓBRCZ.

I w Dóbrczu zwołało stronnictwo Ch. Dem. swój wiec przedwyborczy, który się odbył w miej. oberży. Zagaił wiec red. H. Ryszewski. Do prezydjum powołano p. Weynara — na prezesa, jako ławnicy zasiedli pp. Fr. Lewandowski i Piechota. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosił red. Ryszewski, omawiając nast. szczegółowo sprawę wyborów. Referenta nagrodzono oklaskami. W dyskusji zabrał głos p. Piechota, p. Wyka oraz p. Frankowski, którym zbiorowo odpowiedział referent.

Wiec zakończono okrzykiem na cześć listy nr. 43.

SOLEC KUJAWSKI.

Awantury socjal-komunistów. Policja wiec rozwiązała.

Strajk w pajarni podkładów kolejowych, **ostre pogotowie policji konnej i pieszej** (dziś już zniesione), zwolnienie z pracy wielu robotników niechcących pracować za **głodową zapłatę,** sprowadzenie nowych ludzi do pracy, choć na miejscu znajduje się **350 bezrobotnych** — to wszystko składa się na to, że **uboga ludność Solca znajduje się w wielkiem podnieceniu.**

W takich warunkach mówić ludziom głodnym i znękanym o polityce, o wyborach, to naprawdę **ryzykowna rzecz!** A jednak Chadecja, **popierająca w myśl encykliki „Papieża Robotników" Leona XIII słuszne żądania świata pracy,** nie ulękła się... i poszła między lud.

Wczoraj odbył się tutaj wiec Ch. D. przy udziale 500 osób; przeważali robotnicy. Wiec zagaił red. Nowakowski. Ponieważ powołane przez wiecowników prezydjum, złożone przeważnie z członków P. P. S. nie chciało z „niezależnymi", którzy zgromadzili się dość licznie konkurować... przewodnictwo objął red. Nowakowski. Przy zagajeniu rozpoczęły się pierwsze utarczki. Mimo to większość zebranych zadecydowała, aby profesor Kaźmierczak, prezes okręgowy Ch. D. przemawiał. Referatu jego, w którym rzczowo omówił sytuację polityczną i znaczenie wyborów do Sejmu, wysłuchano ze spokojem. Dopiero, kiedy w dyskusji zaczął „popisywać" się niejaki **Waliszewski"** (zdaje się, komunista) **z Bydgoszczy,** narodowo usposobieni robotnicy wystąpili z rezerwy. Gdy Waliszewski zaczął mówić o kościele, o jego martwych murach i o tem, że księża dostają od rządu 100 miljonów złotych — **odebrano mu głos.**

Wszczęła się nowa awantura. Niezależni socjaliści zaczęli tak niemożliwie hałasować, że **policja widziała się zmuszoną wiec rozwiązać.**

Pragnący się ochronić przed zalewem czerwonej fali — wychodzili z wiecu z postanowieniem głosowania na listę umiarkowanych stronnictw robotniczych.

Dobre widoki na Pomorzu.

KOSBUDY, pow. chojnicki.

Odbył się tu **wiec Polskiego Bloku Katolickiego** dnia 28-go lutego w sali p. Stypy przy udziale około 500 uczestników. Wiec zagaił i przewodniczył p. Narloch udzielając głosu p. Ciesielskiemu, który wygłosił referat aktualny treści polityczno gospodarczej.

W dyskusji zabierali głos między innemi pp. Pański z Brus, Szczepański i Ciszewski z ramienia 24-ki.

Referent dał im ostrą odprawę. Zaznaczyć wypada, że w tym wiecu bardzo wielki udział brały kobiety, których było około 100.

Zebrani wyrazili jednogłośnie swą zgodę **na listę 25,** co hucznemi oklaskami zebrani potwierdzili. Po wyczerpaniu porządku obrad okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odśpiewaniem „Roty" zakończono wiec.

CZYCZKOWY, pow. Chojnice.

Wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego odbył się w dniu 28-go lutego w sali p. Jóźkowskiego przy udziale 400 osób. Zagaił p. Drobiński.

Jako referent przybył p. Ciesielski, który wygłosił referat polityczno gospodarczy. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele 30-ki i to pp. Kluchman, Uzarek, Narloch i inni, p. Mulek obrońca nr. 2 i poprzedni mówcy którzy zabierali głos w dyskusji a występowali przeciwko Polsk. Bl. Katol. dostali należytą odprawę że **nie czekając końca salę opuścili.** Zebrani wypowiedzieli się wśród hucznych oklasków za listą nr. 25.

Bankrut, który wzywa innych do ogłoszenia upadłości.

Prasa endecka podaje rezolucję, uchwaloną rzekomo na wiecu endeckim w Kamionce, a wniesioną przez redaktora endeckiego Lewandowskiego, wzywającą ze względu na niebezpieczeństwo niemieckie przywódców list. nr. 2, 11, 21, 25, 30 i 36 do natychmiastowego wycofania swoich list, gdyż w przeciwnym razie na te listy spadnie odpowiedzialność za przejście Niemca w naszym okręgu".

* * *

Nie wiemy, co tu więcej podziwiać, **naiwność czy bezczelność endecką.**

Ogólnie wiadomo, że **endecja (lista nr. 24) jest najpospolitszym bankructwem politycznym** i dla dobra sprawy polskiej i katolickiej nie powinna wystawiać własnej listy poselskiej.

Tymczasem endecy udawają, że o tem nie wiedzą, i wzywają innych, jak naprzykład **najsilniejszy** Polski Blok Katolicki (lista nr. 25) do wycofania swych list.

Nie my, nie Polski Blok Katolicki nr. 25, lecz **endecja powinna wycofać swe listy (nr. 24) jeżeli jej naprawdę chodzi o dobro kościoła i państwa.**

Wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego w Gnieźnie.

Gniezno, 2. 3. (tel. wł.) W ub. czwartek odbył się w Gnieźnie w hotelu Europejskim wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego. Na wiec przybyło powyżej 800 osób. Przewodniczył dr. Nurek. Referat polityczny wygłosił dr. Michałkiewicz, wznosząc w końcu okrzyk na cześć Rzplitej i listy nr. 25. Referenta nagrodzono oklaskami. Bojówka P. P. S. w liczbie 50 osób usiłowała zakłócić spokój i powagę wiecu. Jednak zdecydowana postawa wiecowników zmusiła ich do opuszczenia sali. Wiec zakończono w spokoju w atmosferze najżywszej życzliwości i sympatji dla listy Polskiego Bloku Kat. nr. 25.

Echa artykułu „Budowa kościoła na Szwederowie"

Odpowiedź p. Lewandowskiemu.

Radny Lewandowski w grubym znajduje się błędzie sądząc, że Rada parafjalna żadnego rzekomo nie stawiła wniosku o subwencję na budowę kościoła. Toć suma osiągnięta ze sprzedaży nieruchomości przy ul. Ks. Skorupki 4/5 miała właśnie być ową subwencją, daną przez miasto Szwederowu na budowę kościoła. Komisja miejska oszacowała wartość owej własności parafjalnej na przeszło 39.000 zł., a nie 33.000 zł., parafja zaś żądała od miasta 45.000 złotych. Magistrat oceniając też w całej pełni ciężkie położenie Szwederowa i olbrzymi wysiłek tej biednej dzielnicy, postanowił przyjść parafji z pomocą, uchwalając wypłacić kwotę 45.000 zł. Tymczasem w ostatniej chwili, w dzień posiedzenia Rady Miejskiej, zjawiła się u przewodniczącego Rady parafjalnej osobna komisja, w której skład wchodził właśnie p. radny Lewandowski i w obecności ks. proboszcza Kaszuby radny Lewandowski starał się cenę obniżyć i to na 40.000 zł. bez owych hipotek 6000 mk. niem.

Do dalszego prowadzenia budowy kościoła gotówka była gwałtownie potrzebna, więc przewodniczący rad nie rad na obniżenie ceny, której domagał się przedewszystkiem p. r. Lewandowski, zgodzić się musiał. Z obowiązku na posiedzeniu Rady parafjalnej przewodniczący zdał członkom swego czasu ścisłe sprawozdanie z owych pertraktacyj.

A jak się rzecz miała z wnioskiem Rady parafjalnej w deputacji gazowni miejskiej? Wszak p. radny Lewandowski sam raczył oświadczyć, że na dalsze uwzględnienie życzeń parafji się nie zgadza, gdyż Szwederowo rzekomo tak już wiele od miasta otrzymało. Ubolewał nasz ksiądz bardzo nad tem na posiedzeniu Rady parafjalnej dodając, że osobiście starał się p. r. Lewandowskiego przekonać, iż znowu tych podarków parafja tak wiele nie otrzymała.

Rada miejska uchwaliła uzależnić spłatę ceny kupna (resztę 25.000 zł.) od wykreślenia z księgi wieczystej wszelkich ciężarów hipotecznych. Warunek ten był dla parafji bardzo ciężki. Dzięki staraniom p adw. dr. Muracha i przychylności sądu Rada parafjalna postarała się w stosunkowo krótkim czasie o wykreślenie z księgi wieczystej 21.000 mk niem. hipotek. Pozostało jeszcze 6.000 mk. niem. hipotek, których właścicieli wynaleść nie było można.

Wobec tego Rada parafjalna prosiła Radę miejską o przejęcie owych hipotek, mających wartość wedle ustawy z procentami okolo 1.300 zł., co stanowiłoby bądź co bądź dla tak biednej, bo robotniczej parafji przy budowie kościoła dość poważna subwencję, tem więcej, że od owych zaległych 25.000 zł. parafja przez pół roku żadnego nie otrzymała procentu. Wówczas radny Lewandowski zapronował a conto nieskreślonych hipotek, mających wartość 1.300 zł. wstrzymać parafji z ceny kupna 10.000 zł.

Prawda, p. Lewandowski jest przewodniczącym komisji finansowo-gospodarczej, a jako taki ma obowiązek bronienia finansów miejskich i nie mamy prawa potępiać go. Jednak z drugiej strony mamy prawo domagać się przychylnego traktowania spraw od osoby, którego stronnictwo w obecnej chwili na czoło wysuwa hasło obrony kościoła i jego interesów, zwłaszcza, gdy rozchodzi się o tak niesłychanie ważne dzieło, jakiem jest budowa kościoła na Szwederowie.

Formalnie krótko odpowiadam: Jestem nietylko prezesem Tow. Obywateli, ale także członkiem Rady parafjalnej i komitetu budowy kościoła, a jako taki z obowiązku z największą uwagą śledzę każdą rzecz, dotyczącą budowy kościoła.

MELIŃSKI
prezes Tow. Obywateli na Szwederowie.

Wystawa dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym.

Pierwszy dzień wielkiej wystawy dywanów krajowych i zagranicznych w B. D. Towarowym ściągnął wielkie tłumy widzów, które podziwiały nadzwyczajne okazy, pokazywane w dwóch wielkich salach II. i III. piętra. W sali na III. piętrze zademonstrowano tkanie ręcznych dywanów, przy krosnach pracują dwie osoby, a tłumy widzów podziwiają tę mrówczą pracę. Wystawione eksponaty dały właściwy pogląd publiczności na bogato zaopatrzoną składnicę Bydgoskiego Domu Towarowego. Z dywanów zagranicznych podziwiano następujące okazy: dywany perskie: Teheran, Hereke, Täbris, Shiras, Smyrna, Buchara w wymiarach mniejszych i większych oraz w pomostach i modlitewnikach. Z krajowych fabryk dywany są również piękne, na co składają się następujące gatunki: Ipusan, Kirmau, Shiras, Auminster, Tournay, Bagdad, Kassan, następnie wełniane mechaniczne, jako to: Mekka i Ardebil, zwykłe jutowe Batym. Podczas trwania wystawy przy przygrywała orkiestra smyczkowa, a w kawiarni trudno było o miejsce.

Ta nadzwyczajna impreza i wszystkie inne, które urządza B. D. Towarowy, udają się nad wyraz pomyślnie, dzięki niestrudzonej pracy sił kierowniczych tej młodej placówki handlowej i zdobywają z dniem każdym coraz więcej zaufania i rozgłosu. Nadmieniamy, że ostatni dzień wystawy, niedziela, dnia 4 marca, więc każdy powinien spieszyć i oglądać tak rzadką okazję.

Ze sportu.

Wielkie zawody bokserskie „Warta", Poznań — „Polonja", Bydgoszcz.

Już w nadchodzącą sobotę, dnia 3 marca odbędą się niecierpliwie oczekiwane w bydgoskim świecie sportowym, wielkie zawody bokserskie między zespołami „Warty", Poznań a „Polonją", Bydgoszcz. Wieczór ten będzie prawdziwą ucztą dla bydgoskiej publiczności, gdyż „Warta", drużynowy mistrz Polski na 1928 r. wysyła swoich najlepszych sześciu reprezentantów, którzy zademonstrują nam swoją wysoką klasę bokserską, najlepszą w Polsce.

W reprezentacji „Polonji" bydgoskiej wystąpią bokserzy tej miary co Aleksy Opiński, waga półciężka, uczestnik tegorocznych mistrzostw okręgowych; w wadze średniej doskonały Pietryga, finalista w mistrzostwie okręgowym, który przegrał lekko na punkty z Ertmańskim! Wystąpi także Świtek, mistrz Polski z 1924 r., znany wszystkim z ostatniego meczu bokserskiego, a w lżejszych wagach ukażą się w ringu Adamski, Kozłowski, Grabowski i Kubalewski. Wszyscy ci zawodnicy znajdują się w pełnym treningu od dwóch miesięcy i spodziewać się należy tutaj, jak z resztą w każdym meczu bokserskim niespodzianek...!

Ceny miejsc mimo wielkich kosztów, dla wszystkich dostępne. I. miejsce 3 zł., II. miejsce 2 zł, stojące 1 zł. Początek o godz. 8 wiecz. punktualnie w Resursie Kupieckiej.

Na wymalowanie kościoła św. Trójcy złożyli w dalszym ciągu: p. Sobański zł 3,50; p. Urbański (sędzia polubowny) 5,00; p. Malinowski Antoni 5,00; Żywy Różaniec Ojców 16,00; Na weselu p. Kazimierza i Zofji Kosteckiej 121,00; Chór kościelny „Moniuszko" 150.00; p. Orczykowska 10,00; p. Batajczak Antoni 110,00; N. N. 2,00; p. Gierszewski (sędzia polubowny) 20,00; Towarzystwo Katolickich Abstynentów 10,00; Na weselu p. Jana Zablewskiego i M. Jaśniewskiej 33,00; p. Serafińska 10,00; p. Łukaszewicz 5,00 ; p. Michał Wróblewski 10,00; p. Maksym. Szpojda 10,00; p. Mikł 3,00; p. Wojnowska 20,00; N. N. 10,00; p. Nowicki 5,00; N. N. 15,00; p. Krauze Jadwiga 10.00; p. Smeja 5,00; p. Czochański 10,000; N. N. 5,00; p. Kowalski 3,00; 33 Róża Panien 10,00; N. N. 2,00; N. N. 5,00; p. Sonnenfeld Michał 10,00, Na weselu p. Nikodema Harmacińskiego i H. Drylównej 33,00; p. Włódarczak 8,00; Z wieczornicy Żywego Różańca Matek 658,00 zł.

Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać"! (—) Ks. Skonieczny.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 3 MARCA.

Poznań (344,8 m.). Godz. 13,00: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 13,15—14,30: Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, ul. 27 Grudnia 6. 17,00: 17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt. „Polacy na Litwie" — p. Kazimierz Korwin. 17,45—18,45: Koncert popołudniowy. Udział biorą: Irena Felicka (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), orkiestra mandolinistów „Mewa". 18,45—19,15: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,15—19,35: 46-ta lekcja języka franc. (Kurs elementarny) — kpt. G. Baumfeld. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30: Transmisja operetki z Warszawy. Na zakończenie sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT. oraz transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal".

Warszawa (1111 m.). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych oraz nadprogram. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20—16,00. Przerwa. 16,00—16,25: Odczyt. 16,25—16,35: Nadprogram i komunikaty. 16,35—17,00: „Radjokronika" — dr. Marjan Stępowski. 17,00—17,40: Transmisja nabożeństw z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,45—18,55: Słuchowisko dla młodzieży. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Odczyt: „Tadeusz Żeleński (Boy)" — redaktor p. Zdzisław Dębicki. 20,00—20,30: Przerwa. 20,30: Operetka. W przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Ciągnienie dolarówki.

Dnia 1 marca odbyło się ciągnienie wygranych 5-procentowej pożyczki dolarowej serji II.

Wygrane padły na numery:

40 000 dolarów na nr. 529330.

8 000 dolarów na nr. 082356.

Po **3 000 dol.** na n-ry: 150885, 033552 i 451133.

Po **1 000 dol.** na n-ry: 880895, 775497 446189, 542510 i 194740.

Po **500 dol.** na n-ry: 416445, 073473, 793042, 560059, 535074, 772338, 727433, 230707, 281015 i 360315.

Po **100 dolarów** na n-ry: 867096, 963079, 155015, 450605, 746642, 569649, 050990, 936297, 492010, 204351, 182639, 413855, 827544, 843095, 540366, 790051, 482457, 458379, 889916, 053583, 210726, 217782, 229983, 179147, 887502, 426902, 167397. 697338, 293660, 939784, 192399, 635166, 710745, 995115, 099194, 309732, 843343, 254450, 890957, 951943, 441990, 995033, 183170, 330364, 756463, 540042, 881910, 856985, 995127, 925377, 384044, 136447, 086103, 594120, 119627, 581100, 765416, 397978, 768804, 573934, 530275, 313525, 608871, 936959, 687235, 622569, 971910, 655788, 358932, 613185, 403622, 068190, 030979, 501525, 949898, 550745, 556585, 390993, 190978 i 176084.

Razem 100 wygranych na ogólną sumę 75 000 dolarów. Następne ciągnienie dnia 1 maja.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Piekarzy Zjedn. Zaw. Polsk. mające odbyć się 4. bm., z powodu wyborów do sejmu zebranie odbędzie się dopiero 11 bm. u p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska. Stawienie się wszystkich członków jest konieczne.

Tow Powst i Woj. Bydgoszcz „Macierz". Z powodu powołanaia przez zjazd obwodowy prezesa dh Grodzkiego na prezesa w obwodzie a wybór w jego miejsce zastępcy odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 marca o godz. 7-ej walne zebranie na sali Patzera, ul. Św. Trójcy 8-9. Zebranie zarządu o godz. 6-ej punktualnie. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

Koło śpiewu „Chopin". Dziś w piątek o godz. 7,30 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu p. Kleinerta. Z powodu bliskiego występu uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Dziś, w piątek, o godz. 7,30 lekcja śpiewu, w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Uprasza się o przybycie wszystkich członków towarzystwa.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie miesięczne w sobotę, 3 marca o godz. 18, w lokalu „Złoty Róg". Z powodu ważności obrad, zjawienie się wszystkich członków konieczne, mianowicie wszystkich kołowców i innych drużyn. Wykład „Przysposobienie wojskowe społeczeństwa" wygłosi por. p. Okupski.

Zebranie Związku Werkmistrzów Polskich w poniedziałek o godz. 7 wiecz u p. Sumińskiego, ul. Łokietka 19. Z powodu bardzo ważnej sprawy liczny udział pożądany.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne w sobotę 3 bm. o 8-ej wiecz. w sali parafjalnej. W niedzielę zawody z „Astorją" na Stadjonie Miejskim.

Żeński „Sokół". W czwartek, 1 marca o 7-ej ćwiczenia w auli gimnazjum klasycznego, przy ul. Krasińskiego. Komplet pożądany.

Baczność, członkowie Klubu Motocyklistów! Zebranie wszystkich członków w piątek, 2 bm., o godz. 8 w salce Wicherta. Z powodu ważności wszystkich spraw, bezwzględny udział wszystkich członków obowiązkowy.

Klub mandolinistów „Lirenka". Zebranie plenarne jutro 2 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Nowaka, ul. Toruńska 184.

Bydgoski Klub Pływacki. Roczne walne zebranie 5 bm. o 7-ej w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygm. Augusta. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków, takowe zwołuje się na godz. 7,30 bez względu na ilość członków.

Sokół VIII. Ćwiczenia we wtorki i piątki o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy. Uprasza się drużynę ćwiczącą o regularne i punktualne stawienie się.

„Sokół" XII, konny. Zebranie miesięczne w piątek, 2 marca o 7-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej; byłych kawalerzystów, mających chęć wstąpić w nasze szeregi, uprasza się o przybycie na zebranie. Zebranie zarządu o godzinie 6,30 punktualnie. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Piątek, 2 III., godz. 8: „Marja Stuart" (przedstawienie dla Związków Robotniczych, wszystkie bilety sprzedane).

Sobota, 3 III., godz. 8: **„Księżna cyrkówka"** (premjera).

Niedziela, 4 III., godz. 8: **„Za dawnych dobrych czasów"** (ceny zniżone).

Niedziela, 4 III., godz. 8: **„Księżna cyrkówka".**

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 marca 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwersyjna	65,25—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem Kred. 94,50—95, (za 1 dolar.	
4-proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 52,25 proc.	
Bank Przemysłowców I—II em	—1,05
Dr. Roman May I—V em.	108.00—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	22,00—

Giełda warszawska

z dnia 1 marca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	149,00—149 50
Bank Dyskontowy	000,00—136.00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 90,00
Spiess	—160,00
Siła i Światło	000,00—118,00
W. T. F. Cukru	79 50— 80,00
Firley	54,00— 55,00
W. T. Węgla	97,00— 98,00
Cegielski	00,00— 44,00
Lilpop	00,00— 40,75
Modrzejów	47,00— 47,25
Ostrowieckie Zakłady	85,25— 85,00
Starachowice	66,00— 66,75
Zieleniewski	—179,00
Spirytus	— 19,5

Płody rolne.

Berlin, dnia 1 marca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	230,00—233,00
marzec	256,50—258,00
maj	270,00—271,00
lipiec	000,00—276,52
Żyto marchijskie	236,00—240,00
marzec	261,50—263.00
maj	000,00—272,00
lipiec	256,25—260,00
Jęczmień jary	221,00—280,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	215,00—226,00
marzec	000,00—234,00
maj	245,00—247,50
lipiec	—255,00
Kukurydza loco Berlin	224,00—226,00
Mąka pszenna	30,00— 34,25
Mąka żytnia	31,25— 34,00
Otręby pszenne	15,50— 15,75
Otręby żytnie	15.40— 15,50
Groch Victorja	47,00— 55,00
Groch jadalny polny	34,00— 36,00
Peluszka	20,00— 20,50
Bob polny	20,50— 21,50
Wyka	21,00— 23,00
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,25— 16,00
Seradela nowa	20,00— 23.00
Makuch rzepakowy	19,50— 19,60
Makuch lniany	22,70— 22,80
Wytłoki suszone	12,80— 13,00
Śrót Soya	21,60— 22,00
Płatki ziemniacze	23,50— 23,80
Rzepak	—
Siemię lniane	—

Bank Polski płacił dnia 2 marca za:

dolary amerykańskie	8,85 8 84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	170,89
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	211,79
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austrjackie	125,06
liry włoskie	46,99
korony czeskie	26,29

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	250—300
Koniczyna biała	200—300
Koniczyna szwedzka	300—350
Koniczyna żółta	180—195
Koniczyna żółta w łuskach	90—100
Inkarnatka	150—165
Przelot	200—250
Rajgras krajowy	100—110
Tymotka	50— 60
Seradela świeża	20— 23
Wyka latowa	30— 32
Wiczka zimowa	70— 75
Peluszka	30— 34
Groch Witorja	65— 70
Groch polny	40— 45
Groch zielony	60— 70
Bobik	40— 51
Gorczyce	50— 55
Rzepak	65— 70
Rzepik	72— 74
Łubin niebieski siewny	20— 21
Łubin żółty siewny	21— 22
Siemie lniane	80— 85
Konopie	90—100
Mak niebieski	100—105
Mak biały	820—125
Tatarka	40— 42
Proso	45— 50
Kukurydza rumuńska	00— 00

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców. Miesięczne zebranie 3 marca w sobotę, o 7-ej wieczorem w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Z ruchu zarobkowego.

Walka o podwyżkę płac w ceglarstwie.

W dniu 23. II. 28 r. wystosowało Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe do bydgoskiego Wydziału Rozjemczego wniosek następujący:

„W dniu 27 sierpnia 1927 r. złożyło Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe Centralnemu Związkowi Pracodawców Ziem Północno Zachodnich szczegółowy wniosek o podwyżkę płac w przemyśle cegielnianym i ceramicznym. Na wniosek ten wpłynęła w dniu 22. 9. 27 r. odpowiedź Centralnego Związku Pracodawców Ziem Północno Zachodnich, do której załączone pismo Związku Cegielń w obwodzie dolnej Wisły z dnia 20. 9. 27 r. oraz nową taryfę, podwyższającą ówczesne płace w przemyśle cegielnianym o 5 proc. przeciętnie.

W motywach załączonych Związek Cegielń nie reagował słuszności żądań Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, zasłonił się jednak tem, że trudno mu podnieść zarobki w myśl żądania pod koniec sezonu, kiey całą produkcję sprzedał już na początku roku 1927.

Uznając ten argument, wysunęło Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe nowy wniosek w dniu 25 stycznia br. (załącznik).

Wniosek ten został na konferencji zarobkowej w dniu 10. 2. 28 r. przez Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno Zachodnich odrzucony.

Wobec tego, że płace w przemyśle cegielnianym nie stoją w żadnym stosunku do kosztów utrzymania i do płac, obowiązujących w innych gałęziach przemysłu,

wobec tego dalej, że w przemyśle cegielnianym pracuje się przeszło 8 godzin dziennie bez zaliczenia nadgodzin, i że nie uregulowaną dotychczas jest także sprawa urlopów pracowników, przez ten przemysł zatrudnionych, co wszystko razem wziąwszy, wytworzyło dla pracowników cegielnianych sytuację rozpaczliwą,

prosimy o zwołanie w jaknajkrótszym czasie posiedzenia Wydziału Rozjemczego, na którym wniesiemy o rozstrzygnięcie sporu zarobkowego w myśl wniosku, skierowanego dnia 25 1. 28 r. do Centralnego Związku Pracodawców Ziem Północno Zachodnich (podwyżka o 50 procent).

Na posiedzeniu tem przedłożymy kalkulację, stwierdzającą, że dotychczasowe płace robotnicze są w stosunku do ceny produktu i zysków pracodawców rażąco niskie".

Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe.

Wniosek powyższy ma się już w czasie najbliższym stać przedmiotem postępowania Wydziału Rozjemczego.

Inne organizacje zawodowe zagadnieniem podwyżki płac w ceglarstwie się nie zajmowały.

Rząd przeciwdziała drożyźnie zboża.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Z powodu tendencji zwyżkowej na ceny żyta przerwano wszelkie zakupy przez wojskowe instytucje aprowizacyjne i wypuszczono na rynek odpowiednią ilość rezerw Polskiego Banku Rolnego. W razie potrzeby będą zastosowane inne środki.

Kobiety w policji i wojsku.

Dzięki dążeniom różnych organizacji kobiecych niemal wszystkich państw, sprawa policji kobiecej i służby kobiet, jako sił pomocniczych w wojsku, stała się dziś zupełnie aktualną.

W każdym z poszczególnych państw jednak sprawa ta jest inaczej traktowana, zwłaszcza jeśli chodzi o zakres działalności policji kobiecej. W większości państw europejskich, podobnie jak i u nas w Polsce, siły kobiece użytkowane są prawie wyłącznie do służby specjalnej, związanej głównie z ochroną kobiet i dzieci, jak również z obyczajnością i moralnością.

W Anglji sprawa ta ma się cokolwiek inaczej. Dość liczna kadra policji kobiecej nie pełni „służby specjalnej", lecz ma te same obowiązki, co i policja męska.

Kobiety w służbie wywiadowczej używane były już dawniej z wielkiem powodzeniem, wykazując wielką gorliwość i lojalność służbową, co daje rękojmię, że kobiety i w innych dziedzinach służby nie dadzą się zdystansować mężczyznom.

Sprawa „przysposobienia wojskowego kobiet dla obrony kraju" organizowana jest już od paru lat we wszystkich państwach.

Wszystkie narody zdają sobie dziś jasno sprawę, że kobieta musi mieć swe określone miejsce i stanowisko przy obronie kraju. Doświadczenie wojenne wykazało, jak wielką rolę odgrywa sprężysta administracja i organizacja służb Przysposobienie więc kobiet do służby intendanckiej, sanitarnej, oświatowej z uwzględnieniem obrony przeciwchemicznej, może na wypadek wojny odciążyć obszar krajowy i przysporzyć frontowi obrońców.

Pod tym względem nie pozostaje Polska w tyle, choć do tej pory sprawa ta jest w stadjum początków organizacji można mieć nadzieję, że już w najbliższej przyszłości zacznie się wydatnie rozwijać.

O budowę nowego kościoła w Jeleniu.

W niedzielę, dnia 26 lutego zwołał nasz ks. proboszcz Mazella wiec parafjalny do sali p. Majewskiego w Kęsowie w sprawie budowy nowego kościoła. Kościół nasz drewniany podparty drągami należy bezsprzecznie do najgorszych w całej diecezji. To też zapał parafjan był ogromny. Wszyscy parafjanie jednogłośnie uchwalili budowę kościoła i opodatkowali się dobrowolnie na 20 gr. z morga miesięcznie. Robotnicy i urzędnicy mają dawać dobrowolne składki. Wybrano też komitet budowy kościoła, do którego weszli następujący parafjanie: pp. Wenda Antoni, Weiland Józef, Gronczewski Paweł, Szulc Leon z Jeleńcza, Muzolf Józef, Roda Jan, Muzioł Bronisław, Obst Jan z Kęsowa, Pipowski Ignacy z Słupów i Osowski Franciszek z Krajewek.

Parafjanie.

Komunikat Wojew. Pom. Biura Wyborczego Polskiego Bloku Katolickiego, listy nr. 25.

Doszły nas wieści, że niektórzy przewodniczący obwodowych komisji wyborczych nie chcą przyjmować mężów zaufania listy 25, twierdząc, jakoby zgłoszenia te były spóźnione.

Wobec tego zwróciliśmy się do okręgowej komisji wyborczej w Grudziądzu, której przewodniczący, p sędzia Kornecki oświadczył nam, że podobne postępowanie poszczególnych przewodniczących obwodowych komisji wyborczych jest bezprawne.

Wystarczy zupełnie, jeżeli mąż zaufania listy 25 z legitymacją, potwierdzoną przez pełnomocnika listy 25 zgłosi się u przewodniczącego komisji w dniu głosowania i każda komisja jest obowiązana zgłoszenie takie przyjąć i uznać za ważne.

W razie niedopuszczenia mężów zaufania listy 25 do zasiadania w biurze głosowania, względnie nieprzyjęcia jego zgłoszenia, należy zwrócić się bezpośrednio telegraficznie lub telefonicznie do przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.

Adres okręgowej komisji wyborczej na okręg grudziądzki jest Grudziądz, Ratusz I, tel. 997, przewodniczący p. sędzia Kornecki. Okręg grudziądzki obejmuje powiaty: miasto i powiat Grudziądz, Świecie, Tuchola, Chojnice i Sępólno.

WSKAZÓWKI

dla pragnących korzystać z pożyczek na podniesienie sadownictwa na ustalonych zasadach.

1. Podanie o pożyczkę (z dołączenie jednego odpisu) kierować należy do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem właściwego wojewody. Izby rolnicze i instytucje, działające na terenie więcej niż jednego województwa, mogą wnosić podania wprost do Ministerstwa Rolnictwa.

2. Podania winne zawierać następujące wiadomości:

a) kto lub jaka instytucja ubiega się o pożyczkę,

b) treściwy opis gospodarstwa petenta i zamierzonego przedsięwzięcia, z dokładnem wskazaniem miejscowości (gmina, powiat, adres pocztowy),

c) ogólny kosztorys z podaniem ilości i cen nabywanych przedmiotów i zamierzonych prac,

d) w jakim terminie petent pragnie spłacić pożyczkę („Zasady udzielania pożyczek" § 4),

e) rodzaj proponowanego zabezpieczenia pożyczki („Zasady" § 3).

Do podania o pożyczkę na budowlę należy dołączyć plany budowli.

3. Petenci z wyjątkiem izb rolniczych i naczelnych organizacji społecznych do podań winni dołączać opinję fachową („Zasady" §§ 12-13).

4. Z wyjątkiem instytucyj zwolnionych od wnoszenia opłat stemplowych na podaniu, petent winien nakleić znaczki stemplowe na 3 zł., na każdym zaś załączniku znaczek 50 gr.

Wielka licytacja jałówek w Gdańsku.

Dnia 21. i 22 marca będą licytowane w Gdańsku: 350 jałówek, 95 buhajów, 110 krów wysokocielnych, 50 kiernozów i macior rasy Jorkshire. Wszystkie zwierzęta są zdrowe i pochodzą z obszaru wolnego od zarazy racic i pyska. Na ostatniej licytacji kosztowały buhaje 1800 zł., a krowy 1200 zł Z powodu wielkiego spędu można znów liczyć na niskie ceny. Rolnicy, będąc w trudnem położeniu, sprzedają b. dobry materjał. Złoty bierze się po kursie dziennym. Załadowanie załatwia biuro. Wywóz z Gdańska jest wolny. Katalogi wysyła bezpłat. Herdbuchgesellschaft, Gdańsk, Sandgrube 21.

Warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych w Ofic. Szkole Piechoty.

W związku z warunkami przyjęcia na kurs Szkoły Podchorążych w Oficerskiej Szkole Piechoty p minister spraw wojskowych ustala, że w roku 1928 mogą ubiegać się o przyjęcie do szkoły jedynie kandydaci, posiadający ukończoną szkołę średnią, ogólno-kształcącą z prawami państwowemi. ze świadectwem dojrzałości.

Podania kandydatów, nie odpowiadających wspomnianemu wyżej warunkowi, będą zwracane petentom przez komendanta Oficerskiej Szkoły Piechoty z zaznaczeniem, że ubieganie się o przyjęcie „w drodze wyjątku", nie może mieć miejsca.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Centralna Komisja Przywozowa podaje do wiadomości, że wszystkie podania importerów złożone na kontyngent bieżącego kwartału już zostały przez nią załatwione, oraz wyjaśnia na podstawie porozumienia się z Wydziałem Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, iż wszystkie pozwolenia przywozu, od których uiszczone zostaną opłaty manipulacyjne i nadesłane pokwitowania do dnia 1. marca rb. rozesłane będą importerom do dnia 10. marca rb., a więc w takim terminie, który umożliwi oclenie towarów według stawek dotychczas obowiązujących (niezwaloryzowanych).

Kłamstwo endeckie.

Otrzymujemy co następuje:

Pączewo, dnia 29 lutego 1928.

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy.

W myśl: Audiatur et altera pars".

Proszę o umieszczenie następującej korespondencji.

Niniejszem oświadczam, iż twierdzenie p. Leona Bielińskiego ze Skorzenna pow. Starogard w nr. 25 Pielgrzyma z dnia 28. 2. 28 r., jakobym miał powiedzieć, iż skoro zostanę posłem, to będę się starał o odłączenie państwa od kościoła jako też o usunięcie religji ze szkoły — nie polega na prawdzie.

Prawdą natomiast jest, iż na wszelkich wiecach i zebraniach popierałem stanowisko ze względu na to, że inne stronnictwa ludowe żądają wyżej wspomnianych rzeczy, my przedstawiciele włościaństwa pomorskiego, stojąc twardo na zasadach chrześcijańsko - katolickich, nie mogliśmy do wyborów gdzie indziej pójść, jak pod sztandarem Polskiego Bloku Katolickiego nr. 25, który twardo i niezachwianie broni kościoła katolickiego i świętej wiary naszych przodków.

Oszczercę p. Leona Bielińskiego pociągnę do sądowej odpowiedzialności

Jan Lewicki, Pączewo pow. Starogard

Wiadomości ze świata

Reichswehra straciła 20 milj. mk. na Tow filmowem „Phebus".

Berlin, PAT. Jak donosi prasa demokratyczna i socjalistyczna, afera subwencjonowania tow. filmowego „Phebus" przez Reichswehrę, okazuje się jeszcze bardziej skandaliczną, niż przypuszczano dotychczas. Straty Reichswehry, poniesione w tej aferze mają przekraczać 20 miljonów mk. „Berliner Tageblatt" i „Vossische Zeitung" zapowiada, że wobec coraz większego rozgłosu tej afery, minister Reichswehry zdecydował się na udzielenie szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie na jednem z najbliższych posiedzeń Reichstagu.

Rozwód prof. Woronowa.

Żona znakomitego twórcy metody odmładzania prof. Woronowa Sergja wniosła skargę rozwodową. Żyje ona od dwóch lat sama w Paryżu, podczas gdy prof Woronow znajduje się stale w swem sanatorjum w Cannes.

Wezuwjusz grozi wybuchem.

Wezuwjusz wznowił swoją działalność. Centralny krater wulkanu wyrzuca w krótkich odstępach czasu masy lawy. Południowy stok Wezuwjusza, oraz okolice, znajdujące się pod wulkanem ulegają wstrząśnieniom. Obserwatorjum włoskie wydało komunikat, stwierdzający, iż nie należy się liczyć z większym wybuchem wulkanu.

Dzienniki donoszą, iż Mussolini odpowiedź swoją na interwencję posłów faszystowskich Belizattiego i Sanzamelliego udzieli w sobotę. Mowa będzie repliką na ostatnie oświadczenie ks. prałata Seipla w sprawie problemu Prennera. Wystąpienie Mussoliniego oczekiwane jest w powszechnem naprężeniu.

Katastrofa kopalniana.

Z Nadrenji donoszą, iż w kopalni węgla brunatnego „Herbertus" w Bruєggen, zdarzyła się straszna katastrofa. Na skutek eksplozji rannych zostało 52 robotników oraz zabitych trzech. Z pośród rannych 25-ciu odniosło tak ciężkie obrażenia, iż niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

Majątek pisarza angielskiego.

Londyn. Zmarły znakomity pisarz angielski Thomas Hardy, pozostawił majątek w nieruchomościach wartości około pół miljona dolarów w gotówce. Część tego majątku użyta zostanie na konserwację grobu poety i jego domu w Brockhampton, na wzniesienie obeliska, gmachu bibljoteki jego imienia w Dorchester, oraz na wydawnictwa jego dzieł.

Niezwykłe mrozy i śnieżyce w Grecji i Palestynie.

Fala mrozów przybrała rozmiary niespotykane tu od lat 60-ciu. W tych dniach temperatura zrana wynosiła —0° Cel., wieczorem —10°. Z Peloponezu i Macedonji donoszą także o burzach śnieżnych i mrozach.

Jerozolima. W ciągu dwóch dni ostatnich w całej Palestynie padał obfity śnieg. Na skutek bardzo niskiej temperatury śnieg dotąd nie stopniał, co jest rzadkością w tutejszych stronach.

Straszne nieszczęście w kinie.

Rio de Janeiro. W Kurytybie w jednem z kin miejscowych w czasie przedstawienia zawalił się sufit. Zginęło kilkadziesiąt osób. Dotychczas z pod zwalisk wydobyto 14 zwłok.

Przed konferencją w sprawie Tangeru.

Londyn, PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że wobec tego, iż porozumienie między Francją a Hiszpanją w sprawie Tangeru zostało osiągnięte, odbędzie się prawdopodobnie niebawem konferencja czterech mocarstw.

Liczebność armji czerwonej.

Agencja Tassa ogłasza dane statystyczne, zebrane przez departament polityczny armji czerwonej o rozwoju tej armji z okazji 10-ej rocznicy jej istnienia. Dane te są następujące:

1) stan liczebny armji: w r. 1913 armja rosyjska liczyła 1.423.000 żołnierzy, w r. 1918 armja ta liczyła 106.000 ludzi, w 1919 — 425.000, w 1920 — 3.538.000, w 1921 — 4.110.000, w 1922 — 1.590.000, w 1923 — 703.000, w 1924 i 1927 - 562.000.

2) Elementy społeczne wchodzące w skład armji carskiej i armji czerwonej: w 1913 r. armja carska składała się z 14,1% robotników, 59,3% z włościan, 10,6% z ludzi, należących do innych warstw społecznych. W r. 1926 armja liczyła 18,1% robotników, 71,3% wieśniaków, 10.6% ludzi innych kategorji.

3) Ilość komunistów w armji czerwonej: W okresie najcięższym dla republiki sowieckiej t. j. w r. 1920 ilość komunistów w armji czerwonej osiągnęła swój najwyższy stopień i stanowiła wówczas 34% ogólnej ilości komunistów w republice. W 1918 r. armja czerwona liczyła 35.000 komunistów, w 1919 r. —121.681, w 1920 — 278,040, w 1921 — 192.427, w 1927 — 90.583.

W 1927 r. 48,1% dowódców było komunistami, 4,8% członkami związku młodych komunistów, a 47,1% bezpartyjnych.

4) skład narodowościowy armji czerwonej: 64,8% rosjan, 17,4% ukraińców, 4,2% białorusinów, 2,1% żydów, 2% tatarów. Inne narodowości stanowią mniej niż 2%.

Urzędnicy! Wybory są tajne!

Głosujcie według sumienia na listę numer **25** W okręgu bydgoskim na numer **43**.

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państw. Różanna.

Dnia 9 marca 1928 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać się będzie publicznie najwięcej dającemu w hotelu p. **Nowaka w Koronowie**

drewno użytkowe i opałowe sosnowe

z wszystkich leśnictw.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy bezwzględnie w dniu licytacji.

(5398) **Państwowy Nadleśniczy.**

SIEWNIK

oryg. „Siedersleben-Saxonia“, 4 mtr. na 33 rzędy, gruntownie wyremontowany, w doskonałym stanie oraz (5452

lokomobila

8-konna, fabrykatu „Ruston Proctor“ na 5 atmosfer **korzystnie na sprzedaż.**

J. SZYMCZAK - BYDGOSZCZ
ulica Dworcowa 84-85 telefon nr. 1122

Dreny

(sączki) z pierwszorzędnej glinki w znanej wyborowej jakości, znowu na składzie

M. Perkiewicz
Ludwikowo p. Mosina (Poznańskie) 5433

Zgubiliśmy

wczoraj na przestrzeni Mrocza-Bydgoszcz **tablicę rejestracyjną od samochodu.** O zwrot upraszają:

Bracia Ramme

Bydgoszcz, 2987
ulica Św. Trójcy nr. 14

Główne ciągnienie

16-tej Loterji Państwowej

8 marca do 18 kwietnia b. r.

Losy są jeszcze do nabycia

1/4 losu **50 złotych,**
1/1 los **200 złotych.**

Paweł Kasch,

kolektor, 4738
Gniezno, Tumska 5.
P. K. O. Poznań, 207907

Ceny detaliczne.

Ser tylżycki pełnotłusty I a w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,90**

Ser tylżycki półtłusty I a w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,40**

Ser limburski zupełnie dojrzały **3,40**

Twaróg stołowy codz. świeży - funt **0,35**

Dla odsprzedających osobny rabat.

Dostawa przez nasze składy, składnice, białe wozy. Wysyłka koleją i pocztą.

Fabrykaty własne.

DWÓR SZWAJCARSKI

Jackowskiego 25-27
telefon 254.



Poszukuje się
od 1 kwietnia 1928 r.

elewa gospodarczego

syna gospodarskiego z porządnej rodziny mającego za sobą kilka klas gimnazjum i szkołe rolniczą na większy majątek.

Dominium Mrocza,
stacja w miejscu,
powiat Wyrzysk.
5445

Astma - Bronchity

Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić sie od tego cierpienia. (25904

Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 205**



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! (2766) **Elegancki!**

Zgłosić się mogą na deputat **od 1. kwietnia br.**

mularz dominialny

mistrz kowalski

z czeladnikiem

znający się na prowadzeniu garnituru parowego.

Dominium Mrocza,
pow. Wyrzysk. (5444

Poszukuję

zaraz lub później fryzjerkę lub fryzjera z wolną stancją i wysokiem wynagrodzeniem. W. Stein Starogard, Chojnicka 2. (3111

Polecam pierwszej jakości i najniższych cenach (5395

kit szklarski
kit minjowy

w wszelkich gatunkach Chemiczna Fabryka

„DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71.

Stenotypistkę

z stenografją polską i niemiecką **poszukuję.** Pisemne zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki i dołączeniem świadectw proszę skierować do firmy:

J. SZYMCZAK, Maszyny rolnicze, **BYDGOSZCZ**
Dworcowa 84-85. (5451

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Źródło
taniego kupna obrazów, luster i oprawy jest firmą „Wawel“ ul. Dworcowa 5, w podwórzu. 5448

SPRZEDAŻE

Majątek
miejski na Pomorzu, mleczne gospodarstwo, 580 mórg. 200 mórg łąk, 60 pastwisk, z żywym i martwym inwentarzem za 360 000 zł. na sprzedaż. Wpłata według ugody. Kuligowski i Ska, Bydgoszcz, Gamma 2. (2993

Dom
w centrum Bydgoszczy, 2-piętr. za 80.000 zł wpłaty 40.000 zł. Dom ogrodowy w Bydgoszczy za 23.000 zł. Dom z oberżą i sala, w kościelnej wsi na Pomorzu 18.000 zł wpłaty 13.000 zł jak i wiele innych domów i wil na sprzedaż i zlecenia przyjmują Kuligowski i Ska. „Rolpol“, Bydgoszcz, ul. Gamma 2. (2994

Majątek
ziemski na Pomorzu 340 mórg w tem łąki 75 mórg ziemia pszenno - buraczana. budynki masywne, inwentarze kompletne. natychmiast na sprzedaż Cena 275000 zł, wpłaty 140000 zł. stacja kolejowa, poczta kościoł szkoła w miejscu Kuligowski, „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 2995

Restauracja
w parku i lasach miejskich, cudne położenie, miejsce wycieczkowe, z kompletnem urządzeniem z żywym i martwym inwentarzem, korzystnie do oddania. Of. z podaniem wysokości możliwej wpłaty uprasza Jan Maćkowiak Barbarka, powiat Toruń. 5442

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem. Adres wskaże Dz. Bydg. 2991

Dom
komfortowy 4 piętrowy, dochód roczny 25.000 zł, cena 180.000 zł. — Piękny dom 3 piętrowy dochód 9000 zł rocznie, 80.000 zł. — Dom 2 piętrowy, dochód roczny 5000 zł, 80.000 zł, taksamo polecam wile, młyny, majątki ziemskie w wielkim wyborze, świeże zlecenia pożądane. Biuro Pośrednictwa A. Sochacki, Batorego 5. (5375

Pianino
czarne, ładny dźwięk, sprzeda za zł 1.300 Majewski, Pomorska nr. 65. 3002

Radjo
z głośnikiem lub bez, 4 lampowe tanio na sprzedaż. Wiadomość „Par“, Dworcowa 72 pod „Radjo“. (5436

Radio
aparat 3 lampkowy okazyjnie na sprzedaż, Bielawki, Senatorska 79, Szkoła. (2958

Maszynę
do szycia w bardzo dobrym stanie tanio sprzeda Wój S[illegible] ich 8a. (2999

Szafy
do garderoby od 30—60 zł, łóżka od 15—50 zł, maszyny do szycia od 60—300 zł można nabyć w Domu Górnoślązaków, Śniadeckich 6a. 5428

Radjo
selektywny głośny 3 lampowy aparat tanio oddam. Petersona 14 II p. (3010

Sprzedam
tanio klatki dla królików. Zgł. Matejki 6 w podwórzu. 2998

Krowa
wysoko cielna na sprzedaż Brdyujście, Witebska 19. (2951

Łóżeczko
dziecięce metalowe białe sprzedam. Warszawska 21, parter lewo.

Krowa
wysoko cielna 5 latnia na sprzedaż. Karpacka 12. 5412

KUPNA

Używany
mocny, dwukołowy wózek ręczny kupię. Artur Szalla, ul. Grodzka 24. 5427

Dom
z wolnem 3 4 pokojowem mieszkaniem przy wpłacie 15.000 zł poszukuję natychmiast celem kupna. Oferty pod „Dom“ do Par, Dworcowa 72. (5435

POSADY WOLNE

Agenci
którzy pobocznie zajmowaliby się wskazaniem reflektantów na prace w dziedzinie reperacji lub dostawy maszyn, robót ślusarskich i kotlarskich za prowizyjnem wynagrodzeniem poszukuje fabryka maszyn. Zgłosz. do „PAR“ Toruń, Szeroka 46 pod „3317“ (5443

Poszukuje się
stenotypistki Zgłoszenia do Filji Dziennika Bydg. pod „Zgłoszenie“. (2988

Potrzebny
zaraz pomocnik gospodarczy z fachowem wykształceniem rolniczem, w średnim wieku, samotny. Całe utrzymanie i pensja do umowy. Lisewo Kościelne poczta i stacja Złotniki Kujawskie. Telefon Złotniki Kuj. 28. 2997

15—20 zł
dziennie zarobi każdy jeżeli posiada 40 zł gotówki. Adres wskaże Dzien. Bydg. (5407

Bufetowa
siła pierwszorzędna zaraz potrzebna. Oferty proszę nadesłać z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wieku. Kawiarnia i Restauracja „Pomorzanka“ Toruń. (5439

Piekarz
samodzielny, sumienny, z dobremi świadectwami do parowej piekarni potrzebny. Adres wskaze filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2 3007

Kreślarz-technik
potrzebny natychmiast. Zgłaszać się do Dyrektora Nauk w Szkole Oficerskiej w godzinach przedpołudniowych. (5438

Kto ma 20 zł
lub gwarancję, może otrzymać stałą pracę. Zgłosz. osobiste Pomorska 49/50, I piętro. 2986

Ślusarz
do patentowych materaców potrzebny. Jagiellońska 11, wejście F. 5416

Ekspedjentka
z branży kolonjalnej, starsza i biegła w ekspedycji i w liczeniu zaraz potrzebna, najchętniej pozamiejscowa. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (2938

Czeladnika
szewskiego na reperacje poszukuje zaraz Paszek, Gdańska 40. 3000

Kucharka
z dobremi świadectwami zarazem do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Długa 5, II ptr. lewo. 5414

Chłopaka
przyjmie „Argus“ Jagiellońska 11. (5423

Dziewczę
do południa do lekkich prac domowych potrzebne. Nakielska 32, I ptr. 2984

Uczenica
do szycia i kroju zaraz potrzebna. A. Koperska, ul. Sieroca 2. 5447

Ucznia
syna uczciwych rodziców przyjmę w naukę zaraz lub później. Antoni Gołąbiewski, mistrz piekarski, Fordon, ul. Bydgoska 47. 2822

Starsze
dziewczę do 1 i pół rocznego chłopca może się zgłosić. Fichtner ul. Fredry nr. 7. (2989

Służąca
uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz lub od 15. 3. Skład kolonjalny, Aleje Mickiewicza nr. 7. 2985

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna. Gdańska nr. 153, II p p. Czernacz. (3008

Samodzielny
kamasznik potrzebny. Sienkiewicza 22. 3005

Posługaczka
na godziny przedpołudniowe potrzebna. Sw. Jańska 15, I piętr. lewo. 3009

Dziewczę
do dzieci i drobnych prac domowych poszukuję. Zgł. Okole, Kanałowa 2, II l. 5449

Uczeń
do składu kol. delikatesów potrzebny. Dworcowa 17. 2992

POSADY POSZUKIWANE

Poszukuję
posady jako początkujący biurowy zaraz, miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „F. B. J.“. 5434

Gospodyni
z lepszego domu, średni wiek, znająca dobrą kuchnię jak również gospodarstwo wiejskie, z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje posady u samotnej osoby od 1 kwietnia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „J. J. W.“ 5418

Ekspedjent
młodszy, który pracował w największym składzie bławatów i konfekcji na Pomorzu z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady zaraz lub 15 marca. Łaskawe zaofiarowania pod „Ekspedjent“ do „Par“. Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72. 5411

Biegła
marszantka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz najchętniej z kaucją. Zgł. Bałówna, Żnin, Rynek 7. 5415

DZIERŻAWY

Poszukuje
się oberży we wsi kościelnej celem dzierżawy. Oferty pod „1892“ do Dz. Bydg. 5409

MIESZKANIA

Lekarz
przyrodnik poszukuje mieszkania w mniejszem mieście. Zgłoszenia Woźniak, Bydgoszcz, Nowodworska nr. 24. 5408

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 5102

Pokój
umobl., ewentl. biuro do wydzierżawienia. Długa 8 I prawo. (5421

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 162, III ptr. prawo. 3003

Duży
pokój z osobnem wejściem w pobliżu dworca, z utrzymaniem lub bez, dla solidnego pana. przy inteligentnej rodzinie wskaże filja Dzien. Bydg. (3001

Pokój
umebl. do wynajęcia. Siemieniewska, Ks. Skorupki nr. 19. (5420

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Pomorska 51, I ptr. 5450

Pokój
duży z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Śniadeckich nr. 9, I ptr. (3004

RÓŻNE

Panna
przystojna, inteligentna lat 22, córka rolnika, posiadająca kompletną wyprawę i cośkolwiek majątku, pragnie wyjść zamąż za inteligentnego pana. Poważne of. możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Przystojny“ 5446

W celu
tow.-matrymonjalnym pozna przystojna, subtelna, posiad. zł. 10.000 urzędniczka, wiek 30, dystygowanego, starszgo pana do lat 48, na wyższem rządowem stanowisku. Rzecz honorowa. Zgł. z fotogr., którą się zwraca, do Dz. Bydg. pod „2848“ (2971

Kto
pożyczy młodemu mężczyźnie 1000 zł za dobrą gwarancją. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 „Dobry procent 60613“. 3006

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Nasiona
warzywne, kwiatowe i rolne z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych i krajowych poleca Ignacy Denderski, były nauczyciel szkół ogrodniczych, w składzie w domu własnym przy ulicy Dworcowej nr. 31a. Kupującym udzielam porad bezpłatnie Cenników nie wydaję. (2189)

Akuszerka
Skubińska przeprowadziła się do Torunia, Łazienna nr. 19. (2523

Były rewizor
ksiąg handlowych Urzędu Skarbowego, zaprowadza w godzinach popołudniowych księgi handlowe i sporządza bilanse. Łask. of. do Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Rewizor“. 5061

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

12 fotografji
1 portret 2 zł poleca Wiol, Sienkiewicza 44. 2921

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po niskich cenach pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, kołnierzyki, wstążki, koronki, grzebienie, fartuchy, bieliznę damską, męską, różną galanterję oraz wyroby skórzane. (5368

Sieci i liny
rybackie poleca skład w Toruniu, ul. Mostowa 14. 9407

Firany
preży pierwszorzędnie. Jasna 22, podwórze parter. 5267

Nowość! Nowość! Nowość!
„Kollografje“ jedyne w swoim rodzaju fotografje! Oryginalne zdjęcia w 3 pozach. Dwanaście sztuk za dwa złote wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina“, Dworcowa nr. 95. 2949

Krawcowa
samodzielna, poleca się w dom i poza domem po przystępnych cenach. Pomorska 58 I pt. prawo. (2946

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
85 mórg pszennej ziemi, w tem 2 morgi torfu budynki dobre, inwentarz, 3 konie, 9 sztuk bydła, 14 świń, martwy kompletny, 9 kilometrów od Bydgoszczy, cena podług ugody. J. Marchlewski, Osowiec, poczta Strzelno, pow. Bydgoszcz. (5363

Nieruchomość
nad Wisłą, 8 mórg. ogród owo . 120 drzew, zabudow. nadaj. się dla kowala lub kołodzieja, na sprzedaż Oferty: A. Hartung, Wielkie Bartodzieje, Fordońska 4 (2971

Dom
i 5 mórg roli, 3 pokoje wolne cena 8500 zł. Dom w rodzaju willi 4 pokoje wolne 4 morgi roli, cena 16000 zł i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski-Błaszek plac Wolności 2. (2965

Dom
II ptr. narożnik., 20 okien z frontu, 3 interesy, 2 domy I piętr., duży plac budowlany w wśródmieściu. Czynsz miesięczny 1200 zł sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazja“ (2912

Dom
w pierwszorzęd. punkcie lub interes dobrze prosperujący, przy wpłacie 60—80 tys. zł. natychmiast nabędę tylko na szczegółowe oferty będę reflektował. Pośrednictwo nie wykluczone. Oferty pod „60“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2928

1000 mórg
ziemi buracz. cena 450000 zł, wpłata 250000 Gospodarstwa od 20000 do 50000 wpłata podług ugody. Młyn parowy cena 80000, wpłata 65000. Dom z fabryką wyrobów cementowych cena 10000 dol. i wiele innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia „ASTORJA“. Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 8a. (2973

Wielki wybór
młynów wodnych i parowych. Młyn parowy 7 par walc. 400 centnarów przemiału, bogata okolica 250.000. Młyn wodny turbinowy, przy stacji kolejowej, przemiał 250 centnarów, przy tem 2 tartaki w pełnym biegu i 100 mórg ziemi z kompletnym inwentarzem, razem całość 350.000, wpłaty 150.000 Młyn nowszy, wodno-turbinowy, przemiał 200 centnarów, budynki I. klasy, przy tem 50 mórg ziemi pszennej w dużej wsi, szosy krzyżujące się, bogata okolica 110.000, wpłaty 80.000. Młyn parowy, przemiał 80 centnarów przy szosie, dom 6 pokoj. 12 mórg ziemi 40,000 zł, wpłaty 25.000 i moc innych poleca i przyjmuje . świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, ul Dworcowa 80, tel. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Nadzwyczaj
korzystne interesa do nabycia, interes w najlepszym punkcie Bydgoszczy 9.000 zł. Interes w rynku z mieszkaniem 7.000. Interes kolonjalny z mieszkaniem, narożny 5.500. Interes kolonj. z mieszkaniem przy ulicach krzyżujących się 3.500 i wiele innych interesów w centrum miasta poleca i przyjmuje świeże zlecenia największe biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. nr. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Sprzedam
1/2 domu przy ulicy Warszawskiej 13. Bliższe szczegóły u portjera. Pośrednicy wykluczeni. (2964

Rzeźnictwo
z kompletnem urządzeniem (elekt.) w centrum Poznania na każdą branżę korzystnie sprzedam. Fietz, Poznań. Półwiejska nr. 2. 5359

Dobrze
prosperująca piekarnia w centrum Bydgoszczy okolicznościowo na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W. 1899“. (5348

Okazja!
Młóckarka zapęd motorowy lub parowy, mało używana, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Boesler W. Pułkowo pocz. Lipnica pow. Wąbrzeźno. 5230

Samochód
karetkę 4 osobową, prawie nową, zamienię na landolet. Zgłosz do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Landolet“. 2952

Rower
na sprzedaż. Dworcowa nr. 66, II ptr. lewo. 2976

Rower
zupełnie jak nowy sprzedam za 175 zł. Sadowski, Dworcowa 51. 2967

Rzeźnictwo
z urządzeniem elektr. w centrum Poznania spiesznie tanio sprzedam. Fietz, Poznań, Półwiejska nr. 2. 5360

Worki
raz używane, bez dziur na sprzedaż. Ul. Wileńska 8, ptr. lewo Tel. 397. (5200

Baczność!
Rower nowy za zł 190 na sprzedaż. Wileńska 11, w podwórzu. 5388

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancja sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 11. róg Weln. Rynek. (2848

Kompletne
urządzenie szewskie, narzedzia i maszyna do szycia z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Pomorska 28. (1724

Maszyny
do pisania oraz kasy „National“ naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Buchholc, Plac Wolności nr 1, tel. 15-14. 5554

Fortepiany
Strojenia i reperacje wykonuje. Pierwszorzędne referencje. S. Freitag, ul. Poznańska 23. skład. (2945

Maszynę
czapkarską i kuśnierską marki „Singer“, mało używaną tanio sprzedam. B. Blaza, Świecie, Rynek nr. 6. 5358

Bufet
i kredens ewent. kompl. jadalki korzystnie na sprzedaż oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje. Wiatrakowa 4, stolarnia. 5404

Mało
używany rower tanio na sprzedaż Dworcowa 69. II. ptr. lewo. 5381

Sokoli mundur
mało używany zaraz na sprzedaż. Okole, Scieżka nr. 11, telefon 11-19. 5351

Wózek
sportowy z budką, dobrze utrzymany na sprzedaż. Nowodworska 20, II p. pr. 5361

Mleka
każdą ilość zakontraktuje Mleczarnia Wielkopolska, Gdańska 75 c. Telefon 169

Prasa
do wytłaczania soków, szafa do pieniędzy, prasa do kopjowania. s rzynie z przedziałami, ubranie surdut. czarny płaszcz na średnia figurę korzystnie na sprzedaż. Artura Grottgera 4 I. (2972

Cyklameny
z francuskiego nasienia sierpniowego wysiewu 8000 szt. zaraz na sprzedaż. Okola, Scieżka 11, telefon 11-19. (5350

Fortepjany
Strojenie 8 zł. Wykonuję wszelkie reperacje. Pierwszorzędne referencje. — Pocztówka wystarczy. S. Freitag, ul. Poznańska 23. 5371

Wózik
sportowy dobrze utrzymany na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (2938

Kanarki
samce i samiczki na sprzedaż. Biernat, Jasna nr. 20. 2963

Ca 400 sztuk
cyprysów (Chamaecyparis Laws.) 4 letn. szkółkowany, do 78 cm wysoki do upiększenia ogrodów, grobowców ma na zbyciu. Busze, ogrodnictwo w Wyrzysku. 5363

KUPNA

Przybędę zaraz
i kupię za gotówkę wszelkiego rodzaju używane meble pojedyńcze jak i kompletne pokoje, bufety szafy do ksiąg, maszyny do szycia, dywany, pierzyny. Jakubowski, Jasna nr. 9. 5366

Poszukuję
urządzenia kom letnego do fabryki cukrów. Of. z dokładnem wyszczególnieniem oraz podaniem warunków składać proszę w Dzien. Bydgoskim pod „Cukier“ 5384

LEKCJE

Kto udzieli
intelig. panience gruntownie lekcji języka polskiego? Oferty do. Dz. Bydg. pod „E. Z. 100“. (5316

Udzielam
lekcyj gramatyki polskiej, matematyki i stenografji polskiej. Warszawska 21, I piętro prawo. (2975

Lekcji haftowania
udziela M. Ligarzewska, Sw. Trójcy 27, I piętro. 5397

NAUKA

Prawdziwa okazja!
Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto-międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3.50 zł, żądając odpowiedniego języka. ALBION Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ulica Grodzka 39. III p. (4625

POSADY WOLNE

100 zł
i więcej tygodniowo mogą zarobić pilni sprzedawcy. Za towar muszą do 50 zł kaucji stawić. Oferty pod „100 zł“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2906

Sekretarz
lub sekretarka, pisząca biegle na maszynie ze znajomością stenografji niemieckiej i polskiej, o ile możności i buchalterji poszukiwani na majątek w powiecie morskim Zgł. pod „Sekretarz“ do Dz. Bydg. (5219

Poszukuje
się na wieś od 15-go marca lub od 1-go kwietnia dzielnej gospodyni-kucharki znającej się na dobrej kuchni i obeznanej we wszystkich gałęziach wchodzących w zakres prac kobiecych. Pretensje, odpisy świadectw i o ile możności fotografję uprasza się przesłać do Dz. Bydg. pod „G. K. G“. (5367

Poszukuję
dziewczyny do wszelkich prac domowych i ogrodowych. Zgłosz. Pietruszewski, Bocianowo 28. 5331

Poszukuję
natychmiast uczciwego pomocnika krawieckiego, który samodzielnie duże sztuki wykonywa. A. Lupa Chodzież. 5419

Młodszy
pomocnik fryzjerski, dzielny, potrzebny zaraz. Jączkowski, fryzjer, Znin. 5243

Ekspedjent
bławatnik, dobry dekorator. wolny od wojskowości. pierwszorzędna siła, z dobremi referencjami może się zaraz zgłosić do firmy Aleksy Klein. Sępólno. 5252

Praktykantka
z ukończ. szkołą handlową, znajomość języka niemieckiego konieczna, potrzebna zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „J. H.“ (2953

Dzielna
buchalterka, dobra bilansistka, potrzebna zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz“. 2943

Poszukuję
pomocników krawieckich na mundury i płaszcze oficerskie, tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia: Warsztat krawiecki, Szkoła Oficerska. (5264

Potrzebna
młodsza dziewczyna, nawskroś rzetelna do starszych dzieci i lekkiej pracy domowej, umiejąca szyć i prasować. Osoby mające zamiłowanie do dzieci, najchętniej takie, które już w obowiązku były niech się zgłoszą Tczew, Mickiewicza 15, parter. 5231

Dzielnej
ekspedjentki poszukuję od 1. III. br. lub później do składu bławatów, towarów krótkich i konfekcji z kaucją 2—3 tysięcy zł, później kierownictwo. Of. do Dz. Bydg. pod „G. G Z.“ 5228

2 uczenice
do szycia potrzebne zaraz. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Uczenice 2“. 5260

Uczenice
w kilin karstwie potrzebne zgłoszenia od 12—4 ulica Naruszewicza 4 parter. 5364

Potrzebne
szwaczki dobrze wpracowane do kostjumów i płaszczy. Kruszona, ul. 3-go Maja 5. (5401

Potrzebny
zdolny kelner. Restauracja Centralna, Dworcowa 53. 5387

Posługa
ze szyciem potrzebna, ul. Cieszkowskiego 21, parter. 2980

Uczennica
do krawieczyzny potrzebna. Bocianowo 47, I lewo. 2948

Przychodnia
dziewczynka do dzieci potrzebna. Hetmańska 15, I lewo. 2956

Ucznia
poszukuje Młyn Grochol, poczta i powiat Bydgoszcz (5260

2 uczennice
do buchalterji potrzebne. Udzielam lekcji książkowości i w zestawianiu bilansów. Stasiewski, rewizor ksiąg handlowych, ul. Marcinkowskiego nr. 8a. 2979

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Wiadomość, Palaczyński, Mazowiecka 3. 5425

Służąca
potrzebna zaraz, ul. Niedźwiedzia 4, II ptr. 5406

Służąca
znająca kuchnię warszawską do wszelkich prac domowych z własną pościelą może się zgłosić. Cieszkowskiego 10, part. 2947

Kucharka
potrzebna. Ul. Długa 14. 5078

Potrzebny
kucharz lub dobra kucharka. Restauracja Centralna, Dworcowa 53. 5386

Dziewczyna
do usług potrzebna Gdańska 40, I p. l. (2959

POSADY POSZUKUJĄ

Kasjer
dominjalny, kawaler lat 26, rutynowana siła, pierwszorzędne referencje poszukuje od 1. 7. 28 ewtl. zaraz posady. Łaskawe zgłosz. do „Par“ Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. „53,360“ 5210

Radjo-technik
poszukuje posady. Otto Goldberg, Chwytowo 15, II ptr. lewo. (2950

Dziewczyna
z wioski rzetelna i pracowita poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rzetelna“. 2969

Młynarz
w sile wieku, pilny, trzeźwy, posiadający dobre świadectwa, szuka posady od 1 kwietnia lub prędzej. Oferty pod „B. T.“ do Dz. Bydg. 5369

DZIERŻAWY

Skład
przy ul. Jagiellońskiej z dwoma ubikacjami, nadający się na każda branżę oprócz spożywczej zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość A. Przybylski, Gdańska 15. (F-2936

Lokalu
na fabrykę cukrów, z wodą, elektryką, podłogi najchętniej cementowe. Of. z podaniem warunków składać proszę do Dzien. Bydg. pod „Lokal“. 5333

36 mórg
blisko miasta na sprzedaż lub dzierżawienie poleca Sokołowski - Błaszek, plac Wolności 2 (2936

Oberżę
kolonjalkę w dużej wsi kościelnej, blisko dworca zaraz oddam w dzierżawę. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 5372

Ubikacja
nadająca się na warsztat lub składnicę, wejście z ulicy. od 1. 3. do wynajęcia. Ul. Pod Blankami 21 u zast. gospodarza. (5379

Ubikacja
do wynajęcia. Nowy Rynek 10 u portjera. 2743

MIESZKANIA

Mieszkania
remontuje gustownie i tanio Leon Witkowski, mistrz malarski, Wincentego Pola 8. (5170

Mieszkanie
potrzebne zaraz lub 1-go kwietnia 4—5 pokojowe wśródmieściu, Gdańska, Dworcowa, Plac Teatralny, Stary Rynek możliwie z telefonem. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Janusz“. (2981

Potrzebne
3 pokoje z kuchnią blisko dworca, wszelkie koszta zapłacę. Wiadom. Dworcowa 53, Restauracja Centralna. (5385

Ostrzegam
przed nabyciem lub zamianą mieszkania od p. Lewandowskiego, ul. Filarecka nr. 10. Zawiadowca domu. (5413

POKOJE

Pokój
zaraz do wynajęcia. Toruńska 137, II ptr. prawo (Zbożowy Rynek). 5376

Pokój
umebl. z 2 łóżkami lub z jednem i telefonem zaraz do wynajęcia, ul. Dworcowa 18a, II ptr. 2944

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Jackowskiego nr. 20 I. p. 5403

Pokój
frontowy, duży, ładnie umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 17, II piętro lewo. 2974

Pokój
umebl. Plac Piastowski nr. 14, II ptr. 5352

Pokój
umebl. z osobnem wejściem od 1. 3. do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 8, II schody lewo. 5349

Pana
na wspólny pokój z całodziennem utrzymaniem przyjmę. Gimnazjalna 3, parter. 2961

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z używaniem kuchni przy ul. Gdańskiej przy torze kolejowym. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Młoda“ (5263

Inteligentne
bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju, z elektrycznem światłem, łazienką, możliwie z centralnem ogrzewaniem przy solidnej rodzinie centrum miasta Sw. Trójcy lub Dworcowa. Zgł. pod „2983“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2983

Pokoju
umeblowanego z światłem elektr., nie koniecznie front. w okolicy Gdańskiej poszukuje zaraz solidny pan. Of. do Filji Dzien. Bydg. pod „A. Z. 33“. (2954

2 pokoje
z meblami i używaniem kuchni do wynajęcia. Ul. Naruszewicza 1a, parter lewo. 2980

Pokój
umebl. dla 2 panów, ul. Grodzka 16, I ptr. II schody w sieni. 5394

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 6b. 5377

ROZMAITE

Twarz
pielęgnuje, cerę nawet najbardziej zaniedbaną świetnie poprawia. zmarszczki usuwa skutecznie przez postępowanie naukowe studjowane w Institut de Beauté, Paris — Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. (2736

Hotel Rio
Bydgoszcz, ulica Długa 53 pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. (5353

Samochodem
jeżdżąc, zabiorę podróżujących, przyjmę przedstawicielstwa. Telefon nr. 169. Mleczarnia. (2954

Starsza
panna inteligentna, przystojna, gospodarna szlachetnego charakteru, z wyprawą i cośkolwiek gotówki, pozna pana od lat 40 (wdowiec nie wykluczony) w cel. matr. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. P. L.“ (5229

Ożenić się
lub wyjść zamąż szybko i dobrze możesz tylko przez biuro „Postęp“ Warszawa, Marszałkowska 25. Dyskrecja zagwarantowana. Wybór olbrzymi. 5294

Kawaler
38 lat, Pomorzanin, wysoki, trzeźwy, bardzo solidny, posiadający na razie 30 tys., pragnie się wżenić w gospodarstwo 100 do 300 mórg. Panny lub wdówki 28—33 lat zechcą się zgłosić z dołączeniem fotografji, którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Solidny gospodarz ziemski“. 5373

Zgubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Thiede, unieważniam 5250

Zgubiłem
legitymację służbową na nazwisko Zaremba St., wydaną przez 8-my Dywizjon samochodowy, który unieważniam 5153

Skład
obuwia otwieram, proszę firmę, fabrykę lub hurtownię o nadesłanie ofert. Szedler, Pruszcz. 5079

Serdeczna
prośba matki. Która szlachetna, litościwa osoba dopomoże uczniowi wyższej szkoły jednorazowym datkiem lub pożyczką 100 złotych, by mógł się dalej uczyć. Łaskawe zgłosz. upraszam do Dzien. Bydg. pod „Stroskana matka“. 5258

3000 do 4000 zł
poszukuje się na pół roku, procent podług ugody. Of. pod „M. M. 21“ do Dzien. Bydgoskiego. 5378

Za wypożyczenie
500 złotych dam bezpłatnie pokój umeblowany. Oferty pod „Pewność“ do Dzien. Bydg (5370

300 zł
poszukuję zaraz na krótki czas. Gwarancja, procent i 20 ctr. węgli. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. Z“ (5233

Książkę
wojskową na nazwisko Leon Ziółkowski unieważnia się. 5357

Dziecko
dziewczynkę oddam na własne. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dziecko“. 2973

Przyjmę
dziecko z lepszej rodziny. Of. pod „Dziecko“ do Dz. Bydg. (5374

Ostrzeżenie!
Zabraniam wszystkim moim lokatorom, zamieszkałym przy ul. Królowej Jadwigi w domu nr. 4 przyjmowania sublokatorów lub dalszego odnajmowania części mieszkania bez mojej wiedzy Gospodarz. (2962

†

W środę, dnia 29 lutego o godz. 8 wieczorem, zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. nasz troskliwy ojciec, teść, brat, dziadek, pradziadek i wujek ś. p.

Antoni Tschierse

w 84 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Żnin, Czerniejewo, Inowrocław, Frankfurt, Poznań.

Eksportacja zwłok do kościoła o godzinie 10-tej przed południem w sobotę, dnia 3 marca, następnie spuszczenie zwłok do grobowca rodzinnego. (5365

Wywołanie. **Oskar Lucht,** właściciel realności w Kruszynie-Kraińskim pow. Bydgoszcz wniósł o wywołanie zaginionego listu hipotecznego dotyczącego hipoteki zapisanej na realności Bydgoszcz, tom II. wykaz ks. wiecz. l. 223 (dawniej tom III. wykaz l. 364.— bydgoskie łąki nad Notecią Nr. 88 A.) w dziale III. pod Nr 1. z tytułu pożyczki w kwocie 1500 mk. niem. oprocentowanej po 5% w stosunku rocznym, na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy. Posiadacza tego dokumentu wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym **dnia 16 czerwca 1928 r.** o godzinie 11-tej w niżej podpisanym Sądzie pokój nr. 28 zgłosił swoje prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy. (5402

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Wywołanie. **Kurt Fryderyk Karol Reisdorf,** student prawa, zamieszkały w Gehlsdorf p. Rostockiem, ul. Aleksandra nr. 10 (Niemcy), wniósł o wywołanie **zaginionego listu hipotecznego,** dotyczącego hipoteki zapisanej na nieruchomości **Wilczak** powiat Bydgoszcz, tom IX, karta 283 w dziale III pod nr. 6 z tytułu pożyczki w wysokości 31.000 mkp. a oprocentowanych od sta na rzecz jego zmarłej matki Emmy Reisdorf z domu Grade a w drodze spadku przez wnioskodawcę odziedziczonej. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na **dzień 16 czerwca 1928 r. godz. 10** w niżej podpisanym Sądzie, pokój 28, zgłosił swoje prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy. (5400

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

W dniu 20 marca r. b. odbędzie się w Urzędzie Celnym **sprzedaż licytacyjna zalegających i skonfiskowanych towarów** jak: wyroby firankowe, odzież damska, tkaniny itp.

Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. **Urząd Celny Janowo.**

Sprzedaż drewna dębowego i bukowego

Nadleśnictwo Państwowe Lutówko

sprzeda w drodze submisji **w dniu 10 marca b. r.**

kłód i dłużyc dębowych około 756,88 m³

„ „ „ bukowych „ 68,68 m³

Bliższe szczegóły podano w czasopismach „Rynek Drzewny“ Poznań i „Przemysł i Handel Drzewny Warszawa“. (5396

Ustnych wyjaśnień udziela się w biurze Nadleśnictwa w godzinach urzędowych.

Nadleśniczy Państwowy.

Zakład krawiecki „WYGODA“
Gdańska 148.

Wykonuje wszelkie garnitury na miarę i przyjmuje garderobę do czyszczenia reperowania i prasowania po cenach umiarkowanych (5429

Józef Jozwiakowski.

200 jesionów

grubości 8—15 cm., wysokości 2—2½ m. w cenie 2—2.50 zł od sztuki, oraz (5437

wysadki szparagów

jedno i dwuletnie, 100 sztuk po 5 i 8 złotych oddaje

Pomorski Zakład Poprawczy w Chojnicach

Warsztat blacharski

prowadzony przeszło 20 lat z bardzo dobrem powodzeniem jest od 1. 3. lub później do wynajęcia. Bliższe informacje udzieli (5382

A. Giesel, Brodnica (Pomorze) Mały Rynek 8.

Skład

z ubikacją biurową Zbożowy Rynek 5, od 1 4. do wydzierżawienia. Interesanci, zechcą się zgłaszać

do A. Florek, Jezuicka nr. 14.
5426

Spólniczki

poszukuję do dobrze prosperującego interesu z kapitałem 3 do tysięcy złotych. Bliższych informacji udziela filja Dzien. Bydg ul. Dworcowa 2 Spieszne oferty proszę nadesłać pod „Kawaler“.
5417

Po rozwiązaniu spółki kancelarje nasze od dnia 1 marca br. prowadzimy pod adresem:

Dr. Murach	**W. Sawicki**
adwokat	adwokat
pl. Jagiellońska 18	**ul. Jagiellońska 9**
(Plac Teatralny)	(za teatrem)
Telefon 1541	**Telefon 2033**
(jak dotychczas)	(5380

POSADY

Obwieszczenie.

Rendanta

dla tutejszej kasy miejskiej i kasy oszczędności poszukuje się od 1 kwietnia br.

Pobory według grupy X a pragmatyki dla urzędników państwowych oraz 15% dodatku komunalnego.

Wymagane są gruntowna znajomość czynności kasowych i bankowych, spraw podatkowych i budżetowanie.

Reflektanci zechcą zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem oraz świadectwami i fotografją najpóźniej do **dnia 12 bm.** do podpisanego magistratu nadesłać. (5318

Pakość, dnia 27 lutego 1927 r.

Magistrat.

Konkurs.

7. Okręg. Szefostwo Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 16, II przyjmie zaraz

inżyniera-mechanika

jako kierownika demontażu „Huty Miedzi“ w Rudniczu pod Poznaniem.

Oferty z dołączeniem odpisów i świadectw szkolnych życiorysu i dotychczasowej działalności, z jednoczesnem podaniem warunków nadesłać do **10 marca 28 r.** do Szefostwa (5399

Szef Budownictwa O. K. VII.
(—) **Skotarek,** ppułkownik-inżynier.

Dzielnego podróżującego

z branży naftowej dobrze zaprowadzonego na Pomorzu, na pensję i prowizję **poszukuje** poważne T-wo Naftowe. Szczegółowe oferty uprasza się skierować do filji Dz. Bydg. Toruń pod **„Podróżujący“.** (5320

Poważne przedsiębiorstwo **olejowo - naftowe potrzebuje** do tegoż działu

dzielnego akwizytora

na prowizję. Panowie znający stosunki na Pomorzu zechcą się zgłosić, załączając przy zgłoszeniu odpisy świadectw i curiculum vitae do ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“ pod „J. M. 110“. 5251

Książkowa-Kasjerka

która samodzielnie prowadzi książki i zestawia bilans mogąca się wykazać dobremi świadectwami **potrzebna od 1. 4. br.** (5441

W. Mulczyński, Starogard (Pomorze).



Trzymał już WPan kiedykolwiek kawę w szklance przed światłem?

Niespodziewał by się WPan o tak mętnem napoju? pochodzi to z nierozpuszczonych składników ziarna.

Zaleca się porównać kawę, która będzie sporządzona z Webera Karlsbadzką zaprawą. Mętność jej ginie i większa część pływających składników się rozpuszcza, zatem nijaka, wartość ponieważ lepiej wykorzysta się kawę ziarnistą podtrzymuje smak kawy i napój zostaje pełniejszym.



Najlepiej WPan przekona się osobiście!

W sobotę, dnia 3 marca 1928 r. otwieram

skład konfekcji damskiej i obuwia

przy **ul. Mostowej 5**

pod firmą

Stanisław Grzegorzewski

Skład mój zaopatrzyłem w najnowsze modele i pierwszorzędny towar, który polecam po cenach bardzo przystępnych.

Staraniem mojem będzie, obsłużyć Szan. Klientelę jak najstaranniej.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się

z poważaniem

St. Grzegorzewski.

5453)

Zapraszamy na

bezpłatne 3-dniowe kursa

o traktorze Fordson

które odbędą się w dniach **6, 7 i 8 marca br.** od godz. 10—12 przed południem i 3—5 po południu w zastępstwie Ford Motor Company

Butowski i S-ka

Bydgoszcz, Gdańska 158.

5424)

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegołową analizę charakteru, określeni zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz 12—7. Protokoły. odezwy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. **Warszawa. Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN“** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomoca prosków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska Gdańsk, oddz. 266. (25905

Otwarcie

sali dancingowej

nastąpi **dnia 3. III. 28.**

Lokal otwarty od 7 do rana.

Ziemiańska, ul. Katarzyny 7

(5440

Chevrolet

Części zamienne

do samochodu Chevrolet poleca niżej cen konkurencyjnych 5159

„BRZESKIAUTO“ Sp. Akc.
Poznań Dąbrowskiego 29

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.